

ZYCIE

1

GRUDNIA 1999

NR 48 (1685)

cena 1,80 zł

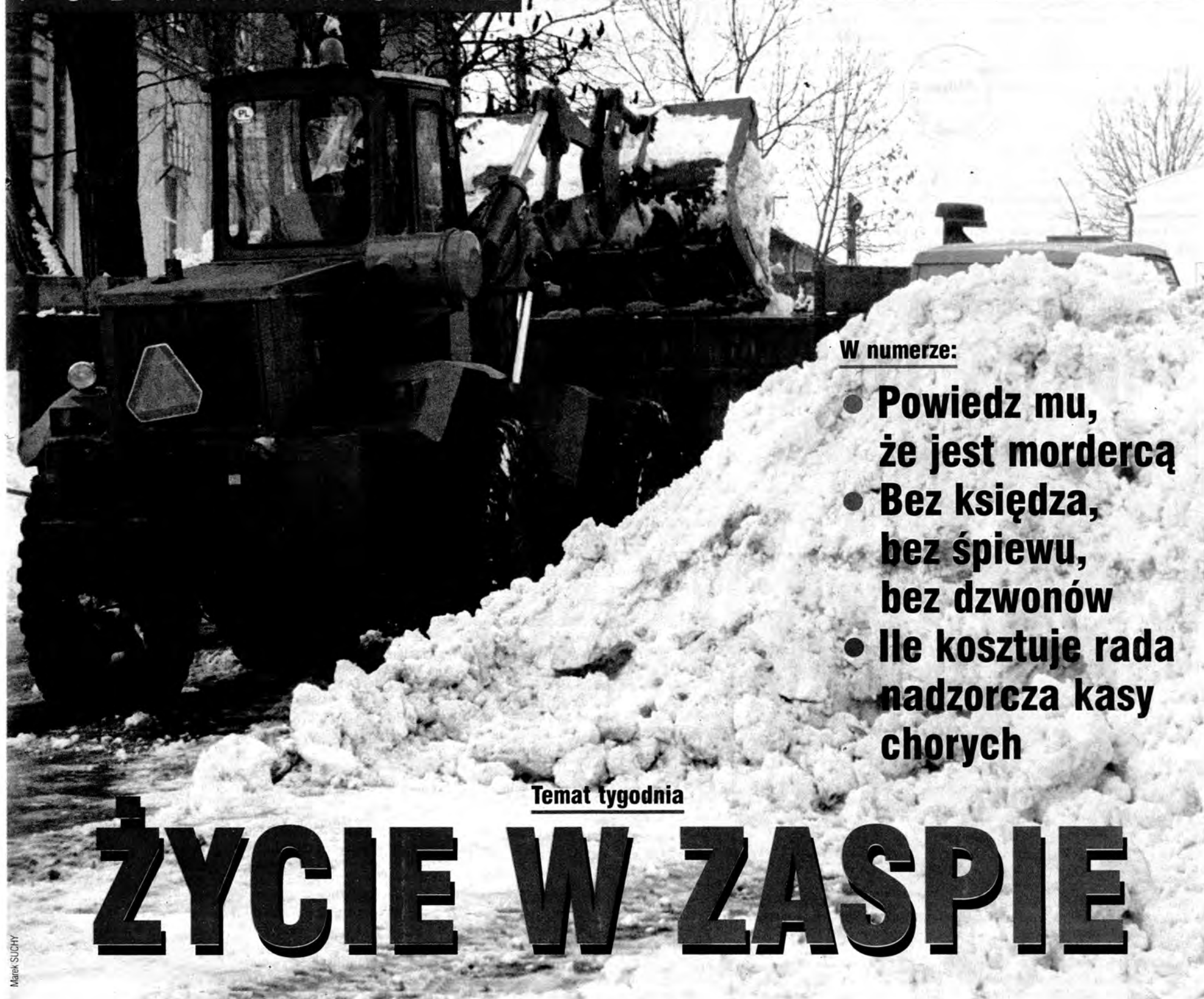
MATERIAŁY BUDOWLANE WĘGIEL KOKS



PRZEMYSŁ - NOWY SKŁAD
róg ul. Batorego i ul. Jasińskiego
ŁAŃCUT - ul. Armii Krajowej 48
JAROSŁAW - ul. Krakowska 32
RADYMNO - ul. Kolejowa

Ceny promocyjne - **DIHARD** - Zapraszamy!

PODKARPACKIE



W numerze:

- **Powiedz mu, że jest mordercą**
- **Bez księdza, bez śpiewu, bez dzwonów**
- **Ile kosztuje rada nadzorcza kasy chorych**

Temat tygodnia

ZYCIE W ZASPIE

Marek SUCHY

Wspaniały prezent dla Ciebie i przyjaciół z okazji św. Mikołaja oraz Gwiazdki to bon towarowy zakupiony w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Źródło” w Przemyślu, ul. Franciszkańska 33, tel. (016) 678 4447 wew. 35.

Zapraszamy do naszej sieci handlowej:

- sklep nr 33, ul. Mickiewicza,
- sklep nr 43, ul. Łukasińskiego,
- sklep nr 49, ul. bpa Glazera,
- sklep nr 1, ul. Bohaterów Getta,
- sklep nr 4, plac Legionów,
- sklep nr 29, ul. Kazimierza Wielkiego
- sklep nr 17, ul. Jagiellońska



PRODUCENT VIDOK OKNA I DRZWI

DREWNO • PCV • AL

VEKA

CEPŁA SZYBA

RABATY na okna i montaż

K<1,1

MIKROWENTYLACJA W STANDARDZIE

PRODUCENT: Rudna Mała 75, k. Rzeszowa
SALONY SPRZEDAŻY:
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX, tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

FABRYKA OKIEN SZEWPOL PLUS OKNA I DRZWI Z PCV I AL

- konstrukcje aluminiowe
- ogrody zimowe

Do wyboru i koloru! PROMOCJA K<1,1 standard w typowce

Siedziba (czynne do 19⁰⁰):
37-200 Przemyśl, Studzian 98a
tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-88

Biura Handlowe:
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4
tel. (017) 85-25-102
Przemyśl, ul. Franciszkańska 37
tel. (016) 678-61-06
Krosno, ul. Okrzei 1
tel. (013) 436-87-34

*Możliwość zakupu na raty

WYMIANĘ OKIEN ZACZNIJ OD „OKNO-RESU”

PRZEMYSŁ (016) 678-94-40
KRAKÓW (012) 427-27-76
LUBLIN (081) 746-57-90
RZESZÓW (017) 852-27-74
KROSNO (013) 436-83-03
JASŁO (013) 446-27-35
SANOK (013) 463-66-63 w.341
DEBICA (014) 682-64-06
TARNÓW (014) 627-29-11

Okno-Res PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI **MEGASTYL** 10 LAT GWARANCJI

Producent **OKIEN I DRZWI Z PCV I AL**

SYSTEM PROFILI OKIENNICZY PCV KOMMERLING + PROFIL-ORNO NR 1 W EUROPIE OKUCIA FIRMY ROTO

BIURA HANDLOWE:
"MAR-BET" - Przemyśl tel. (016) 670-57-16
"FAHO" - Przemyśl tel. (016) 678-53-04
"NIKOM system" Przemyśl tel. (016) 675-07-50

"AS-POL" - Lubaczów tel. (016) 632-04-93
"ADAM" - Jarosław tel. (016) 621-23-26
"FIRMA CZECHOWSKI" Jarosław tel. (016) 621-86-24
"ZEN-BUD" - Przemyśl tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEMYSŁ, ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

Ile naprawdę zarabia dyrektor PKCh

Zarobki szefowej

Niedawno dyrektor Podkarpackiej Kasy Chorych na pytanie jednego z dzienników o dochody podała, że średnie zarobki członków zarządu kasy to 5 tys. złotych netto. Dowiedzieliśmy się, że przeciętne wynagrodzenie samej dyrektor kasy to prawdopodobnie miesięcznie ponad 14 tys. złotych brutto. Ile naprawdę zarabia szefowa PKCh?

Na pytanie dlaczego dyrektor kasy nie powiedziała prawdy o wysokości swoich zarobków, podając uśrednione wynagrodzenie, rzeczniczka prasowa PKCh Liliana Leniart przysłała takie oto wyjaśnienie:

„Stwierdzenie, że średnia płaca członków zarządu wynosi 5 tys. zł

netto nie jest kłamstwem, ponieważ średnia zarobków to ogólna suma zarobków zarządu podzielona przez ilość członków. Oznacza to, że średnia zarobków dopuszcza możliwość ich zróżnicowania, ktoś zarabia więcej niż 5 tys. a ktoś inny mniej. Dyrektor Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych z racji pełnionej funkcji znajduje się w tej pierwszej grupie. Zarobki Anny Szubart-Lelek, dyrektor Podkarpackiej Kasy Chorych wynoszą 6.900 złotych netto i znajdują się w najwyższej skali podatkowej. Zważywszy, że jest to jedyne źródło utrzymania, a czas pracy wynosi 14 do 16 godzin na dobę (dotyczy to także pozostałych członków zarządu) wysokość zarobków nie po-

winna budzić aż tak wielkich emocji, gdyż pensje dyrektorów innych publicznych instytucji są o wiele wyższe”. DW

Co to jest średnia, wszyscy wiedzą. Ma ona jednak pewien feler, nie oddaje całej prawdy, za to daje złudne przeświadczenie, że każdy ma po równo. Niezrozumiałe jest, dlaczego dyrektor kasy na pytanie dziennikarza, ile zarabia, schowała się za średnią płacą zarządu. Czy nie prościej byłoby, gdyby od razu podała wysokość swoich zarobków?

Przynajmniej uniknęłaby podejrzeń, że ma coś do ukrycia.

Dorota WILK

Uroczystości w przemyskiej cerkwi oo. Bazylianów

Odpust w cerkwi



Uroczystościom odpustowym w cerkwi oo. Bazylianów przewodniczył ks. abp Jan Martyniak.

W niedzielę, 28 listopada, w cerkwi oo. Bazylianów w Przemyślu odbyły się uroczystości odpustowe związane z rocznicą męczeńskiej śmierci św. Jozafata Kuncewicza, którego relikwie znajdują się w przemyskiej archikatedrze greckokatolickiej.

Uroczystościom przewodniczył ks. abp Jan Martyniak, metropolita przemysko-warszawski obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, który podkreślił, że męczeństwo jest nierozdzielnie związane z chrześcijaństwem, czego dowodem jest śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa. Jozafat Kuncewicz był bazylianinem; do zakonu wstąpił w Wil-

nie. Uznawany jest za jednego z odnowicieli zakonu, założonego przez św. Bazylego Wielkiego w Kapadocji (krajna w Turcji) już w III wieku. Św. Jozafat jako biskup Połocka i Witebska był gorącym orędownikiem jedności Kościoła. Został zamordowany 25 listopada 1623 r. Obecnie jego ciało, które nie podlega normalnemu procesowi rozkładu, spoczywa w Bazylice św. Piotra w Rzymie, złożone w ołtarzu św. Bazylego Wielkiego. Jozafat Kuncewicz, czczony zarówno przez wiernych Kościoła obrządku zachodniego jak i wschodniego, kanonizowany został w 1867 r.

(R)

SDI w Przemyślu

Jeden z dziesięciu

Przemysł znalazł się w gronie 10 wybranych miast, w których w okresie pilotażowym oferowana będzie najnowsza usługa Telekomunikacji Polskiej SA - Szybki Dostęp do Internetu - SDI.

Usługa polegająca na zapewnieniu stałego, niezależnego dostępu do zasobów Internetu z maksymalną przepustowością 115 kilobitów na sekundę, pozwala na jednoczesne korzystanie z telefonu i dokonywanie transmisji danych (rozmów lub faksów) przez istniejące łącze abonenckie. Jak zapewniają specjaliści z TP SA, dzięki SDI łącze telefoniczne może być wykorzystane do wykonywania klasycznych rozmów oraz jednoczesnego przesyłania danych z prędkością znacznie większą niż przy użyciu modemu. W okresie pilotażowym SDI oferowane ma być w: Szczecinie, Lublinie, Krakowie, Olsztynie, Suwałkach, Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Łomży i Przemyślu.

Sprzedaż nowej usługi przez Telekomunikację Polską SA Zakład Telekomunikacji w Przemyślu, rozpoczęła się 29 listopada, po kosztach: 999 zł (brutto) - opłata instalacyjna plus 160 zł (brutto) - opłata miesięczna, niezależna od stopnia wykorzystania usługi, czyli np. czasu korzystania z Internetu.

(R)

KOMENTARZ

Nieźle kino

Emocje opadły. Z odczuciem porównywalnym do towarzyszącego momentowi wstawiania z krzesel kinowych po skończonej projekcji dobrego filmu, można pokusić się o podsumowanie podatkowych zmagania na szklanym ekranie. Scenariusz nie jest nowy, jak by się wydawało. Wprowadzanie zmian podatkowych w ostatniej chwili, w atmosferze politycznej gorączki, której towarzyszą fale demagogii, zapoczątkowała już poprzednia koalicja (SLD-PSL), a obecna tylko nawiązała do tradycji, nieco ją wzbogacając.

Dyskusje na ten temat toczyły się już od ubiegłego roku, ale akcja nabrała tempa dopiero na początku listopada. W kilka dni chciano zrobić to, co nie udało się przez wiele miesięcy. Najpierw koalicja miotła się jak przy pospolitym ruszeniu. Wydawało się, że za jednego wroga mają upływający czas. Ale to przekonanie było złudne. Zagrożenie, które przyszło, gdy wszystkim wydawało się, że najgorsze minęło - do głosu doszła opozycja. Mnożyły się sterty papierów, poprawek, sięgano po kruczki proceduralne. Wreszcie dobrnięto do kulminacyjnego punktu, jakim jest podpis prezydenta. Pan prezydent, znany ze swej fachowości, zadbał o nieoczekiwane zakończenie i po odpowiednim przetrzymaniu widzów w napięciu, w dniu i o godzinie największej oglądalności - wystąpił.

Nie chcąc być destruktozem, nie odmówił podpisania wszystkich trzech ustaw. Z kolei, by nie narazić się na krytykę swojego środowiska politycznego, przy i tak już nadzarpniętym zaufaniu, po podpisaniu wszystkich ustaw wprowadzających ostatnie reformy, zawetował jedną z trzech ustaw podatkowych, o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Było to dobre polskie kino, śledzone przez wielu z emocjami i zaciekleścią, przewyższającą latynoamerykańskie seriale. Decyzja prezydenta zapewni nam znowu nieźłą rozrywkę za rok z podobnym scenariuszem, a kto wie, czy nie tymi samymi bohaterami w rolach głównych. Nie będzie to już premiera, ale na pewno będzie to nieźle kino.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Wojewoda chwali się sam

Jest inaczej

Wojewoda podkarpacki zwołał w ubiegłym tygodniu konferencję prasową, by pochwalić się swoimi osiągnięciami. Uznał za nie zwiększenie w Podkarpackiem wydatków budżetowych.

Wojewoda Zbigniew Sieczkoś przekonywał dziennikarzy, że wbrew obiegowym opiniom, że w województwie jest źle, liczby dowodzą co innego. W tym roku dzięki wnioskowi wojewody wydatki wzrosły o 26 proc. w stosunku do zakładanych. Wojewoda zabiegał o ich zwiększenie z budżetu centralnego.

Dzięki temu udało się pozyskać dla Podkarpacia dodatkowo prawie 208 mln złotych. Głównie pieniądze te zostały przeznaczone na dofinansowanie inwestycji w służbie zdrowia i usuwanie skutków powodzi. Wojewoda podkreślał, że chociaż nie jest to jego zadanie, udało się też pozyskać pieniądze na bu-

dowę siedzib dla starostw, które nie powstały na bazie byłych urzędów rejonowych. Dodatkowo też wpłynęły środki na instytucje kulturalne, które nie są w gestii wojewody.

Mirosław Przewoźnik z wydziału spraw społecznych UW zadowolony był z wielkości środków przeznaczonych na opiekę społeczną. Jego zdaniem, jest ich wystarczająca ilość, by spokojnie myśleć o pomocy zimowej. W pełni, jak zapewniali, zostały zabezpieczone środki na dożywianie dzieci w Podkarpackiem, objętych nim zostało 40 tysięcy dzieci.

Wojewoda nie wie do końca jak wygląda budżet państwa na przyszły rok, bo to parlamentarzyści mają troszczyć się, by był on korzystny dla województwa podkarpackiego. Przynal jednak, że nie będzie rewelacyjny, gdyż ogólnie cały budżet państwa nie jest w najlepszej kondycji.

DW

*Panu Stanisławowi Lenczakowi
radnemu Rady Powiatu Przemyskiego
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają
Starosta Przemyski
oraz koleżanki i koledzy radni*

43183

*Koleżance
Lucynie Stabryn
wyraży szczerego współczucia
z powodu tragicznej śmierci
MĘŻA
składają
kierownictwo
i Dział Nadawczy Urzędu
Pocztowego Przemysł 1*

43135

ŻYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 24 300

NAKLAD KONTROLOWANY
WRAZ KONTROLĄ DISTRIBUCJI PRASY

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuła. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmra. Redaguje zespół redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sek. red. Anna Stryżak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Renata Miecisko. RZESZÓW Redakcja: 35-002 Rzeszów, ul. Jana III Sobieskiego 2; tel.: (0-17) 8536950, 8536951; faks: 8536948. Redaktor prowadzący: Witold Plecuch. Dorota Wilk. Biuro Reklam i Ogłoszeń Jacek Szpakowski. JAROSŁAW Redakcja oraz biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. PRZEWORSK 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks 6485580. LUBACZÓW 37-600 Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1; tel.: 6323440, tel./faks 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

ZADARMO

KOPIARKA CYFROWA !!!
Płacisz tylko za kopie i wydruki!

XERREX
Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 6,
tel. (017) 85 22 970, 85 20 132,
fax (017) 862 04 34
www.xerrex.com.pl

RICOH

41576

Prawa jazdy dla Rzeszowian

Gorączka w wydziale

Już dzisiaj w wydziale komunikacji rzeszowskiego urzędu miasta trzeba odstać swoje w kolejce, aby wpisać się na listę i ustalić termin załatwienia sprawy. Od przyszłego roku wydział czeka wielka operacja wymiany praw jazdy.

Dyrektor wydziału Stanisław Jasionowski zapewnia, że czyni starania, aby maksymalnie uprościć tryb załatwiania spraw. Konieczność wcześniejszego wpisywania się na listę podyktowana zaś jest tym, że w każdym przypadku urzędnicy muszą wyszukać wszystkie potrzebne dokumenty. Znaczne opóźnienia w wydawaniu dokumentów wynikają też z niedotrzymywania terminów przez Wytwórnice Papierów Wartościowych. Chociaż np. nowe prawo jazdy powinno być dostarczone w terminie 14 dni, faktyczny czas oczekiwania przedłuża się do około miesiąca. Jest to problem szczególnie dla zawodowych kierowców, którzy z powodu kradzieży lub zagubienia dokumentu nie mogą przez ten czas wykonywać swojej pracy.

Tymczasem uchwalone przed dwoma laty nowe prawo o ruchu drogowym i wydane do niego rozporządzenia ministra transportu stawiają przed wydzia-

łami komunikacji nowe poważne zadania. Od 1 lipca przyszłego roku rozpocznie się operacja wymiany wszystkich praw jazdy i świadectw kwalifikacyjnych, która ma potrwać do roku 2006. Jak ocenia S. Jasionowski, oznacza to w Rzeszowie (gdzie od 1955 r. wydano prawie 87 tys. praw jazdy i 6,5 tys. świadectw) wymianę 15-16 tys. dokumentów rocznie. Z powodu wymogu umieszczania w prawach jazdy nowych informacji (np. dat uzyskania uprawnień każdej kategorii) jest to operacja bardzo pracochłonna.

Do końca bieżącego roku natomiast muszą być zweryfikowani wszyscy instruktorzy nauki jazdy. Okazuje się jednak, że na kilkuset instruktorów z terenu Rzeszowa dotychczas zgłosiło się niewiele ponad trzydziestu. Od lipca o zezwolenie, wymagające spełnienia określonych warunków, muszą ubiegać się ośrodki szkolenia kierowców, którym wcześniej wystarczyło samo zgłoszenie działalności gospodarczej. Także od lipca obowiązują nowe dowody rejestracyjne i karty pojazdów. Niektórzy z dealerów tymczasem nie wywiązują się z obowiązku dawania kart klientom. Od maja przyszłego roku z kolei obowiązywać będą nowe wzory tablic rejestracyjnych. WP



J. Korwin-Mikke w „Akwarium”.

Prezydent Korwin?

25 listopada w Domu Kultury „Akwarium” Janusz Korwin-Mikke, prezes Unii Polityki Realnej, spotkał się z mieszkańcami Rzeszowa. W najbliższych wyborach prezydenckich chce kandydować na urząd prezydenta RP.

Jako prezydent w pierwszej kolejności doprowadziłby do reformy sądownictwa. Uważa, że sędziowie nie powinni sądzić we własnym mieście, trzeba zmniejszyć opłaty sądowe. Jego zdaniem, póki prokurator generalny jest politykiem, nie można liczyć na obiektywizm i niezależność całej prokuratury. Według J. Korwina-Mikke, Polska powinna mieć zawodową armię, dowodzoną przez młodą kadre. Policji dałby większe prerogatywy, w polityce zagranicznej odstąpiłby od „doktryny eurosocjalistycznej” na rzecz „egoistycznego dbania o interes Polski”. Szef UPR – gdyby to od niego zależało – obniżyłby podatki o 60 proc., obniżyłby też akcyzę na wódkę i olej napędowy. Liczy na dobry wynik w wyborach prezydenckich, choć nie ma nadziei na pokonanie A. Kwaśniewskiego. Obawia się też A. Olechowskiego, „bo jest wyższy i ma niższy głos, co ponoć działa na żeński elektorat”. Igor WITOWICZ

Podkarpackie Towarzystwo Inwestycyjne

Szansa dla małych firm

Trzy przedsiębiorstwa z naszego województwa, które odniosły spektakularne sukcesy gospodarcze, utworzyły Podkarpackie Towarzystwo Inwestycyjne SA. Ma ono być szansą dla mniejszych firm regionu i partnerem dla samorządów.

Celem działania Podkarpackiego Towarzystwa Inwestycyjnego jest wspomaganie mniejszych firm przez ich dokapitalizowanie oraz wprowadzanie do nich elementów profesjonalnego zarządzania. PTI powstało z inicjatywy trzech podkarpackich firm, które w ostatnich latach odniosły poważne sukcesy ekonomiczne. Są to: Nowy Styl, Comp Rzeszów SA oraz Multimoto. Jak powiedział wiceprezes Comp Adam Góral, forma spółki akcyjnej została przez założycieli PTI uznana za najkorzystniejszą dla tego typu przedsięwzięcia. Na początek PTI wyemituje akcje wartości 1,2 mln zł dla założycieli, kolejna emisja, dla inwestorów, których PTI chce pozyskać, będzie miała wartość 5 mln.

Utworzony przez PTI Fundusz Inwestycyjny będzie inwestował w wybrane spółki kapitałowe naszego regionu, podejmując większe ryzyko niż np. fundusz polsko-amerykański. Będzie to, jak podkreślają założyciele, proces długofalowy. Po inwestycji kapitałowej Fundusz przejmie akcje spółki w celu wprowadzenia ich na giełdę, zaś przedstawiciel PTI wejdzie do rady nadzorczej. Kolejne etapy to odkupienie akcji oraz ich wspólna sprzedaż. Pierwsze inwestycje PTI może rozpocząć, jak przewiduje A. Góral, już w kwietniu.

Podkarpackie Towarzystwo Inwestycyjne chce przez swoją działalność wspomóc gospodarkę naszego regionu. Aby jednak funkcjonować skutecznie i odnieść sukces, przedsięwzięcie tego rodzaju nie może być, jak zauważył prezes Multimoto, Antoni Śliżak, instytucją społeczną, lecz musi mieć charakter komercyjny.

W roboczym spotkaniu z twórcami PTI oraz członkami Business Centre Club i sygnatariuszami Forum Dialogu, które miało miejsce tydzień temu, uczestniczył marszałek Bogdan Rzońca oraz członek zarządu województwa Władysław Ortyl. Oprócz prezentacji PTI celem spotkania było wspólne znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób przedsiębiorcy mogą włączyć się do działań wspierających gospodarczy rozwój województwa, a także omówienie możliwości ich współpracy z samorządem. Współpraca taka, podobnie jak łączenie środków firm działających na poziomie gmin, powiatów i województwa, jest, zdaniem przedsiębiorców, konieczna dla lepszego wykorzystania potencjału gospodarczego regionu. Podkarpackie Towarzystwo Inwestycyjne jest na naszym terenie pierwszą tego rodzaju inicjatywą. Być może także Urząd Marszałkowski wykupi akcje PTI. Jedną z propozycji, które uczestnicy spotkania zgłoszyli władzom województwa, było utworzenie przy Urzędzie Marszałkowskim Rady Przedsiębiorców. Zastanawiano się także, co zrobić, aby firmy inwestujące na Ukrainie chciały w naszym województwie lokować swoje siedziby. Witold PIECUCH

Sesja powiatu jarosławskiego

Wzrosła przestępczość

Większą część obrad poniedziałkowej sesji rady powiatu jarosławskiego zajęła informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego w powiecie jarosławskim.

Według informacji przekazanej przez prokuratora Mariana Hańkę w powiecie jarosławskim przestępczość wzrosła w tym roku w porównaniu do roku poprzedniego o 11,4 procent. Poprawiła się nato-

miast wykrywalność sprawców, która wynosi 80,1 proc. (w całym woj. podkarpackim 60 proc.). Według komendanta policji Ryszarda Chrzanoskiego na wzrost przestępczości mają wpływ: wysokie bezrobocie, obecność pseudoturystów i przestępców zza wschodniej granicy.

Radni uchwalili m.in. powołanie powiatowego rzecznika praw konsumentów, którym został członek zarządu powiatu Zdzisław Koniuch. ekz



Modex SIEĆ SPRZEDAŻY GSM

TYLKO TERAZ!
Do 90 minut ZA DARMO*

*Ilość darmowych minut zależy od wybranego planu taryfowego. Szczegóły oferty w regulaminie promocji.

TELEFONY od 149**

**Opłata aktywacyjna 50 zł +VAT doliczana do pierwszego rachunku

W Sieci Sprzedaży Modex kurtka zimowa 1 PLN netto
Przy zakupie telefonu z aktywacją

Plus AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Rzeszów: CH Europa II (parter), tel. (017) 852 44 35
Przemyski: plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60

Jarosław: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
Przeworsk: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (017) 855-52-71 90

Bezpłatna Infolinia 0 800 601 111
www.modex.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

Lokale biurowe w Lubaczowie DO WYNAJĘCIA
przy ul. Grunwaldzkiej 1

Wiadomość:
Auto Service Procajlo Sp. z o.o.
37-600 Lubaczów, ul. Szopena 36
tel. (016) 632-14-31, 632-09-80,
faks (016) 632-09-79

Księgarnia Libera
zaprasza na zakupy

mikołajowe i świąteczne kartki świąteczne bajki literatura piękna albumy kalendarze

Przemyski, ul. Sowińskiego 5, tel. 016 6789206
Rynek 26, tel. 016 6751326

DWUWPLATOWCE

Wpłać na Astrę Classic 28 640 zł.
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata. Bez odsetek!

OPEL

ZAPRASZAMY

Auto-Styl

SZYBKI ODBIOR
Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING - NA MIEJSCU.

RZESZÓW
Krasne 7a (trasa E4)
Salon: (017) 855-54-83
Części: (017) 855-52-72
Serwis: (017) 855-52-72 w.29
(017) 855-52-71 w.29

PRZEMYŚL
ul. W. Pola 34
Salon: (016) 675-15-01
(016) 675-15-03
Części: (016) 675-15-02
Serwis: (016) 675-15-02
fax: (016) 675-15-04

Otwarte: salon - 7 dni w tygodniu, serwis - 6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00-18.00; sob.-niedz. 9.00-14.00

Wtedy zdałam sobie sprawę, że ojcem mojego dziecka będzie bandyta, ale pomimo to bardzo chciałam urodzić

Powiedz mi, że jest mordercą

– Dopiero kiedy wróciłam ze szpitala dotarło do mnie, co się stało. Czułam, że już nie jestem taka sama jak przedtem. Wszystko wydawało mi się jakieś inne. Chciałam się zabić. Żyłek w domu nie brakuje, tabletki też by się znalazły, ale koleżanka wybiła mi to z głowy. „Daj spokój – mówiła – życie jeszcze przed tobą. Jeszcze urodzisz dziecko”.

Na dużej makatce nad tapczanem dumnie prężą się dwa lwy. Nad nimi święty obraz. Niemodne meble i skromne wyposażenie są dowodem, że czasy świetności tego mieszkanka dawno minęły. W pokoju jest zimno (dla oszczędności pali się tylko w kuchni), więc Monika kuli się na krześle, podciągając kolana pod brodę, przez co wygląda na jeszcze drobniejszą niż jest. Jej rówieśniczki przygotowują się do matury i snują marzenia o dorosłym życiu. Monika skończyła niedawno osiemnaście lat, ale jest już bardzo, bardzo dorosła. Jej opowieść to historia doświadczonej kobiety po przejściach.

W jej rodzinie nigdy się nie przelewało. Ojciec malował ludziom mieszkania i jak to w tym fachu bywa, nie odmawiał poczęstunku. Matka też gdzieś pracowała i jakoś wzięli koniec z końcem. Z czasem jednak rodzice coraz częściej zaglądali do kieliszka. W domu zaczęło być coraz gorzej, brat za jakąś drobną kradzież trafił do więzienia, aż nagle wszystko runęło. Pięć lat temu, kiedy Monika miała dwanaście lat, ojciec jej przyrodniej siostry w czasie pijackiej burdy zabił nożem jej ojca. Wtedy matka rozpiła się na dobre. Dzieci musiały sobie radzić same, a ponieważ ulica nie najlepiej wychowuje, w ich życie rodzinne wkroczył sąd, który nakazał umieszczenie Moniki w pogotowiu opiekuńczym, a potem w zakładzie wychowawczym. Opowiadając, nie ukrywa, że trafiła tam, bo miała duże trudności w ukończeniu podstawówki i – oględnie mówiąc – sprawiała kłopoty wychowawcze. Dokładnie rok temu, w grudniu, dostała przepustkę na święta i wróciła do domu.

– Poznaliśmy się tutaj, w mnie w mieszkaniu. Po wigilii Sebastian ze



Monika skończyła niedawno osiemnaście lat, ale jest już bardzo dorosła.

swaim ojczymem przyszedł do nas z wizytą. Zaczęliśmy rozmawiać o tym i o tym, i wtedy on mnie poprosił o chodzenie. Znałam jego matkę i ojczyma, wiedziałam, że Sebastian jest w zakładzie wychowawczym, ale

myślałam, że trafił tam za to, że nie chodził do szkoły, podobnie jak ja. Zgodziłam się, bo mi się podobał i zaczęliśmy chodzić. On już nie wrócił do zakładu, ja też uciekałam do „bidula”, żeby być z nim. Na począt-

ku wszystko było dobrze. Był grzeczny, nie pił, dobrze się do mnie odnosił. Od wiosny byliśmy – Monika długo szuka określenia – no... razem, pod jednym dachem. Na Wilczu wtedy mieszkaliśmy u dziwczynny jego brata. Ponad trzy miesiące to trwało i pod koniec Sebastian zaczął strasznie pić. Nie mogłam tego wytrzymać. Mam obrzydzenie do wódki, co innego lampka wina, albo piwo, a on jak pił, to robił się nie do wytrzymania. Dochodziło do tego, że potrafił mnie pobić. Z Wilcza przeprowadziliśmy się do jego mamy, ale dopiero tam Sebastian pokazał co potrafi. Staralam się o niego, kiedy policja go zamykała za jakieś kradzieże albo włamania chodził na komendę, prosiłam, starałam się go wyciągnąć. Bardzo go kochałam, ale powoli zaczynałam rozumieć, że to bandyta. Któregoś dnia przyniósł mi dużo pieniędzy i mówi: „masz, kup sobie co chcesz”. Zapytałam, skąd je ma i nie wziął. Pod koniec lata już nie wytrzymałam i uciekałam od niego do swojego domu, ale on nie dał mi spokoju. Zaczepiał na ulicy, nasyłał kolegów, żeby mnie z domu wywołali. Próbowałam wytłumaczyć, że zrywam z nim, nawet na piśmie chciałam mu to dać.

Na początku września Monika zaczęła podejrzewać, że jest w ciąży. Kiedy podejrzenia przerodziły się w pewność, trochę zalamana, zwierzyła się starszej siostrze ze swego kłopotu.

– Nie bardzo wiedziałam, co teraz będzie, ale siostra pocieszyła mnie. Dostaniesz komplet ubranek po moim dziecku – mówiła – zasilek porodowy też ci się należy. Musisz urodzić zdrowe dziecko i wychować je. Jakoś mnie to przekonało i nawet zaczęłam się cieszyć, że będę miała

dziecko. Jakoś to będzie, myślałam. Ostatecznie moja matka też miała ciężko, ale jakoś mnie urodziła i wychowała, to ja też dam sobie radę. Siostra poradziła, żebym poszła do Sebastiana i powiedziała mu o wszystkim. Był trochę podпиты i kiedy usłyszał, że jestem w ciąży, zaczął mnie szarpać i krzyżeć, że jestem starą k... i dziecko nie jest jego. Powiedziałam, że może sobie myśleć co chce, a ja urodzę i badania krwi wykażą, kto jest ojcem. Kilka dni później dorwał mnie na Kazimierzowskiej. Zaciągnął do bramy, uderzył raz i drugi, a potem tłukł mnie w piwnicy. Uciekałam pokrwawiona i pogroziłam, że poskarzę się na policji. Wtedy zdałam sobie sprawę, że ojcem mojego dziecka będzie bandyta, ale pomimo to bardzo chciałam urodzić. Zaczęłam trochę dbać o siebie, lepiej się odżywiać, tylko bóle w krzyżach mi trochę dokuczały.

Kopniakiem pozbył się kłopotu

20 listopada, późnym popołudniem, Sebastian odwiedził Monikę. Wykorzystał nie zamknięte przez nieuwagę drzwi i wszedł do mieszkania. Był trochę podпиты i zaczął się awanturować. Wyzywał ją i uderzył mocno w ramię. Dziewczyna zatoczyła się. – Powiedziałam mu, że będę krzyżeć i wezwę policję. Wtedy kopnął mnie mocno w brzuch. Zgięłam się w pół i oparłam o krzesło, a on wszedł. Modliłam się, żeby to nie było to, o czym myślałam. Leżałam i płakałam. Niestety, zaczął się krwotok. Ledwo się zwlokłam, ubrałam i poszłam na pogotowie. Na szczęście po drodze spotkałam koleżankę, bo pewnie sama bym nie doszła.

Z pogotowia Monika trafiła na oddział ginekologiczny. Niestety, nie udało się uratować trzymiesięcznej ciąży. Poroniła.

– Nie mogę pogodzić się z tym, co się stało, chociaż wszyscy mnie pocieszają, cały świat wydaje mi się bez sensu. Wczoraj przypadkiem spotkałam ojczyma Sebastiana. Wyduśiłam tylko: powiedz mi, że jest mordercą. I nic więcej.

6 grudnia Sebastian T. będzie obchodził swoje osiemnaste urodziny. Wszystko wskazuje na to, że uroczystość odbędzie się w celi. Pomimo młodego wieku ma na koncie kilkadziesiąt przestępstw: drobne kradzieże, włamania, rozboje, pobicia (w przypadku niektórych używa się określenia czyny karalne). W ciągu paru ostatnich lat Sebastian zaliczył kilka zakładów wychowawczych, z których uciekał przy każdej nadarzącej się okazji. Ostatnim „wyczynem” Sebastiana zajmuje się policja, która na wniosek prokuratury wykonuje czynności procesowe w tej sprawie.

* Imię bohaterki zostało zmienione.

AUTOTAK

sam decydujesz o cenie i ratach...

Maluch - rata 226 zł
Seicento - rata 349 zł
Uno - rata 357 zł
Siena - rata 486 zł
Punto II - rata 504 zł

ponadto w ofercie inne modele Fiat
oraz Lancia i Alfa Romeo
sam ustalasz termin odbioru...

Centrum Informacji AUTOTAK
DELIKATESY „CENTRUM”
Przemyśl, ul. Focha 2
Tel. (0 16) 679-04-31, 670-63-02

SALON FIRMOWY OPTIMUS®

SPRZĘT KOMPUTEROWY
DRUKARKI, OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SPRZĘT BIUROWY

APARATY TELEFONICZNE
SYSTEMY KOMUNIKACYJNE
SIEMENS

NIKOM SYSTEM S.C. Przemysł, ul. Kosynierów 1
tel./fax (0-16) 670-63-02

PODKARPACIE

Dubiecko

Światowy Dzień AIDS

W ramach Światowego Dnia AIDS 1 grudnia 1999 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Dubiecku odbędzie się spotkanie tematyczne. Współorganizatorami imprezy są: Wydział Promocji, Edukacji i Kultury Starostwa Powiatowego w Przemyślu, Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Miejska Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Przemyślu. Uczestnikami spotkania będą uczniowie szkół średnich powiatu przemyskiego.

Program spotkania przewiduje między innymi: konkurs wiedzy na temat zapobiegania HIV i walki z AIDS, wystąpienia zaproszonych gości, w tym: starosty Mariusza Grzędy, ks. dr. Janusza Trojanara, ks. Tadeusza Białego, lek. med. Anny Drobczyńskiej, red. Jaromira Kwiatkowskiego, rozstrzygnięcie konkursów i rozdanie nagród oraz występ szkolnego zespołu muzycznego. Fundatorami nagród są: ww. Wydział Promocji i Edukacji, Miejska Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna i Dom Handlowy Centrum w Przemyślu.

Lubaczów

Warto się uczyć

Stypendia Prezesa Rady Ministrów przyznawane są za wybitne osiągnięcia w nauce. – Ważne jest także zachowanie każdego z kandydatów – mówi kierownik wydziału oświaty w starostwie lubaczowskim Edward Misztal – a listy kandydatów przygotowują dyrektorzy szkół.

Z terenu naszego powiatu nagrody przyznano czterem uczniom szkół średnich. 10 listopada w siedzibie starostwa zebrał się przedstawiciel władz, delegatury, dyrektorzy szkół, przedstawiciele samorządu uczniowskiego i sami laureaci. Dyplomy wręczyła wicestarosta Marta Firchowicz-Mazurek, a otrzymali je: Iwona Brzeziak (ZSZ w Lubaczowie), która już wcześniej jako przedstawicielka powiatu odebrała swoją nagrodę w Rzeszowie, Rafał Luchowski (ZSZ w Lubaczowie), Maciej Sokal (LO w Lubaczowie) oraz Renata Wilk (ZSR w Oleszycach). Stypendyści będą otrzymywali przez rok stypendium i – jak nas poinformowano – są już gotowe listy do wypłaty.

Uroczystość odbyła się dzięki wsparciu starosty Józefa Michalika, a po jej zakończeniu nastąpiła dyskusja na temat charakteru współczesnej szkoły, jej zadań i roli samorządu w procesie kształcenia.

Pawłosiów

Nowy budżet gminy

Żadna z dziesięciu miejscowości wchodzących w skład gminy Pawłosiów nie została odcięta od świata z powodu ostatniej śnieżycy. Mimo skąpych środków na utrzymanie dróg gmina z powodzeniem odparła pierwszy atak zimy. Tadeusz Wojtuń, wójt UG w Pawłosowie mówi, że ogólnie stan nawierzchni gminnych szlaków nie jest najgorszy, ale niektóre odcinki należałoby poddać remontom. Niestety, ciągle brakuje pieniędzy na przeprowadzenie najpilniejszych nawet robót.

Już został opracowany projekt budżetu gminy na rok przyszły w wysokości 6,5 mln. zł. Po stronie wydatków gmina zapisze wkrótce m.in. skanalizowanie Wierzbnej i czterech przyległych miejscowości (koszt inwestycji 180 tys. zł), kanalizację wsi Kidatowice (100 tys. zł). 30 listopada uruchomiono kanalizację w Maleniskach, której koszt zamknął się kwotą 1 miliona zł. Listę dokonań inwestycyjnych na ten rok uzupełni w najbliższym czasie sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej w Pawłosowie (koszt 1 mln).

Pawłosiów

Obywatelstwo dla papieża

Rada Gminy Pawłosiów nadała honorowe obywatelstwo gminy Pawłosiów papieżowi Janowi Pawłowi II. Sekretarz gminy Halina Węgrzynowska poinformowała nas, że uchwała została podjęta z inicjatywy władz jednej z gmin w Polsce, które zachęcały pozostałe gminy do nadawania honorowego obywatelstwa Ojcu św. Rada gminy podjęła tę uchwałę jednogłośnie. Wójt gminy Tadeusz Wojtuń zwrócił się do mieszkańców z prośbą o rozpropagowanie tej uchwały. W piśmie do nich napisał: „Intencją naszą jest, aby uchwały, o których mowa, stały się zewnętrzną odznaką szacunku i miłości całego narodu do papieża Polaka, naszego umiłowanego Ojca, który w sposób szczególny „odmienia oblicze Ziemi – tej Ziemi”. (...) Wierzymy, że Ojciec św. przybędzie do Polski w roku jubileuszowym lub w pierwszym roku trzeciego tysiąclecia.

Uchwały nadające honorowe obywatelstwo sprawią, że Jan Paweł II będzie mógł czuć się członkiem każdej społeczności lokalnej – na co z całą pewnością w pełni zasługuje. (...) Dla każdego będzie to źródłem dumy i radości oraz zewnętrznym przejawem solidarności z Ojcem Świętym”.

Brakuje młodych honorowych dawców krwi

Zabraknie krwi?

Od początku listopada w Rzeszowie trwa akcja „Otwarte serce”. Organizuje ją Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża. Jej celem jest przybliżenie młodzieży idei honorowego krwiodawstwa i zachęcenie jej do oddawania krwi. Trwać będzie do końca grudnia.

W ramach akcji „Otwarte serce” organizowane są spotkania młodzieży szkół średnich i wyższych z przedstawicielami PCK w Rzeszowie oraz dystrybucja materiałów, które propagują honorowe krwiodawstwo. W tej formie w Rzeszowie akcja jest organizowana po raz pierwszy. Jej koordynatorem ze strony PCK jest Piotr Sikora.

Do końca listopada spotkania z młodzieżą odbyły się już w sześciu miejscach – w Studium Medycznym, Zespole Szkół: Elektronicznych, Spożywczych, Mechanicznych i Energetycznych, w Wyższej Szkole Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie oraz w jednostce wojskowej przy ul. Langiewicza.

Potrzebni młodzi

Liczba honorowych krwiodawców od kilku lat maleje. W ubiegłym roku do rzeszy honorowych krwiodawców w b. woj. rzeszowskim przylączyło się tylko 128 młodych osób. – To bardzo mało – powiedział Piotr Sikora. – Liczba dawców starszego i średniego pokolenia stale się zmniejsza,



Młodzi honorowi dawcy krwi stają się rzadkością.

głównie ze względu na wiek i stan zdrowia. Jeżeli ta liczba nie zostanie wyrównana dawcami z młodego pokolenia, któregoś dnia możemy stanąć przed strasznym problemem. Po prostu zabraknie krwi.

Zarząd Rejonowy PCK podjął decyzję, że akcja będzie odbywać się systematycznie dwa razy w roku. Honorowym krwiodawcą może zostać każdy zdrowy, dorosły człowiek. Nie są potrzebne żadne zaświadczenia lekarskie, ponieważ bezpośrednio przed pobraniem krwi w stacji krwiodawstwa wykonywane są badania. Jednorazowo maksymalnie można oddać 600 ml krwi, mężczyźni co dwa, kobiety co trzy miesiące. W b. woj. rzeszowskim w 1998 r. zarejestrowanych było ponad 9 tys. honorowych

krwiodawców. Oddali 9 tys. litrów krwi.

Nie jest prawdą, że oddawanie krwi źle wpływa na zdrowie. Organizm ludzki zawiera przeciętnie od 4,5 do 5 l krwi. Z tego ok. 15 proc. to rezerwa – jej utrata nie powoduje żadnych skutków.

Oddawanie krwi wiąże się z pewnymi przywilejami: po pierwsze, określenie grupy krwi wykonuje się bezpłatnie i wpisywane jest do dowodu osobistego; po drugie, dawca w dniu oddania krwi ma dzień wolny od pracy lub nauki, otrzymuje także ekwiwalent żywnościowy – ok. 4,5 tys. kalorii w postaci śniadania i sześciu tabliczek czekolady.

Sponsorem akcji „Otwarte serce” jest Otwarty Fundusz Emerytalny Kredyt Banku.

W Lubaczowie nie ma już punktu krwiodawstwa

Deficyt w banku krwi

Od 1 listopada nie można w Lubaczowie oddawać krwi w szpitalnym punkcie. Stała stacja krwiodawstwa została zlikwidowana na wniosek Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa jako nieoptyczna. W zamian zaproponowano stworzenie w mieście wyłącznie banku krwi.

W urzędzie miasta znajduje się harmonogram pobierania krwi w roku 2000. Szczegółowo wymieniono daty i godziny; jedna akcja co 2 miesiące. Miejsce pobierania krwi to sala klubowa Miejskiego Ośrodka Kultury.

Pierwsza zbiórka odbyła się 17 listopada. Pobrano wówczas około 11 litrów krwi. To zapas, który ma wystarczyć na 2 miesiące, do następnego pobrania. Do tej pory lubaczowski szpital dysponował 20 litrami krwi miesięcznie. Pokrywało to w zupełności potrzeby chorych naszego regionu i nie tylko. Czasem – w przypadku nadmiaru krwi – przekazywano ją innym placówkom. W odwrotnej sytuacji PCK organizował doraźne zbiórki krwi. Oczywiście można przygotować krew na planowane zabiegi, ale najwięcej potrzeba jej do nagłych przypadków, których nie da

się przewidzieć. Poza tym każdemu człowiekowi potrzebna jest konkretna grupa krwi, a prawdopodobieństwo jej wystąpienia jest tym większe, im więcej płynu uda się zgromadzić.

Liczba dawców zmniejszy się

W powiecie lubaczowskim było zarejestrowanych 260 stałych krwiodawców, czyli takich, którzy oddawali krew co najmniej 2 razy w roku (większość z nich robiła to znacznie częściej) i 100 dawców, na których można było liczyć w nagłych przypadkach raz w roku. Były też sytuacje, gdy pracownicy punktu krwiodawstwa jeździli bezpośrednio do dawców, gdy potrzebna była konkretna grupa krwi. W tej chwili jest to niemożliwe ze względu na brak sprzętu. Dotychczas wszyscy oddawali krew w wybranym przez siebie terminie. Nowy harmonogram nie przewiduje takich możliwości. Dlatego 17 listopada krew oddały tylko 24 osoby. Z Narola, gdzie jest zarejestrowanych 50 dawców, przyjechała 1 osoba. Nikt nie dojechał z odległych miejscowości, np. Woli Wielkiej, Zmijowisk. Wszystko wskazuje, że kolejne zbiórki będą wyglądały podobnie; w konkretnym dniu część spośród dawców może np. chorować, inni nie będą mogli zwolnić się z pracy a pozostali – przyjdą, jeżeli nie zapomną. Oddawanie krwi jest przeciwieństwem działalności społecznej ludzi, którzy mają własne zajęcia, problemy. Pomysłodawcy utworzenia banku krwi proponują dawcom, którym nie odpowiada termin zapisany w harmonogramie, pojechać w wybranym dniu do Jarosławia lub Rzeszowa. Czas pokaże, czy będą chętni. Za parę miesięcy każdy będzie mógł ocenić, czy zastąpienie stacji krwiodawstwa bankiem krwi w Lubaczowie było decyzją słuszną.

Protest studentów trwa

Przeciw płatnym studiom

Niezależne Zrzeszenie Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Podkarpacki Klub Samorządności podsumowali akcję zbierania wśród studentów podpisów pod protestem przeciw wprowadzeniu odpłatności za studia wyższe. Zebrano 1300 podpisów.

Protest trwał od początku listopada i objął państwowe uczelnie wyższe w Rzeszowie: Wyższą Szkołę Pedagogiczną, Politechnikę Rzeszowską, filię UMCS i Akademię Rolniczą. Pod protestem w większości podpisywali się studenci początkowych roczników, choć nie brakowało studentów IV i V roku. Na listach podpisywali się także studenci zaoczeni. Najwięcej podpisów zebrano na WSP (57 proc.) i na Politechnice. Nicwiele w filii UMCS i w Akademii Rolniczej. Organizatorzy protestu oświadczyli, że nie zamierzają na tym poprzestać – protest będzie trwał do końca grud-

nia. Podpisy nadal zbierane będą w takiej formie jak dotychczas, oprócz tego sprawą zainteresowały się samorządy wszystkich rzeszowskich uczelni. Ze stanowiskiem studentów zapoznani zostali miejscowi parlamentarzyści. Na ich odpowiedź NZS i Podkarpacki Klub Samorządności wciąż czekają.

– Wprowadzenie odpłatności za studia dotknie szczególnie studentów z Podkarpacia, którzy w większości pochodzą z ubogich, przeważnie wiejskich środowisk – stwierdzili organizatorzy protestu. Przedstawili także propozycje na pozyskiwanie przez szkoły wyższe dodatkowych środków finansowych. Uważają, że w tym celu powinna zostać wykorzystana infrastruktura szkół wyższych, wynajmowanie sal wykładowych, udostępnianie bibliotek, czy wykorzystanie akademików w czasie wakacji na przykład na schroniska młodzieżowe.

REGION

Dubiecko

Biały tydzień

W ramach zorganizowanego przez Urząd Gminy w Dubiecku tygodnia dla zdrowia przeprowadzono szereg imprez, inicjatyw poświęconych problematyce zdrowotnej oraz badań lekarskich. Na szczególną uwagę zasługuje utworzenie punktu honorowego krwiodawstwa. Dzięki tej inicjatywie oddały krew 64 osoby. W efekcie zebrano 27 l krwi i 1,20 l plazmy. Akcją profilaktyczną objęto uczniów szkół gminnych, w zakresie porad: stomatologicznych, logopedycznych, laryngologicznych. 385 kobiet przeszło badania w zakresie profilaktyki chorób nowotworowych piersi. Zorganizowano również zawody rekreacyjno-sportowe między zakładami pracy z terenu gminy Dubiecko oraz dyskotekę bezalkoholową z konkursem wiedzy na temat uzależnień. kf

Jarosław

35 lat szkoły

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu obchodziła w ubiegłym tygodniu 35-lecie swojego istnienia. Z tej okazji wiceburmistrz Jarosławia Robert Wiśniewski oraz przewodniczący rady miasta Janusz Szkodny przekazali na ręce dyrektora Filomeny Bedli listy gratulacyjne. Natomiast młodzież z ósmej klasy przygotowała z tej okazji wieczornicę, podczas której przedstawiła sylwetkę patrona szkoły. ekz

Jarosław

„Misjonarze” pokoju

10 września br. w Warszawie, podczas obrad I zjazdu powstało Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Do zwołania konferencji przyczyniła się uchwała Światowej Federacji Kombatantów z 1997 r. Podobne stowarzyszenia działają w wielu krajach świata już od dawna.

SKMP ONZ posiada osobowość prawną i zostało zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Warszawie w maju tego roku. Obecnie zrzesza 98 członków z całego kraju, w tym 9 kobiet. Delegaci warszawskiego zjazdu na prezesa stowarzyszenia wybrali gen. bryg. w stanie spoczynku Tadeusza Cepaka. Jak wynika ze statutu, SKMP ONZ stawia sobie za cel m. in.: działanie na rzecz integracji środowiska kombatantów misji pokojowych ONZ i innych organizacji międzynarodowych, działanie na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych członków stowarzyszenia i ich rodzin.

Władze naczelne stowarzyszenia tworzą: krajowy zjazd członków, zarząd główny i główna komisja rewizyjna, natomiast jego podstawowymi jednostkami organizacyjnymi są koła terenowe. Zbigniew Broś z Jarosławia, który jako żołnierz uczestniczył w 1979 roku w 10. zmianie misji w Egipcie, formuje właśnie jedno z kół, obejmujące zasięgiem teren byłego województwa przemyskiego. Zainteresowani wstąpieniem w szeregi SKMP ONZ powinni zgłaszać się wprost do niego. Poniżej adres domowy i telefon: Zbigniew Broś, osiedle Pułaskiego 9/40, 37-500 Jarosław, tel. (0-16) 621 85 58. mec

Przemysł

Bal u seniorów

W przemyskim Domu Pomocy Społecznej przy ul. Basztowej Dzień Seniora, obchodzony 21 listopada, świętowano trzy dni wcześniej.

Dyrekcja i personel DPS zadbał, by dla pięćdziesięciu mieszkańców placówki to popołudnie i wieczór były prawdziwym świętem. Dla najstarszych seniorów – 93-letniej Pauliny Drapalskiej i o rok młodszego Władysława Piskorowskiego przygotowano bukiety, a dla pozostałych serdeczne życzenia. Uroczystą kolację umiłały występy tancerzy z Klubu Tańca Towarzyskiego „Santan”, a potem rozpoczął się bal. Do tańca przygrywała przemyska kapela „Czy się wali, czy się pali”. Nastrojowe tanga, ogniste walce i „lwowski kawalki” sprawiły, że większość seniorów ruszyła na parkiet, co było potwierdzeniem, że „aktywność dodaje życia do Twoich lat” (hasło to obowiązywało podczas tegorocznych obchodów „Światowego Roku Seniora”). J



W imieniu redakcji życzymy mieszkańcom DPS przy ul. Basztowej oraz wszystkim seniorom sto lat.

„Spotkanie rodzin” w huwnickim DPS

Matka nigdy się nie skarży



Marek SUCHY

Czy istotnie jest to dom.

Jakkolwiek mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Huwni kach znajdują tu pomoc i wsparcie, warunki bytowe, o jakich niektórzy z nich wcześniej nawet nie marzyli – czy istotnie jest to dom?

Chciałbym kiedyś w oczach tych ludzi zobaczyć mniej smutku powodowanego rozłąką z domem rodzinnym, jakkolwiek by był – powiedział dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Huwnikach Wiesław Zak.

Obecnie DPS ma 110 mieszkańców, z 274, którzy żyli pod jego dachem od momentu powstania w 1994 r. Z tej liczby nieliczni powrócili do swych środowisk, większość jednak odeszła na zawsze.

Podjęliśmy nową inicjatywę pod nazwą „Spotkanie rodzin”, w ramach której wysłaliśmy zaproszenia do bliskich naszych pensjonariuszy, proponując i stwarzając możliwość odwiedzin. Znam dobrze mieszkańców, wiem, jak bardzo tęsknią, choć o tym nie mówią. Jest to pierwszy krok, który będziemy powtarzać. Stworzenie tradycji stałych kontaktów umocni więzy rodzinne, odrodzi ludzką wrażliwość i uczucia, których tak wiele tu potrzeba. Sądzę, że ta idea wpłynie na poprawę stosunków międzyludzkich, zbuduje w tym domu choćby namiastkę wspólnoty – mówi W. Zak.

Na apel dyrekcji odpowiedziało 45 osób. Spotkanie odbyło się 20 listopada. Zebrani wysłuchali wystąpienia dyrektora, który przedstawił historię i aktualne problemy placówki. Potem z dowcipnym spektaklem wystąpił miejscowy kabaret „Telewizja Huwniki SA”. Odbyła się także dyskusja na temat „Aby dom był domem, a rodzina – rodziną” oraz aukcja własnoręcznie wykonanych przez pensjonariuszy prac artystycznych.

Wydaje się, że ta humanitarna akcja ma głęboki sens, aczkolwiek to smutne, że trzeba prowokować do odwiedzin bliskich, którzy pod tym gościnnym dachem są samotni i cierpią.

Nie chcą mamy, proszę pana
Ludwika Stębnicka ma 95 lat. Pocho-
dzi z okolic Dubiecka, a w DPS z wła-

snego wyboru mieszka od 1994 r. Jest bardzo ożywiona z dwóch powodów. Po pierwsze, jest w stałym konflikcie z sąsiadką, po drugie w reakcji na zaproszenie dyrekcji odwiedziła ją córka Karolina Romańska i wnuczka Krystyna, po raz pierwszy od czterech lat.

– Pobył tutaj – mówi Krystyna – jest najlepszym rozwiązaniem dla babci. Pochodzę z Tych na Śląsku. Jakiś czas babcia mieszkała u mnie w bloku, na trzecim piętrze. Była jak ptak zamknięty w klatce. Wokół obcy ludzie, ani wyjść, bo nie ma windy, ani z kimkolwiek porozmawiać... Bala się ruchliwych ulic ze względu na zawroty głowy. Siedziała więc w pokoju, dusiła się, gdyż takie warunki to tragedia dla kogoś, kto wychował się na wsi. Zdecydowała, że będzie tutaj, gdzie jest piękne otoczenie, dobra opieka i wielu znajomych z rodzinnych stron. Przyjechałybyśmy wcześniej, ale mama była chora i sama potrzebowała pomocy, a poza tym nie wiedziałam, gdzie tu można się zatrzymać.

– Do wnuczki pojedę na wiosnę – mówi pani Ludwika. – Byłoby tu dobrze, ale panie, ludzie są niedobre. Takie małe, a takie złe – podsumowała wspomnianą wcześniej sąsiadkę. Józef Dryniak jest mieszkańcem domu od pięciu lat. – Nie mam żadnej rodziny. Od osiemnastu lat jestem samotny. Dobrze, że mam dach nad głową, bo gdzie bym się podział? Nikt mnie nie chce. W tym roku umarł mi tu przyjaciel. Piszę listy do znajomych z dawnych lat, czasem któryś przyjedzie. Dzisiaj nikt mnie nie odwiedzi.

Pani Janina pochodzi z Przemysła. Znam jej nazwisko, ale nie chcę demaskować dzieci. Może przypadek sprawi, że przeczytają, może drgnie jakaś struna i obudzi się... choćby liść. – Umarł mi mąż. Mam dwie córki i syna, ale nie chcieli, żebym z nimi mieszkała. Zachorowałam i stałam się niepotrzebna. Nie chcą mamy, proszę pana. Przecież gdyby było inaczej, poszłabym do nich. Jak widać, dzisiaj też nikt z dzieci do mnie nie przyjechał.

Józef Kulhawiec jest z Kopystnej: – Mieszkam w tym domu już pięć lat. Byłem żonaty, ale z kobietą nie żyłem, bo ze mnie człowiek światowy. Wyjechałem w pięćdziesiątym drugim z domu i przewalałem się po Polsce.

Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma, mówią. Nie narzekam. Znam tu wszystkich, mam z kim pogadać. Nie czuję się samotny. Uczucia mnie nie szarpia i serce nie szczypie. To już wszystko przedawnione.

Wiesław Zamorski: – Miałem wylew, dokuczają mi głowa i nogi. Zabrali mi mieszkanie, więc nie było gdzie pójść. Rodzice już nie żyją, a siostr wcale nie obchodzi. Po szpitalu przywieźli mnie tutaj. Nie ma przede mną przyszłości. Cieszę się, że trafiłem na dobrych ludzi, jak pan dyrektor, pani zastępca i nasza pani Ala.

Maria Węglińska od ponad roku prawie codziennie odwiedza 87-letnią mamę, Jadwigę Czaki. – Pobył mamusi w domu pomocy stał się koniecznością. Mamusia jest ciężko chora i niedołężna, więc trzeba przy niej wszystko zrobić. Umyć, przebrać, podnieść. Problem w tym, że nie dają rady. Mam sześćdziesiąt lat i brakuje mi sił. Przyjeżdżam codziennie na zmianę ze starszą siostrą. Jest tu tyle samotnych, opuszczonych ludzi, którzy potrzebują drugiego człowieka, czekają i tęsknią. Nas, obcych, traktują jak rodzinę zastępczą, cieszą się nami.

Ludzie cierpią samotnie

Starsza pani prosi o anonimowość. – Tu ludzie cierpią samotnie – mówi. – Nikt nie obnosi się ze swymi strapieniami. Która matka poskarży się na własne dziecko? Tak mnie omotali, tyle dobrego obiecywali, że się zgodziłam na ten dom. Odwieźli i zapomnieli, a ja oczy wyplakałam i wypatrzyłam za nimi. Latem przyjechał syn z synową, na chwilę, na odczepne. Poszłam do pokoju po czekoladki dla wnuków, wracam i słyszę, jak mówi do niego: „skończ szybko, szkoda czasu na starą”. Zaraz pojechali, a mnie jakby nóż w pierś wepchał.

Ojciec Jan Szpyt z zakonu oo. Franciszkanów: – W ludziach współczesnych, biegnących ku dobrom materialnym, zaczyna brakować naturalnej nici łączącej rodzinę. Brakuje miłości, której potrzeba u pensjonariuszy jest bardzo wielka. Dobrze, że dyrektor ma tę świadomość i podejmuje próbę, by coś ocalić, by pomóc ludziom się odnaleźć. Krzysztof FIL

REGION

Lubaczów

Eliminacje rejonowe

W sali MOK w Lubaczowie 23 listopada odbyły się eliminacje rejonowe wojewódzkiego konkursu poezji religijnej. Swoich sił próbowało 28 uczestników, spośród których jury w składzie: Małgorzata Hołowińska, Bogusław Kmiec i Mirosław Karapyta najwyższą ocenę występy Magdaleny Wojciechowskiej w kategorii poezji śpiewanej. W kategorii recytacji pierwsze nagrody przyznano Elwie Brzeziak, Elżbiecie Buczkowskiej, Dorocie Kornaga i Witoldowi Słotwińskiemu. Drugie nagrody przyznano Joannie Fedyk i Joannie Jarosz, a trzecią Marii Winiarz. Osoby te też wytypowano do eliminacji konkursu w Sędziszowie Małopolskim. Czwarte miejsce przyznano Danucie Dec. Wyróżnienia otrzymali: Edyta Długosz, Katarzyna Mazernat, Paweł Sobieraj (recytacja) oraz Anna Gołąb (poezja śpiewana) za własną twórczość. St.D.

Lubaczów

Koleją dalej

Ministerstwo Transportu i DOKP w Krakowie przewidują zawieszenie przewozów pasażerskich na trzech liniach w województwie podkarpackim, ze względu na ich nierentowność. Zmiany rozpoczną się 1 stycznia 2000 r.

Od 1 stycznia zostaną zawieszony dwa połączenia: Rzeszów-Kolbuszowa (5 proc. rentowności), oraz Dębica-Mielec-Tarnobrzeg-Stalowa Wola (13 proc. rentowności). Jak wynika z ogólnopolskich norm, opłacalne są tylko te linie, które państwo dofinansowuje powyżej w 70 proc. W drugiej kolejności rozpatrywane jest zawieszenie linii 101: Przeworsk-Jarosław-Lubaczów-Belzec. Miałyby to nastąpić od 1 maja 2000 r.

W tej sytuacji Dyrekcja Przewozów Pasażerskich w Rzeszowie zorganizowała 16 października spotkanie z przedstawicielami samorządów, oczekując od nich m.in.: finansowego wsparcia kolei. Zaapelowała do starostów, by kolej jak najściślej związać z powiatem poprzez częstsze korzystanie z kolejowego transportu towarowego.

Planowane zawieszenie linii 101 napotkało szczególnie ostry sprzeciw wicestarosty z Lubaczowa Marty Fircowicz-Mazurek. Zauważyła ona, że z kolei korzysta przede wszystkim młodzież ze szkół średnich, a także ludzie starsi. Faktem jest, że na linii 101 dobowo przewozi się tylko około 1200 pasażerów, jednakże 20 proc. rentowności, jakie osiąga ta linia, to znak, że jest o co walczyć. Wicestarosta zadeklarowała jednocześnie umieszczenie kolei w strategii rozwoju powiatu. Na początku grudnia odbędzie się w Lubaczowie narada na temat przyszłości kolei w tym regionie. W projekcie nowej ustawy o PKP własnością państwa staną się jedynie linie kolejowe. Powiaty będą organizować przetargi na przewoźnika towarowego i osobowego. DKW

Przeworsk

Słupy zamiast drzew

Mieszkańcy bloku przy ul. Jagiellońskiej 3 w Przeworsku zbulwersowani są obcięciem koron jesionów, rosnących przy ich bloku. Z przycięcia drzew zadowoleni są mieszkańcy drugiego bloku.

Mieszkańcy spod „trójki” trzydzieści lat temu posadzili kilka jesionów na skwerku pomiędzy blokami. Niedawno zajęła ekipa i obcięła korony kilku drzew. – Myślałam, że oni przycinają gałęzie, ale jak wyrzalałam przez okno, zobaczyłam, że z drzew zrobili słupy telegraficzne. Mieszkańcy bloku narobili krzyku i uratowali kilka drzew. Ci co ścinali, tłumaczyli, że mają zgodę burmistrza – mówi jedna z mieszkanki. Jak ktoś może wydać zgodę na ścięcie drzew przy głównym skrzyżowaniu miasta, gdzie jest największe zanieczyszczenie środowiska?

Interwencję do urzędu miasta, jak poinformowała nas inspektor w referacie geodezji, gospodarki gruntami, rolnictwa i ochrony środowiska UM w Przeworsku Agata Szlachta, zgłosili mieszkańcy drugiego bloku – przy ul. Grunwaldzkiej. Od dłuższego czasu domagali się, by ściąć drzewa, ponieważ korony drzew zasłaniają okna ich mieszkań. – Teren, na którym znajduje się ten blok jest w zarządzie TBS, dlatego zwróciłam się do nich, żeby przeprowadzili prace pielęgnacyjne drzew. Okazało się, że przycięli drzewa niefachowo, za mocno. Na wiosnę okaże się, czy drzewa odrosną. Jeżeli nie, zostanie im naliczona kara – mówi A. Szlachta. ekz

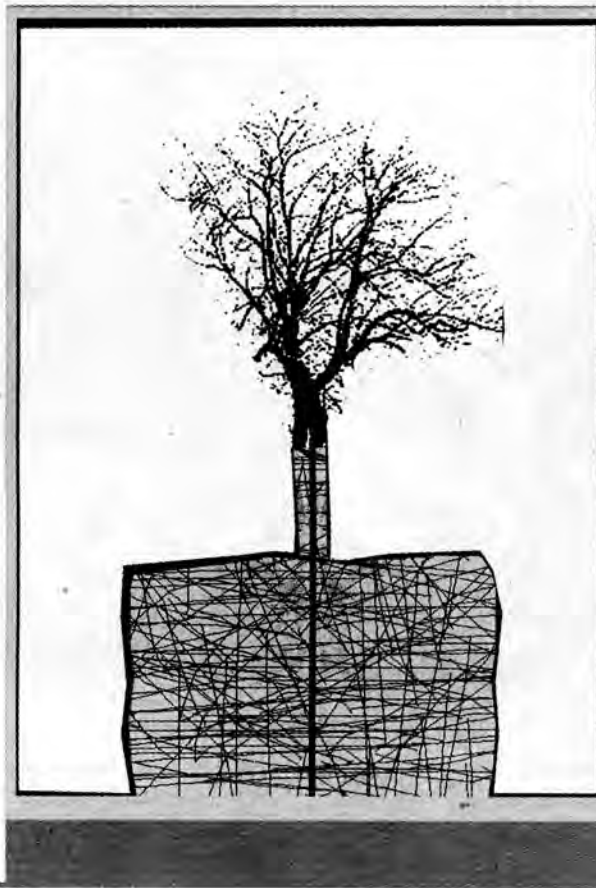
Lubaczów

W języku Szekspira

26 listopada odbył się w lubaczowskim LO pierwszy powiatowy konkurs recytacji poezji i prozy brytyjskiej. Językowa biegłość i recytacyjny talent nie zawsze szły w parze. Artystyczną niedoskonałość zrekompensowała dobra inscenizacja klasy 4c liceum sztuki Gałczyńskiego *Gdyby Adam był Anglikiem*, w której perfekcyjnie zagrał obdarzony naturalnym komizmem Ryszard Mazur. W zabawnej konwencji utrzymana była również współczesna wersja *Romea i Julia*, w wykonaniu Ewy Brzeziak i Ryszarda Słotwińskiego. Jury nie omieszkalo, najwidoczniej będąc pod wrażeniem talentu Rafała Mazura, nagrodzić go specjalnym wyróżnieniem. Także Julia, czyli Ewa Brzeziak, spotkała się z uznaniem arbitrow – zdobyła pierwsze miejsce w konkursie. Miejsce drugie przyznano Annie Lach i Jagience Sobczak. Pozycję trzecią zajęły: Beata Paluszek, Anita Kowal i Paweł Ciechanowski, a wyróżnione zostały Maria Winiarz i Aleksandra Wiśniewska. DJ

Tragedia w Pawłosiowie

Bez księdza, bez śpiewu, bez dzwonów



– Prośba mury przebija. Dlatego prosiliśmy. A ksiądz powinien być człowiekiem, jeżeli służy ludziom – mówi Józefa Kopkowicz, babcia 19-letniego Bogdana, który przed dwoma tygodniami popełnił samobójstwo.

Matka ociera łzy. Nie kryje swojej rozpacz: – Jeszcze w sobotę posłaliśmy z córką sprzątać kościół na niedzielę. On już nie żył. Ale my nie wiedziałyśmy wtedy, że sprzątamy na jego pogrzeb. Rano we wsi mówili, że ktoś się powiesił. Ale nikt nie wiedział kto.

Andrzej Prus, ojciec Bogdana: – Nieraz po pracy jechał do kolegów. Nie było go przez noc. Nikt z nas się nie martwił. Ale jak go nie było w sobotę, zaczęliśmy szukać. Mówili mi we wsi, że ktoś się powiesił w lesie. Nie brałem tego pod uwagę. Dopiero przed pierwszą upewniliśmy się, że to nasz syn.

Kolega Bogdana uważa go za spokojnego chłopca: – Pracował, składał na samochód. Chciał go kupić na wiosnę. Dlaczego odszedł? Nie wiem. Tajemnicę zabrał z sobą – mówi. – Na pogrzebie było dużo młodzieży. Koledzy ze szkoły, z pracy. Był lubiany. Myślę, że należało go potraktować jak innych, którzy umierają.

Ludzie w Pawłosiowie nie pamiętają, żeby ktoś w ich wsi popełnił samobójstwo. Jest to pierwszy przypa-

dek od wielu lat. Niektórzy tłumaczą, że może dlatego ksiądz zachował się tak, a nie inaczej. – To nie oznacza, że nie należy pochować człowieka z godnością – mówi jedna z mieszkanki Pawłosiowa. Nie chce podać swojego nazwiska. – Po co? Palcami będą mnie wytykać, że na księdza mówię. A jak tu milczeć? Księża chowają takich, co przez większość życia nie chodzili do kościoła, idą po nich do domu, święcą trumnę, tak jak należy. A po niego nikt nie wyszedł. Msza taka krótka była, dwadzieścia minut. Kazania ksiądz nie powiedział. Tyle młodzieży było na pogrzebie, do nich należało się zwrócić i przemówić. Oni tego potrzebują. Zwłaszcza teraz, gdy często są zagubieni. Czy to miało oznaczać, że ksiądz się na to godzi? – kobieta ociera łzy.

Siostra zmarłego, Barbara, opowiada, że u księdza proboszcza byli kilka razy. Prośbą, by przyszedł i pochował brata. Żeby poświęcił ciało. – Rodzice byli u księdza w niedzielę, potem w poniedziałek, ale go nie zastali. We wtorek rano ksiądz powiedział, że po ciało nie wyjdzie. Żeby przynieść do kaplicy, bo parady nie będzie robił. Dopiero w poniedziałek przywieźliśmy brata do domu. Chcieliśmy, żeby ten ostatni dzień był z nami.

Proboszcz ocenia

Rodzina chciała, by ksiądz z innej parafii przyjechał i wziął udział w

§ 1. Jeśli przed śmiercią nie dali żadnych oznak pokuty, pogrzebu kościelnego powinni być pozbawieni: 1° notoryczni apostości, heretycy i schizmatycy; 2° osoby, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej; 3° inni jawni grzesznicy, którym nie można przyznać pogrzebu bez publicznego zgorszenia wiernych. § 2. Gdy powstaje jakaś wątpliwość, należy się zwrócić do miejscowego ordynariusza, do którego decyzji należy się dostosować.

(Kodeks Prawa Kanonicznego, art. 1184)

Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawienia żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie.

(Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2283)

pogrzebie. Ale na to potrzebna jest zgoda proboszcza parafii. – Jeździł po różnych kościołach Jarosława, ale księża nie chcieli się zgodzić, bo nie mieliśmy pozwolenia. A proboszcz pozwolenia nam nie dał – mówi Barbara Prus. – Jeszcze we wtorek przed pogrzebem poszliśmy do księdza proboszcza. Odprawił lekcje w szkole. Tam poszliśmy go prosić. Nie dał się przekonać. Wróciliśmy do domu. Podwórce było pełne ludzi, młodzieży. Ciotka wzięła gałązkę choinki i poświęciła ciało. I tak poszliśmy do kościoła. Bez księdza, bez śpiewu, bez dzwonów.

Ksiądz proboszcz nie chce wypowiadać się na ten temat. Wyjmuje czarną księgę i twierdzi, że tym się kieruje – prawem kanonicznym. Uważa, że jeżeli rodzina ma mu coś do zarzucenia, to powinna zwrócić się do jego władz zwierzchnich, a nie szukać sprawiedliwości u świeckich. Mówi, że to nie jest szukanie sprawiedliwości lecz sensacji.

Jeden z księży z Kurii Metropolitarnej w Przemyślu twierdzi, że obecnie nie ma tendencji odmawiania pogrzebu chrześcijańskiego samobójcom. Roztropność nakazuje jednak, by był to skromny pogrzeb. Uważa on, że ocenę, w jakiej formie powinien być odprawiony pogrzeb, zostawia się proboszczowi parafii.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Debata w redakcji ŻP w Rzeszowie

Pakt dla Podkarpacia – fajerwerk czy szansa?

W poniedziałek w rzeszowskiej redakcji *Życia Podkarpackiego* przeprowadziliśmy dyskusję na temat perspektyw gospodarczych naszego województwa. W debacie, do której pretekstem stał się przygotowany niedawno przez parlamentarzystów SLD projekt uchwały sejmowej, wzywającej rząd do opracowania i wdrożenia „Paktu Gospodarczego dla Podkarpacia”, wzięli udział: wicewojewoda podkarpacki Wiesław Różycki, wicemarszałek województwa Jan Tomaka oraz posłowie: Wiesław Ciesielski (SLD) i Krzysztof Klak (AWS).

Czy sytuacja gospodarcza w województwie rzeczywiście jest tak zła, że wymaga użycia nadzwyczajnych środków, jak zaangażowanie parlamentu w opracowanie przez rząd paktu dla Podkarpacia?

Krzysztof Klak: – Nie ulega wątpliwości, że sytuacja województwa podkarpackiego na tle nowego podziału administracyjnego wymaga wzmocnienia działań wszystkich sił politycznych, po to, by nadrobić zaległości, jakie narodziły się przez wiele lat. Musimy natomiast postawić sobie pytanie: jak ponad podziałami politycznymi w sprawach zasadniczych skutecznie, a nie propagandowo, do tego dochodzić. Sądzę, że projekt, który wpłynął do łaski marszałkowskiej od parlamentarzystów SLD, co do przesłania, że województwo podkarpackie należy wzmacniać, jest słuszny. Boję się jednak, że podniosą się głosy z innych województw. Należy się zastanowić, czy nie poszerzyć jego formuły i zaangażować parlamentarzystów z innych województw ściany wschodniej. Po to, by nie skończyło się tylko na debacie, korzyściach politycznych dla jednej strony i by cała sprawa nie okazała się fajerwerkiem.

Jan Tomaka: – Dzisiaj sprawą ważną dla Podkarpacia jest dostęp do naszego regionu. Możemy sobie wymyślić niezliczoną ilość znakomych projektów, tylko pojawia się pytanie: kto do nas dojedzie coraz bardziej zatłoczoną E-40, czy Eurolothem, który zawieszają przeloty? Żaden poważny człowiek z poważnymi pieniędzmi czy pomysłami nie będzie korzystał z takich środków lokomocji.

Wiesław Różycki: – Od paru miesięcy zauważam zainteresowanie naszym województwem. Rozmawiałem niedawno z Francuzami i z Niemcami, którzy są od dłuższego czasu zainteresowani naszym regionem. Inwestorzy zdają sobie sprawę, że za kilka lat to my będziemy oknem na rynek wschodni. Jeżeli mądrze będziemy korzystać z tego zainteresowania, to o przyszłość naszego województwa możemy być spokojni.

Do propozycji panów posłów, by wspólnie z kilkoma województwami stworzyć pakt, podchodzę ze sceptycyzmem. Nasze województwo ma specyficzny charakter. Możemy się umówić z pozostałymi województwami do wspólnego lobbowania, ale nie do tworzenia określonych programów. Państwo, jeżeli pomaga, to bardzo dobrze, ale obawiałbym się nadopiekuńczości ze strony państwa. Przykładem jest WSK Mielec i WSK Rzeszów. Nadopiekuńczość wszystkich rządów przez parę lat doprowadziła do sytuacji, kiedy Mielec oczekiwał, że każdy minister da pieniądze i załatwi kontrakt. Pozostawio-



Co może wojewoda – to główna kwestia, która dzieliła naszych gości. Spierają się (od lewej): Jan Tomaka, Krzysztof Klak, Wiesław Różycki i Wiesław Ciesielski.

ne sobie WSK Rzeszów dało sobie radę i w jakiej kondycji jest dzisiaj WSK Rzeszów, a w jakiej Mielec, nie trzeba mówić.

Wiesław Ciesielski: – W naszej propozycji nie chodziło o to, że jako opozycja wyjdziemy z fajerwerkiem, postawimy parę nierealnych żądań, rząd powie, że się nie da, a my powiemy: no, widzicie, jaka ta władza jest. Nie o to chodzi. Mieliśmy świadomość, że jeżeli wystąpimy jako SLD sami, to nie mamy szans. Zwracałem się do parlamentarzystów rządzącej koalicji o to, byśmy ustalili wspólną strategię. Z różnych przyczyn tak się nie stało, właśnie dlatego, że nie było odzewu, potraktowaliśmy to jako impuls. Wojewoda Różycki ma rację, że jeżeli będziemy próbować robić z tego większy problem to szanse będą mniejsze. Choćby dlatego – no właśnie Krzysiu! (zwraca się do K. Klaka – przyp. red.) – jest uchwała Sejmu o trwałym i zrównoważonym rozwoju, tylko że ani przedtem, ani teraz rządy nie działają zgodnie z tą ustawą. Nie ma szans ta inicjatywa, jeśli posłowie AWS nie pójną tym torem. Byłoby dobrze, byśmy wyszli ze wspólną inicjatywą. Posłowie z województwa podkarpackiego, którzy zasiadają w komisji finansów publicznych, powinni postawić wspólny wniosek o zwiększenie budżetu wojewody podkarpackiego na rok przyszły do poziomu średniego wzrostu budżetu wojewodów. Budżety wojewodów rosły o 7,7 proc., budżet wojewody podkarpackiego rośnie o 1,8 procent, czyli realnie spada o 4 procent, budżet wojewody kieleckiej rośnie o ponad 21 procent! Mamy więc prawo domagać się zwiększenia budżetu wojewody o 60 milionów złotych.

Ale czy to budżet wojewody decyduje o rozwoju gospodarczym?

W.C.: – Zależy, jak to traktować. Tęgo może akurat dotyczyć główny spór.

J.T.: – Nie. To jest konkretne pytanie. Na co wojewoda wydaje pieniądze, które dostaje? Jak te pieniądze mają się przełożyć na rozwój gospodarczy województwa?

W.C.: – Na przykład poprzez inwestycje.

W.R.: – Teraz wojewoda nie ma tego typu inwestycji.

W.C.: – Jeśli to prawda, to mam pytanie. W ostatniej informacji wojewody podkarpackiego jest takie oto stwierdzenie (cytuje z pamięci): „działania wojewody, wnioski wojewody doprowadziły do tego, że do województwa podkarpackiego trafiło w tym roku czterdzieści parę milionów złotych na inwestycje”. Myślę się? Czy wojewoda ma takie możliwości?

J.T.: – Przez budżet wojewody jeszcze w tym roku przepłynęło prawie 20 milionów złotych (nie licząc przejść granicznych) na inwestycje melioracyjne, które formalnie my realizujemy; przez wojewodę przeszły także środki, 13 milionów złotych, jako dotacje do dopłat PKS, które także realizujemy. Nie chcę za wojewodę się wypowiadać, ale wojewoda nie jest już kreatorem rozwoju gospodarczego. I nie wiem, czy dobijanie się o pieniądze dla wojewody, dla – podkreślam – budżetu wojewody, jest najważniejszą sprawą. Pewnie, poza przejściami granicznymi, konkretnych zadań inwestycyjnych wojewoda nie ma.

K.K.: – Weszliśmy w polemikę, kto ma środkami potrzebnymi temu województwu dysponować. Na razie większość tych środków przepływa

przez wojewodę. Częściowo wojewoda jest tylko takim płatnikiem...

W.R.: – Od tego roku jest tylko płatnikiem. Wojewoda jeszcze mógł w jakiś sposób stymulować wsparcie inwestycji w roku poprzednim, kiedy miał rezerwę budżetową. W tym roku został pozbawiony jakichkolwiek pieniędzy. Uważam, że to źle...

K.K.: – Może to będzie w tym gronie dziwnie brzmiało, ale, po pierwsze, dziś mnie nie interesuje, kto te pieniądze przesyła i w jaki sposób one przepływają; ważne, żeby ich było jak najwięcej. Wiadomo, że docelowo strategiczne funkcje będzie spełniał sejmik wojewódzki jako gospodarz województwa. I wiadomo, że wojewoda już nie jest i nie będzie kreatorem rozwoju gospodarczego województwa. Ale na razie faktycznie jest płatnikiem i duża część środków płynie przez wojewodę. Utało się, że to wojewoda te pieniądze rozdaje. Mam wrażenie, że dobrze się z tym czuje. Powiedział wyraźnie, że załatwił te pieniądze i wystąpił o potężne środki na rok 2000! I już zrobił wszystko, co miał zrobić (bo tak to było cytowane), a teraz czeka na efekty pracy parlamentarzystów. A więc wypowiedział się jako twórca tej polityki, który daje inicjatywę do ściągania tych pieniędzy. Jeśli mają to zrobić parlamentarzyści, to musimy na głowie stanąć, panie posle, żeby tych pieniędzy jak najwięcej załatwić. Wydaje mi się, że kwestia złożenia wspólnego wniosku, dotyczącego zwiększenia budżetu wojewody, jest sensowna, ale raczej w sprawie przepływu pieniędzy, a nie, że to wojewoda będzie kreował politykę gospodarczą.

W.C.: – Rozmawiamy o faktach. Budżet marszałka wynosi około

200 milionów złotych, a budżet wojewody – ponad 800, z rezerwami celowymi grubo ponad miliard. Kto więc jest kreatorem dopływu środków finansowych do województwa? Na razie nie sejmik. Możemy się spierać, czy inwestycje w służbie zdrowia wpływają na rozwój, czy nie, ale na pewno dają utrzymanie firmom budowlanym...

W.R.: – No, ja bym akurat firmom budowlanym...

J.T.: – Ja nie mówię o tym, żeby nieść do wojewody pieniądze, tylko pytam, na co wojewoda wydaje te pieniądze? Przecież ten miliard złotych to na przykład na wszystkie służby mundurowe, które pochłaniają olbrzymie kwoty. Proste porównywanie – 200 milionów złotych w marszałka i miliard u wojewody – bez wyjaśnienia, o co tutaj chodzi, jest mylące.

W.C.: – Ja bardzo chętnie spotkałbym się z panem i pokazał, że wcale tak nie jest, że budżet wojewody to służby mundurowe. Ale pytanie dotyczyło możliwości kreacyjnych. Chciałbym zwrócić uwagę, że to przez wojewodę przechodzą środki przeznaczone na dofinansowanie organów założycielskich samodzielnych ZOZ-ów. To wojewoda jest gestorem środków na usuwanie skutków powodzi, tym bardziej, że są to często inwestycje poprawiające infrastrukturę i czynią łatwiejszą gospodarkę rolną, wodną itp. Programy PHARE-owskie przechodzą przez wojewodę i nie ma ognia pośredniego. Inwestycje infrastrukturalne – akurat wojewoda na ten rok zdobył dodatkowo 2 miliony złotych – to nie jest mało. Te inwestycje służą rozwojowi! Tylko wojewoda...

W.R.: – Gdy te pieniądze pochodzą z ministerstwa, wojewoda jest tylko płatnikiem. Wojewoda nie ma prawa nic innego z tymi pieniędzmi zrobić, może tylko przekazać je dalej.

W.C.: – A drogowe przejścia graniczne... Chcę pokazać, że wojewoda ma możliwości kreacyjne.

J.T.: – Przejścia graniczne to jest akurat jedno z nielicznych wyłącznych zadań wojewody. Byłem wicewojewódą i pamiętam budżet wojewody. Teraz, działając w samorządach, widzę pewien proces, który zachodzi w Polsce i sądzą, że to jest proces umniejszania środków administracji rządowej na rzecz administracji samorządowych. Dzisiejsze 2 miliony na infrastrukturę? Przecież dwa lata temu sam wojewoda rzeszowski miał więcej na infrastrukturę. Dzisiaj wchodzi środki pomocowe i budżet państwa musi kumulować środki na dopłaty na te środki. Zmieniają się przepływy tych pieniędzy i musimy się do tego przygotować. Z gośćmi rozmawiali: Dorota WILK

i Witold PIECUCH

Dalszy ciąg dyskusji za tydzień.

Wojewoda podkarpacki Zbigniew Siczko przegrał proces

Nie chce, ale musi

Wojewoda podkarpacki ma zapłacić Szpitalowi Wojewódzkiemu nr 2 w Rzeszowie prawie 5 mln złotych za pacjentów leczonych w 1997 roku. Tak orzekł Sąd Apelacyjny w Rzeszowie. Wcześniej taki sam wyrok wydał Sąd Okręgowy, który również nakazał spłacić wojewodzie dług wobec szpitala.

Szpital procesował się z wojewodą od początku tego roku. Dyrekcja szpitala zdecydowała się oddać sprawę do sądu, gdyż wojewoda nie wywiązał się z zawartej z nim umowy. Szpital, jako jedna z nielicznych jednostek w województwie, usamodzielniał się w ramach programu pilotażowego trzy lata temu. Wojewoda zgodnie z umową miał płacić mu za leczonych pacjentów zgodnie z rzeczywistymi kosztami działalności szpitala. Wojewoda umowy nie dotrzymywał, w wyniku czego szpital 1997 rok zamknął stratą ponad 7 mln złotych. Po naciskach ze strony szpitala wojewoda zwrócił, ale tylko część pieniędzy.

W lipcu tego roku sąd wydał wyrok, nakazujący wojewodzie spłacić dług wraz z odsetkami. Sąd swój wyrok oparł na ustawie o zakładach opieki zdrowotnej i zapisie mówiącym, że organ tworzący zakład ma obowiązek pokrywać jego straty finansowe. Skoro więc wojewoda powołał samodzielną jednostkę, jaką był szpital, miał obowiązek płacić jej za wykonywane usługi i pokrywać długi. Mógł przywrócić szpital skarbowi państwa, czyli wycofać się z programu pilotażowego, ale tego nie zrobił. Sąd uznał, że w ten sposób wojewoda zgodził się na pokrywanie kosztów usług wykonanych poza kontraktem.

Prawnicy wojewody tłumaczyli się przed sądem, że w budżecie nie było pieniędzy na spłatę długu, próbowali też przerzucić odpowiedzialność



Wojewoda podkarpacki Zbigniew Siczko.

na marszałka, pod którego zarządem jest obecnie szpital. Sąd argumentacji strony wojewody nie przyjął. Oprócz zwrotu pieniędzy, wojewo-

da ma też pokryć koszty procesu, które wyniosły 18 tys. złotych.

Na razie służby wojewody spokojnie czekają na pisemne uzasad-

nienie wyroku. – Będziemy składać wniosek o kasację do Sądu Najwyższego, z tego względu, że z uzasadnieniem przedstawionym przez sąd apelacyjny nie możemy się pogodzić – mówi rzecznik wojewody Tadeusz Zaręba. – Argumenty sądu apelacyjnego są w naszym odczuciu niewłaściwe i nie do przyjęcia. Szpital domaga się zwrotu pieniędzy za usługi, których wojewoda nie zakontaktował. Wojewoda uznał, iż nie będzie płacił za to, że szpital przyjmował pacjentów ponad to, co zakontaktował – dodaje.

Czy wojewoda zwróci szpitalowi pieniądze? Rzecznik wyjaśnia, że pieniądze na służbę zdrowia w budżecie wojewody nie ma, nie ma też ich już w rezerwie. – Wojewoda nie ma pieniędzy na ekstrawydanki, dlatego wyrok sądu prześlemy do ministerstwa finansów – wyjaśnia.

Problem jest ogólnopolski. W podobnych tarapatkach, jak szpital w Rzeszowie, znalazło się wiele szpitali w kraju, które wcześniej się usamodzielniały. Wiele z nich nie zostało oddłużonych, a na dodatek kontrakty, które zawarły z wojewodami były niedoszacowane. Wojewodowie często nie płacili za wykonywane usługi. Dlatego szpitale wytoczyły im procesy. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie może być sygnałem dla placówek w całym kraju, że podawanie sprawy do sądu to jedyny sposób na odzyskanie pieniędzy. DW

PUNKT WIDZENIA

Zagładanie do sumień

Od pewnego czasu na łamach jednego z lokalnych mediów ukazuje się cykl poświęcony zarobkom prominentów z naszego regionu. Szary mieszkaniec podkarpackiego województwa może się z tej lektury dowiedzieć interesujących rzeczy o poziomie materialnym rządzących nami oraz przemysłem i porównać go z własnym.

Żeby nie było niedomówień w zagmatwanej materii wysokości dochodów brutto bądź netto, pozwolę sobie przeliczyć wszystkie na netto, czyli to, co pracownik dostaje do ręki. Ryszard Kardasz, prezes Zarządu Huty Stalowa Wola SA, mówi o około ośmiu średnich krajowych brutto, czyli 10 tys. 792 zł netto. Uważa, że „jest to niewiele, ale zupełnie wystarcza mu do egzystencji”. Stanisław Zając z Jasła, wice-marszałek Sejmu RP, ma pobory w wysokości ok. 7500 zł miesięcznie: „Wystarczające, aby żyć na przyzwoitym poziomie”. Adam Śnieżek, poseł AWS i przy tym kawaler, pobiera z kasy Sejmu 6310 zł miesięcznie. Uposażenie poselskie uważa za bardzo godziwe. Zwraca przy tym uwagę, że „parlamentarzyści na Zachodzie zarabiają kilkakrotnie więcej”. Rzeczywiście, Panie Pośle, ma Pan rację. Średni poziom uposażeń jest tam około dziesięciokrotnie wyższy. Ze współrodaków najbliższą mają do nich szefowie państwowych spółek węglowych, produkujących głównie deficyt i pobierających pensje w wysokości około dwudziestu średnich krajowych. Ogół społeczeństwa zbliża się w szybkim tempie do tamtejszych... cen. Przykładowo benzyna w USA jest bezwzględnie tańsza niż w Polsce! Z innych publikacji wiadomo, iż najlepiej w Polsce opłacany dyrektor szpitala, w Krośnie, ma „menedżerskie” pobory w wysokości około piętnastu średnich krajowych, czyli rzędu 20 tys. zł miesięcznie, natomiast lekarz medycyny Czesław Maliszewski z Częstochowy otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 500 zł, czyli czterdziście razy niższe. Takiego zróżnicowania poborów pracowników opłacanych z budżetu państwa nie ma w żadnym cywilizowanym kraju na świecie!

Zdumiewająca jest rozpiętość dochodów najbiedniejszych w porównaniu do opłacanych z naszych przecież podatków wybrańców narodu: posłów i senatorów, w czasie kampanii wyborczej twardo deklarujących konieczność zdecydowanego obniżenia diet poselskich wprowadzonych przez poprzednią ekipę. Kiedy sami zostali parlamentarzystami, dysponującą większością umożliwiającą przeformowanie wszelkich ustaw, nie tylko swych diet nie obniżyli, lecz wręcz przeciwnie. W tym punkcie koalicja jest wyjątkowo zgodna z opozycją. I nie ma się co dziwić, że poparcie społeczne dla rządzących spada w zastraszający sposób.

Ryszard GŁOWACKI

Ile kosztuje utrzymanie rady nadzorczej Podkarpackiej Kasy Chorych

Płacimy średnio

Powołane we wrześniu tego roku rady nadzorcze kas chorych kosztują podatników miesięcznie minimalnie kilkanaście tysięcy złotych. Przepisy określają górną granicę wynagrodzenia, jaką mogą pobierać jej członkowie za udział w pracach rady, ale nie ograniczają liczby zwoływanych posiedzeń.

Zgodnie z ustawą członkowie rad nadzorczych kas chorych otrzymują za każde posiedzenie dietę, dodatkowo osobom zamiejscowym zwracany jest koszt dojazdu i noclegów. Dieta za udział w obradach nie może przekroczyć dwóch trzecich przeciętnego wynagrodzenia, czyli obecnie 1200 złotych.

Ustawa mówi, że posiedzenia rad nadzorczych kas chorych powinny się odbywać nie rzadziej niż raz na dwa miesiące. Dochodzi do tego, że niektóre rady nadzorcze kas chorych w kraju zbierają się dwa, a nawet trzy razy w miesiącu. Rachunek zatem jest prosty, jeżeli rada zbiera się dwa razy w miesiącu to jej członkowie mogą zarobić do 2400 złotych.

Nie naciąga

Rada podkarpackiej kasy ustaliła, że będzie się zbierać nie częściej

niż raz w miesiącu. Ograniczyła liczbę posiedzeń, by tym sposobem – jak mówi jej przewodniczący Leszek Kisiel – nie zwiększać kosztów. Diety członków rady nie odbiegają od średniej stawki, jaka obowiązuje w innych kasach. Zdaniem przewodniczącego, nie są one wygórowane. Zważywszy, że prezydium rady nie bierze za posiedzenia diet, a zbiera się częściej niż rada. Ponadto rada nadzorcza PKCh nie ma jeszcze własnego biura, kierownika i radcy prawnego.

Maksymalnie rada może liczyć 21 osób. Wszystkich członków podkarpackiej rady nadzorczej jest siedemnastu. Za udział w posiedzeniu jej członkowie otrzymują 50 procent przeciętnego wynagrodzenia, czyli około 900 złotych brutto. Przewodniczący dostaje brutto 1100 złotych, pozostali członkowie prezydium, których jest trzech, ponad 1000 złotych.

Diety przysługują również członkom komisji skarg i wniosków, którzy wylaniani są spośród rady. Jest ich pięciu. Komisja zbiera się raz w miesiącu. Jej przewodniczący za posiedzenie bierze ponad 400 złotych, a członkowie około 350. Jeżeli zliczy się dietę przewodniczącego,

który jest też członkiem rady, to za udział w tych dwóch organach bierze łącznie 75 procent przeciętnego wynagrodzenia, czyli około 1300 złotych brutto, a członkowie komisji prawie 1200.

Rada nadzorcza Podkarpackiej Kasy Chorych działa od trzech miesięcy. W tym czasie zbierała się pięć razy. Zakładając, że na posiedzeniach byli wszyscy członkowie, łącznie ich diety kosztowały podatników ponad 79 tysięcy złotych. Jedno posiedzenie podkarpackiej rady nadzorczej to koszt w wysokości około 16 tysięcy złotych. Do tego należy doliczyć jeszcze diety członków komisji, czyli około 1800 złotych.

Dać im więcej?

W sejmie trwają prace nad nowelizacją ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Miałaby ona wejść w życie z początkiem przyszłego roku. Grupa posłów z Unii Wolności złożyła do łaski marszałkowskiej własny projekt zmian. Różni się on od obecnie obowiązujących zapisów tym, że członkowie rad nadzorczych kas miałyby otrzymywać wynagrodzenie co miesiąc, a nie jak obecnie diety za każde po-

siedzenie. Dla przewodniczącego rady miałyby ono wynosić 2,5-krotnie przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w danym kwartale. Propozycja ta oznacza kilkakrotny wzrost diet. Gdyby przyjął obecnie propozycję posłów Unii Wolności, to przewodniczący rady brałby każdego miesiąca 4 tysiące złotych. Pozostali członkowie według projektu mieliby dostawać 1,5-krotnie wynagrodzenia, obecnie byłoby to 2400 złotych.

– To chory pomysł, mam nadzieję, że ta zmiana nie przejdzie – komentuje projekt posłów Unii Wolności przewodniczący rady nadzorczej PKCh Leszek Kisiel.

Uważa jednak, że zasady wynagradzania rad powinny się zmienić: – Obecne zapisy są niefortunne. Powodują, że rady mogą ustalać sobie dowolną liczbę posiedzeń, i za każde brać wynagrodzenie. Powinny obowiązywać pewne ograniczenia, tak by pobierane przez członków diety nie przekraczały miesięcznie określonej kwoty, bez względu na to, ile razy zbiera się rada.

Na ostatnim posiedzeniu rada nadzorcza Podkarpackiej Kasy Chorych obniżyła sobie diety średnio o 200 zł. DW

Podróż plugopiaskarką

Gdy sypie i zawiewa

Za odwołane lub skrócone kursy autobusowe oraz utrudnienia w korzystaniu z dróg i związane z tym spóźnienia najbardziej dostało się drogowcom, a raczej służbom odpowiedzialnym za właściwe utrzymanie komunikacyjnych traktów. To oczywiste, że śnieg, z którego bez przerwy sypie i zawiewa, nic nie da. O wiele łatwiej „mieszać z błotem” tych, którzy walczą i czasem przegrywają z białym potopem.

By zobaczyć na własne oczy i z bliska, jak wygląda praca operatora plugopiaskarki, wybrałem się w kilkugodzinną podróż za miasto.



Ryszard KOSTERKIEWICZ (3)

Jest środa, 24 listopada, 7.30. Bywając do umówionej ze mną plugopiaskarki, muszę dostać się do Żurawicy. Jedna z baz Rejonu Dróg Publicznych w Przemysłu mieści się właśnie w tej miejscowości. Z pewnymi trudnościami (dużo kursów autobusów PKS jest skróconych lub

Ładujemy hasz do piaskarki i ruszamy.

w ogóle odwołanych) docieram na miejsce, gdzie czeka już na mnie Waldemar Karczmarz, właściciel kamaza z doczepionym plugiem i zbiornikiem na hasz. Dowiaduję się, że dwie plugopiaskarki, które pracowały w okolicach Rokietnicy, ugrzęzły

w śniegu. Mój kierowca mieszka w Makowej, do dzisiejszego odśnieżania ruszył o 3 rano. Wytyczył drogę do Rybotycz, a potem przez Huwniki, wzdłuż Wiaru do Sierkości i dalej przez Fredropol do Pikulic pod Przemysłem.

W Żurawicy ładujemy ok. 4 ton haszu i ruszamy. – Hasz, który mają w Starej Birczy, jest lepszy, bo z solą. Ale dobre i to. W Birczy załaduję się następnym razem – mówi Waldemar Karczmarz. Jest najmłodszy w grupie operatorów zimowego sprzętu, ale ta robota to dla niego nie pierwsza. Firma płaci ok. 44 zł za godzinę pracy, lecz paliwo musi kupić sobie sam. Wczoraj pracował od 3. do 22. Dzisiaj będzie podobnie. Tak jest wtedy, gdy sypie i zawiewa. Gdy pogoda sprzyja, pracuje krócej.

Z Żurawicy wyjeżdżamy przed godz. 9. Przy wjeździe do Przemysła Waldemar Karczmarz po raz pierwszy opuszcza plug. – Trzeba pomóc tym z miasta – mówi. W Przemysłu o ulice dbają służby miejskie. Do nas należą drogi powiatowe i niektóre gminne. Jedziemy przez Pikulice. Ruch na drodze minimalny. Jest bardzo ślisko i



Zator pod Kniażycami rozładujemy w pół godziny.

wąsko. Droga wycięta w bezkresnej bieli, ograniczona śnieżnymi bandami. W Grochowcach autobus MZK stoi przechylony na poboczu. O własnych siłach nie wyjedzie. Sami też go nie wyciągniemy. Podsypujemy jedynie trochę haszu. Na krótkim podjeździe przed Kniażycami sznur aut. Samochód ciężarowy, który zmyłony zaspami nawianymi na środek drogi zjechał na rozmiękłe pobocze, zatarasował przejazd. Kolejka pojazdów stoi w obu kierunkach i ciągle rośnie. Kierowcy dyskutują, co robić. Rozpoczynamy mocowanie się z zaspami. Plug w kamazie jest z gatunku tych „lekkich”, jednostronnych. Aż podnosi go na mokrym śniegu. Na szczęście nie pada i nie wieje. Po półgodzinnej walce ze śniegiem ruch zostaje wznowiony. Siłą kilkunastu chłopów polonez truck obrócony zostaje o sto osiemdziesiąt stopni, we właściwym kierunku do Przemysła.

Ruszamy dalej. Poszerzamy drogę, a za nami sunie wolno sznur pojazdów. Prędkość jazdy: 10-20 km/h. Szybciej się nie da.

Bez większych przeszkód docieramy do skrzyżowania w Aksmani-

cach. W prawo droga do Huwnik przez górę Chyb. Prosto do Sierkości. – Przez Chyb nie dam rady. Potrzebny jest ciężki plug – mówi W. Karczmarz. Cały czas odgarniamy śnieg, a na podjazdach i zjazdach dodatkowo posypujemy drogę haszem. Mijamy Nowe Sady i drogą wzdłuż Wiaru osiągamy Huwniki. Potem mijamy skręt do Makowej i jedziemy dalej do Rybotycz. Mamy zamiar przez Posadę Rybotycką i Łodzinkę dojechać do Birczy. W Rybotyczach spotykamy jadącą z przeciwka prażącą ciężkim plugiem. Droga do Birczy jest już przetarta, więc Waldemar Karczmarz decyduje się zawrócić. Trzeba jeszcze popracować nad drogami w gminie Fredropol. Praga z ciężkim plugiem pojedzie przez Chyb.

Wracając wstępujemy do Makowej i tam Waldemar Karczmarz dowiaduje się, że poszukiwany jest przez wójta gminy. Jedziemy więc do Fredopola, gdzie obaj kierowcy idą do urzędu gminy, a ja czekam na autobus powrotny do Przemysła. Na pewno przyjedzie.

Ryszard KOSTERKIEWICZ



Inaczej się nie dało, poloneza trzeba było obrócić w miejscu.

Dlaczego ŻP w minioną środę nie dotarło na czas – „biały wtorek” pod Opatowem

Konwój w śniegu

– Wyjechałem w trasę, jak w każdy wtorek, około dwudziestej drugiej – mówi Leszek Pawelec, przewoźnik z Kielc, który tego dnia miał dostarczyć do rzeszowskiego oddziału Ruch Życie Podkarpackie. – Zawsze docieram na miejsce po dwóch godzinach. W ubiegły wtorek było jednak inaczej, już po godzinie jazdy stanąłem pod Opatowem, jak się później okazało, w gigantycznym korku...

Wtorek, 23 listopada, wśród kierowców nazywany jest już dzisiaj „białym wtorkiem”. To, co działo się na drogach porównują do prawdziwego horroru. Takiej śnieżycy i zamieci nie pamiętają najstarsi z nich. W całonocnym korku, który utworzył się na drodze krajowej nr 74 Łągów-Opatów-Ożarów przyszło im spędzić całą noc. W otwartym, szczerym polu, bez kontaktu ze światem i bliskimi. Na drodze utknęły samochody osobowe, kierowcy TIR-ów porzucili na trasach ślizgające się naczepty, czym dodatkowo zablokowali drogi. Usunięcie blokady było technicznie niemożliwe, nie była również możliwa szybka interwencja pogoto-



„Biały wtorek” Leszka Pawelca pod Opatowem.

wia, dlatego w Masłowie na lotnisku czekał w razie nagłej potrzeby specjalnie przygotowany helikopter.

– Na początku myślałem, że zakopano się kilka samochodów – opo-

wiada L. Pawelec. – Postoję godzinę i pojedę dalej. Tymczasem utkwilem w czterokilometrowym korku, a po paru godzinach ciągnął się za mną sznur samochodów na

ponad 6 kilometrów. W sumie jakieś 500 aut... Nikt z nas się tego nie spodziewał... Po godzinie spędzonej w zamkniętym samochodzie nie można było wysiąść, bo drzwi kompletnie zasypał śnieg. W najgorszej sytuacji byli jednak właściciele samochodów osobowych, w niektórych miejscach widać było spod śnieżnej kopuły tylko dachy aut. Zamieć śnieżna stworzyła ponad 2-metrowe zasy, a śniegu wciąż przybywało. Kierowcy przemarnięci do szpiku kości spacerowali, bo w kabinie nie dało się wytrzymać z zimna, a nogi drętwiały i chwilami odmawiały posłuszeństwa. Większość z nich przetrwała noc, nie gasząc w samochodach silników. Niektórzy ogrzewali się w przydrożnych barach, które wyjątkowo były czynne całą noc. Pili kawę, żeby nie zasnąć. Bali się choć na chwilę przysnąć w sioferce, żeby nie zamarnąć.

– Kierowca z Walbrzyskiego, aby choć trochę się rozgrzać, sam wziął się za odśnieżanie – wspomina L. Pawelec – ale robił to taką małą łopatką i za chwilę znowu było zawiane. To nieprawda, że każdy kierowca dostał od strażaków ciepły koc,

piczywo i gorącą herbatę. Na koce załapali się tylko nieliczni, ja dostałem kubek herbaty, ale dobre i tyle. Lokalne radio cały czas podawało, że jeżdżą plugi, chociaż przez całą noc nikt nie odśnieżał. Sypać przestało dopiero w środę, około godziny 14. Wówczas zaczęto tak naprawdę odśnieżać. Jednak większość plugów, które wcześniej wyjechały do zasypanych, stało w korku, uwieczonych między ciężarówkami. Do Ożarowa i Opatowa ściągnięto więc ciężki sprzęt ze Starachowic i Kielc. Na pomoc przyjechały plugi wirnikowe aż z Lublina. Zwykle nie były w stanie dotrzeć do ofiar zawięci.

Dopiero około godziny 16 na drodze pod Opatowem przepuszczono pierwsze ciężarówki, które stały w korku prawie 20 godzin. Policjanci, którzy na miejsce dotarli pieszo, kierowali samochody na objazdy. Leszek Pawelec dotarł do Rzeszowa dopiero w środę w nocy.

– To i tak dobrze, że przestało sypać – dodaje na koniec. – Gdyby śnieg padał nadal, tkwilibyśmy w tym korku do dzisiaj, odcięci od świata i zupełnie bezsilni.

Agnieszka FUGIPNSKA

Na szczęście jeszcze stoi

Runie – nie runie?

W ŻP z 22 września br. ukazał się artykuł „Bez szczęśliwego zakończenia”, poświęcony losom rodziny Giergontów z Sierakości. Danuta Giergont z mężem i czwórką dzieci mieszkała w domu rodzinnym, gdzie na 28 metrach kwadratowych żyło trzynaście osób.

Przeprowadziła się w końcu do Sierakości i zamieszkała w opuszczonej przez teściową ruderze. Pisaliśmy wtedy: „spełniająca z konieczności funkcję domu rudera w każdej chwili grozi zawaleniem, a już zimy z pewnością nie przetrzyma”. Danuta Giergont czekała na lokal spółdzielczy, mając pełny wkład na książeczce. Podwyżki cen i inflacja zjadły oszczędności, a dopłata ok. 300 mln zł znacznie przekraczała jej możliwości. W domu rodzinnym nie dało się żyć, po pierwsze, ze względu na ciasnotę, po wtóre, z uwagi na ciągłe konflikty z braćmi. Wyjściem z tej sytuacji okazała się przeprowadzka do domu po teściowej, który dzisiaj nie tylko uniemożliwia normalne funkcjonowanie, ale zagraża zdrowiu i życiu.

Reakcja po ukazaniu się na łamach naszego tygodnika artykułu była natychmiastowa. Komisja mieszkaniowa z przewodniczącym Stanisławem Wnorowskim na czele przeprowadziła wizję lokalną, w wyniku której na trzydziestym posiedzeniu komisji podjęto pewne ustalenia. W protokole nr 19/99 pod pozycją Ad-2/9 napisano: „(...) Komisja mieszkaniowa (...) po przeprowadzeniu wizji lokalnej na miejscu obecnego zamieszkania Danuty Giergont, Sierakości 55, stwierdza, że z uwagi na zagrożenie zdrowia i życia, biorąc pod uwagę małe dzieci, należy zabezpieczyć rodzinie lokal socjalny przed okresem zimowym, gdyż budynek, w którym zamieszkują, stanowi poważne zagrożenie zdrowia i życia dla tej rodziny. Zwracamy się z prośbą do



Pod ciężarem śniegu załamała się część dachu.

zarządu miasta, jak również do wydziału gospodarki lokalowej o potraktowanie ww. sprawy jako pilnej. Komisja mieszkaniowa po zapoznaniu się z treścią pisma oraz wyjaśnieniami wydziału gospodarki lokalowej przyjęła do wiadomości i wykorzystania przy opracowaniu listy przydziałów na lata 2000-2002. Podpisał przewodniczący komisji Stanisław Wnorowski”.

Laskawość losu nie wystarczy

Ostatnie gwałtowne opady śniegu przypominały o całej sprawie. 28 listopada pojechałem na miejsce, zobaczyć, jaki aktualnie jest stan budynku i w jakich warunkach żyje rodzina. Chciałem się mylić, pisząc, że zimy rudera na pewno nie przetrzyma i na szczęście się myliłem, choć zastany widok jest przerażający. Pod ciężarem śniegu załamała się dalsza

część dachu. Przez ogromną dziurę widać połamane krokwie i leżący na strychu śnieg, akurat nad sypialnią Giergontów. Na środku, na segment, który właściwie podpira ścianę, stoi pojemnik na kapiącą z sufitu wodę. Mimo że w piecu ciągle się pali i włączony jest grzejnik elektryczny, w pokoju czuć wilgoć i ziąb. W kuchni osuwająca się ściana tworzy szparę, przez którą nawiewa śnieg.

Wszystko trzeszczy i rusza się pod naporem wiatru. Wewnątrz stale panują przeciągi, bo nie sposób zatkać wszystkich dziur, co zalepią jedną, wypada druga jeszcze większa. Wydaje się, że rudera w każdej chwili może runąć.

Najmłodsze dziecko ma odmrożone nogi. Temperatura w pomieszczeniu często nie przekracza 10 stopni. Śpią w ubraniach, przykryci wszystkim, czym się da. Pani Danuta wciąż czeka na pomoc władz coraz bardziej znerwicowana i zaniepokojona. Cytowany fragment protokołu z posiedzenia komisji mieszkaniowej daje szansę na mieszkanie socjalne w przedziale czasowym 2000-2002 rok. Rok dwutysięczny już niebawem i należy mieć nadzieję, że sytuacja Giergontów spowoduje decyzje natychmiastowe. Może do tego czasu dom wytrzyma, choć jest to loteria.

W całej tej historii dziwi postawa władz gminy. To prawda, że pani Danuta zameldowana jest w Przemyślu, ale czy zwalnia to gminę od odpowiedzialności, skoro akceptuje fakt kilkuletniego zamieszkiwania rodziny w jej obrębie? Sprawa ta rodzi wiele pytań, choćby ze względu na wątpliwości prawne. Przyznane przez pomoc społeczną zapomogi są namiastką pomocy i nie rozwiązują zasadniczego problemu. Ewentualne zabiegi formalne mogą przestonąć istotę sprawy, rozwiązanie której oby nie przyszło za późno.

Na razie wszystko zależy od laskawości aury i ludzi. Pozostaje pytanie: na co bardziej można liczyć?

Krzysztof FIL

Obfite opady śniegu sparaliżowały życie Podkarpacia

Życie w zaspie

W poniedziałek i we wtorek, 22 i 23 listopada, śnieg sypał bez przerwy – pługi do odśnieżania pracowały całą dobę. W kilku gminach powiatu jarosławskiego i przeworskiego żywił zwyciężył drogowców. Przez trzy dni około 1000 gospodarstw na Podkarpaciu z powodu zerwania linii energetycznych było pozbawionych światła, a na ich naprawę mieszkańcy wielu wsi musieli czekać kilkanaście godzin.

Komunikacja

W Przemyślu „zimowego paraliżu” nie było, ale rekordowe opady śniegu sprawiły, że właściciele zostawili większość osobowych aut na parkingach pod grubą zimową pierzyną. Średnia grubość pokrywy śnieżnej na terenie miasta wynosiła 55 cm, miejscami jednak zaspy sięgały prawie metra. Wzmógł się ruch zaobserwowano w autobusach komunikacji miejskiej, które mimo kilkunastominutowych spóźnień na niektórych liniach wprost pękały w szwach. Opady w mieście najwięcej kłopotu sprawiły służbom odpowiedzialnym za utrzymanie dróg i ulic. Ekipy nie nadążały z usuwaniem ogromnych stert śniegu, tarasującego przejścia,



„Wysokościowcy” bez przerwy usuwali sople i śnieżne nawisy.

chodniki i place. Specjaliści od prac wysokościowych bez przerwy usuwali sople i śnieżne nawisy, zagrażające przechodniom (mimo to parę pechowych osób spotkała „przyjemność” zasypiania).

W Rzeszowie autobusy PKS i MPK miały kilkogodzinne opóźnienia, a kilka trzeba było wyciągać z

zasypianych poboczy. Linie kolejowe również miały opóźnienia. Pociągi na trasie Przemyśl-Tarnów do Rzeszowa przyjeżdżały z godzinnym opóźnieniem. W ubiegłą środę o godz. 2 nad ranem zlikwidowany został największy korek o długości 5 kilometrów na drodze Rzeszów-Sokołów Małopolski, gdzie wcześniej wydarzył się wypadek, a później połowę drogi blokował samochód ciężarowy. Drugi co do wielkości korek utworzył się na trasie Strzyżów-Rzeszów.

– Część węzłów komunikacyjnych w okolicy Zarzecza, Łopuszki Wielkiej, Kańczugi, Pruchnika, Rokietnicy, Kramarzówki, Łowiec i kilku innych miejscowości było w tym czasie nieprzejezdnych. Generalnie w każdej gminie znajdowały się miejsca, do których dojazd był utrudniony lub nie można było w ogóle dojechać – powiadomił nas dyrektor PKS w Jarosławiu Stanisław Gemra. Z powodu bardzo trudnych warunków na drogach wiele autobusów wracało do bazy z dużymi opóźnieniami. Jarosławski PKS skracal kursy autobusów do odciętych od świata miejscowości. Przez dwa dni dyrektor S. Gemra wstrzymywał kursy do Lublina i Stalowej Woli.

W powiecie lubaczowskim, jak twierdzi S. Gemra, autobusy jeździły bez wielkich przeszkód.

Straż

Straż pożarna w Lubaczowie od 17 do 25 listopada wyjeżdżała na interwencje 35 razy. Usunęli w tym czasie 29 drzew, do wypadków drogowych jeździli trzykrotnie. Mimo utrudnionego dojazdu trzykrotnie gasili pożary.

– Na szczęście nie mieliśmy wezwań do pożarów z miejscowości, do których nie można było dojechać – poinformował komendant powiatowy straży pożarnej w Jarosławiu brygadier Marek Kondracki.

Straż pożarna z Rzeszowa każdego dnia uczestniczyła w akcji usuwania drzew, które pod ciężarem śniegu zwały się na drogi. Miało miejsce mnóstwo wypadków samochodowych, np. w Świlczy, w wyniku których trzeba było wyciągać auta z rowów. Od piątku rzeszowscy strażacy usuwają lodowe sople w szkołach i przedszkolach w mieście i okolicach.

Zdrowie

Trudne warunki pracy miały również stacje pogotowia ratunkowego.

– Ratowaliśmy się dojazdami wiazanymi. Rodziny saniami dowoziły chorych do tych miejsc, skąd mogła ich zabrać karetka. Jedna karetka ugrzęzła w zaspie na bocznej drodze w okolicy Muniny. Od dnia, kiedy spadł pierwszy śnieg, wszystkie karetki wożą z sobą łopaty i obsługa auta sama toruje sobie drogę – powiedziała pielęgniarka oddziałowa pogotowia w Jarosławiu Barbara Chudzik.

Pewien mężczyzna z Jarosławia podczas odśnieżania umarł z wysiłku na zawał serca. W Przeworsku karetki dojeżdżały do pacjentów z bardzo dużym opóźnieniem. – Karetki były pchane i stały w korkach nawet po godzinie. Na szczęście nie mieliśmy za wiele wyjazdów – oznajmiła pielęgniarka oddziałowa z pogotowia w Przeworsku Jadwiga Głęb. Natomiast pogotowie w Lubaczowie nie odczuło zbyt dużych obciążeń z powodu śnieżycy. – Było podejrzanie spokojnie – skomentowała siostra oddziałowa Maria Handziak.

Do Ambulatorium Chirurgicznego Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie każdego dnia ze złamaniami i zwichnięciami kończyn trafia około 30-50 pacjentów. MB, MS, J

Na progu trzeciego tysiąclecia wciąż wierzymy w przesady

Na psa urok

Aniela nie jest zbyt przesądna, jednak o tamtej partii brydża sprzed lat nie może zapomnieć. – Kiedy podczas któregoś z kolei rozdania z talii kart po raz trzeci upadł na podłogę as treflowy, przeszyły mnie ciarki. Powiedziałam wówczas, że ktoś umrze. Dochodziła osiemnasta. Kilkanaście godzin później dotarła do mnie wiadomość o śmierci mojej babci. Zmarła dokładnie o szóstej wieczorem...

Wiarą w tajemne znaki na Ziemi i Niebie stara jest jak świat, który nas otacza. Pomaga wytłumaczyć to, czego rozumem ogarnąć nie sposób. A może wyrasta z przeświadczenia, że nie dzieje się przypadkiem i że zdarzenia mają zawsze swoje przyczyny. Znamienne, że ulegają jej zarówno ludzie prości jak i wykształceni. Kierowcy wieszają psy na kotach, które przebiegną im drogę, a przechodnie odruchowo szukają guzików na widok kominiarza. Narzeczeni nie biorą ślubów w maju, a jak już staną przed ołtarzem, panna młoda musi mieć przy sobie po jednej rzeczy: nową, pożyczoną, czerwonej... Niektórzy nie zaczynają pracy w poniedziałek, ani nie robią w tym dniu zakupów. Inni znów narzekają, że opuściło ich szczęście, bo spotkali zakonnice. I tak dalej, i tak dalej...

Narodziny

Na dobre przesady zadomowiły się na wsi i towarzyszą tam człowiekowi od chwili narodzin do śmierci. – Urodziłam szczęśliwą piątkę dzieci i za każdym razem coraz mniej się



przejmowałam zabobonami – mówi Maria, trzydziestoletnia mieszkanka jednej z podprzemyskich miejscowości. – Ale przy pierwszej ciąży co się nasłuchiłam rozmaitych przestroż, aż się od tego mąciło w głowie. Kumoszki mi radziły, żebym się nie przestraszyła myszy i ognia, bo dziecko może dostać myszki na buzi

albo czerwone plamy na ciałku. Musiałam uważać, żeby nie chodzić pod sznurami od bielizny, bo od tego mogła się dziecku okręcić naokoło szyjki pępowna. Kto by to wszystko spamiętał...

Według ludowych wierzeń kobiecie przy nadziei nie wolno poza tym: zapatrzeć się na zająca lub na króli-

ka, w przeciwnym razie dziecko będzie miało zajęczą wargę, brać udziału w zabawach, bo urodzi lekkoducha, nie obserwować bijatyk, bo do czeka się bitnika, nie zaglądać przez dziurkę od klucza, żeby dziecko nie dostało zęza. Jest jeszcze niezawodny sposób na rozpoznanie płci potomka. Jeśli przyszłej matce smakują w czasie ciąży łakocie – będzie córka, a jak potrawy pikantne – musowo urodzi się syn.

O czerwonej wstążce przy wózku niemowlęcia nie ma się co rozpisywać, bo ten zwyczaj dość powszechnie pielęgnuje wiele kobiet, również w miastach. Dość powiedzieć, że jej działanie jest odstraszające i ma na celu odwrócenie od maleństwa uwagi czarownic.

Śmierć

Szczególnie przesiąknięte przesadami są rytuały pogrzebowe. Najbardziej znanym jest stukanie trumną z nieboszczykiem o próg domu, z którego ma być wyprowadzony w ostatnią drogę. Zmarłemu należy zamknąć powieki, żeby nie wypatrzył kogoś z rodziny i nie pociągnął go za sobą. Woznica przewożący trumnę nie po-

winien mieć przy sobie bata, bo mógłby niechcący uderzyć nim duszyczkę. Po powrocie z cmentarza koniecznie trzeba wywrócić wóz do góry kołami, aby ona duszyczkę wytrzepać, jeśli przypadkiem na nim została.

Inaczej rzecz się ma z wisielcami. Nie wolno wynosić ich drzwiami, tylko wcześniej przygotowaną dziurą w podwalinie domu. W ten sposób uchronić się można przed burzą z gradobiciem, jaka nieuchronnie musi przyjść po wisielej śmierci. Do dziś w zastosowaniu jest powiedzenie, że „musiał się chłop powiesić”, kiedy wieją huragany.

Wigilia

Porzućmy te mroczne tematy, bo przecież zbliża się czas radosnych świąt. Jeśli w wigilijny wieczór niebo jest rozgwieżdżone, oznacza to, że w przyszłym roku będzie jaja pod dostatkiem. W Wigilię nie wolno nikomu sprzedawać jajek, bo wiadomo jak bardzo łase są na nie czarownice. Do wspólnej wieczerzy trzeba zasiąść tak, żeby każdy domownik miał cień. Kto tego warunku nie spełni może przyszłych świąt nie doczekać – uchowaj Boże! Najważniejsze jednak, żeby tego dnia zachowywać się godnie i czegoś niedobrego nie zrobić, bo jak powiada przysłowie – „jaka Wigilia, taki cały przyszły rok”. Za to jak w Wigilię do domu najpierw zapuka mężczyzna, gospodarzem będzie się nadzwyczaj darzyć.

Kto by natomiast lekce sobie ważył te wszystkie napomnienia i chciał zawrzeć przymierze z diabłem, znajdzie się i dla niego rada. Wystarczy przez dni dziewięć nosić kurze jajo pod pachą, nie myć się, nie rozbierać i z nikim nie rozmawiać. W dziesiątym dniu, o północy, trzeba wybrać się do lasu i rozbić jajo nad mrowiskiem. Potem, żeby nie wiem co, bez oglądania się za siebie odejść z tamtego miejsca. Jak się to wszystko wypełni, po powrocie będzie w domu czekał diabeł na wszelkie usługi gotowy. mec

Jak zdobywano Narol

Moje wspomnienia

Aleksander Skibicki w Narolu mieszka od narodzin. Dziś ma już osiemdziesiąt lat i swoje życie spisał na kartach kilku zeszytów. Marzy, żeby je opublikować. Jak do tej pory nikt nie chce mu w tym pomóc, choć życie jego ciekawe, a i spory kawał świata widział, pomimo że nie miał takiego zamiaru.

Wspomnienia A. Skibickiego odnoszą się głównie do okresu wojny. – Mój pierwszy kontakt z wojną rozpoczął się banalnie – relacjonuje. – To był czwartek, targowy dzień. Do miasta najechało dużo furmanek, bo każdy chciał kupić soli i nafty na czarną godzinę. Burmistrz polecił nam usunięcie kupujących z placu. Udało się nam to bez problemu, bo ludzie byli zdyscyplinowani. To był ładny, słoneczny dzień. Żydzi siedzieli przed domami na ławkach, ale już fatum nad nami wisiało. Naraz na niebie pokazały się samoloty od strony Jarosławia. Wtedy rzucili trzy bomby i poleciały na Tomaszów. Lecąc z powrotem, rzucili jeszcze piętnaście bomb, ale nikt nie zginął. Kilka dni później wyszedłem na rynek, a tu słyszę serię z karabinu maszynowego od strony Krupca. Pobiegłem za kościół, za szkołę i widzę, a tu pędzi mój kolega z bochenkiem chleba pod pachą. Biegnie i krzyczy: uciekajmy, uciekajmy, bo Niemcy do nas idą. Schowaliśmy się na żydowskim cmentarzu za macebami. To

był pierwszy zwiad niemiecki – dwa czołgi i parę motocykli. Czołgi zaczęły strzelać do polskiego wojska, które stacjonowało przy północnej części Narola. Atak został odparty, ale część Narola zaczęła się palić.

Pierwszy karabin

Następnego dnia poszliśmy tam, gdzie stało polskie wojsko. Pełno lusek było, ale i znalazł się karabin, który zabrałem do domu. Po paru godzinach już Niemcy wkraczali do Narola. Maszerowali kolumnami, które kierowały się następnie na Bełżec. Niemcy byli u nas przez tydzień, do osiemnastego września. Wtedy zaczęło się coś znowu dziać. Po obiedzie ruch zmalował, a działa zaczęły strzelać w kierunku Paarów, a stamtąd odpowiadała polska artyleria. Ta cała kanonada nie była zbyt intensywna. Za stodołami w Narolu-wsi stało działo niemieckie, w które Polacy trafili. Przed wieczorem Niemcy zaczęli się wycofywać. Pobiegłem do kolegi i mówię, że Niemcy się wycofują i pewnie historia zapamięta Narol, bo myślałem wtedy, że zaczęła się polska kontrofensywa i że zwyciężymy. Wziąłem ten karabin i mówię, że będziemy strzelać do wrogów, ale ojciec mojego kolegi mówi: „Siedź gówniarzu, bo nie wiadomo jak jeszcze będzie”. Niemcy uciekli i wróciło wojsko polskie. Wpadli głodni i brali, co się dało. Niedaleko była cukiernia, gdzie tylko już tylko waflę zostały, ale i to wzięli.

Stałem wtedy z kolegą w pobliżu rynku, a tu słyszę warkot samochodu. Co to? – przecież Polacy nie mieli samochodów. Patrzymy, a to Niemcy jadą. Pierwszy patrol ich przepuścił, ale drugi na rynku ich zatrzymał. Chcieli uciekać, ale żołnierz z polskiego patrolu strzelił do nich, a potem rzucił granat. Wtedy zginął tutaj oficer niemiecki.

Znowu Niemcy

Następnego dnia rano najechało się pełno furmanek z rannymi, wojsko szło, konnica, tabory w stronę Lipska i dalej na wschód. Gdzieś o godzinie jedenastej Niemcy zaczęły strzelać. Nikt nie wiedział, co robić, a tu Niemcy już biegną. Na rogu rynku była restauracja, w której właściciel się zamknął. Jak Niemcy przekonali się, że nikt nie otwiera, to wrzucili granat i wszyscy tam zginęli. Wtedy myśmy potwierdzali drzwi, bo mieliśmy nadzieję, że do nas nie wrzucą. Niemcy wtedy o mało nas nie pozabijali, bo w domu znaleźli menażkę, która została po polskich oficerach. Zresztą oni wtedy myśleli, że to cywile brali udział w obronie Narola i trzeba ich rozstrzelać. Wzięło się to stąd, że cywile zrobili sobie na cmentarzu ruskim kryjówkę. Wykopali ziemiankę i tam się schowało kilka osób. Niedaleko tej ziemianki było stanowisko polskich karabinów maszynowych. Strzelec w końcu uciekł, ale Niemcy jak wpadli, to zaczęły szukać tego, kto

do nich strzelał i odkryli ziemiankę. Wszyscy zginęli. To po tym zdarzeniu zaczęły palić domy i na rynku zgromadzili sporo ludzi, a każdy myślał, że zginie. Dopiero jeden z takich, co dobrze znał niemiecki język, a był to doktor Kifer i to on nas uratował, bo przekonał Niemców, żeby nie rozstrzeliwać. W ten sposób ocalałem.

Po Niemcach jeszcze Sowici do nas przyszli, ale niezbyt długo byli, bo Narol znowu trafił do Niemców. Z nimi jednak sporo Żydów wyjechało. Taki to był ten rok 1939.

To jednak tylko niewielki fragment z życiorysu A. Skibickiego. Wiosną następnego roku chciał się przedostać na Zachód, ale Rosjanie go złapali i trafił do archangielskiej oblasti, gdzie drzewa ścinał, a głód mu kiszki skręcał. Dostał trzy lata za przekroczenie granicy. Stamtąd do wojska polskiego dotarł, u Andersa służył, choć to przypadek, że w końcu trafił do swoich. Stamtąd na Bliski Wschód wyruszył i pod Monte Cassino był. W końcu los zagnał go do Szkocji, gdzie stacjonował w pobliżu Glasgow, żeby w 1947 do kraju powrócić.

– Wiele świata zwiedziłem – kończy – choć nie chciałem tego. Jak do domu wróciłem, to już tylko brat i siostra żyli. Wszystko spisałem i trzymam u siebie, ale nikt nie chce tego wydać. Może ktoś się tym zainteresuje, bo było nas kilku takich, co na Zachodzie walczyli, ale już tylko ja żyję. Stanisław DOBROWOLSKI



Bar Margherita

**ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

Pizzeria Margherita

**PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO**

NA TELEFON

TEL. 678-98-98,
678-73-47



AGD

Video Tomex 2

RTV

PLUS GSM

ZAPRASZA NA POKAZY KINA DOMOWEGO

ORAZ DVD

W SALI ODSŁUCHOWEJ PRZY UL. ASNYKA 6 W PRZEMYŚLU

ZESTAWY PHILIPSA JUŻ OD 3089 ZŁ

TV COOL GREEN



32-CALOWY 100 HZ

**NAJTAŃSZE
DVD 710 CENA 1599 ZŁ**



**DVD 750
KOMPATYBILNY Z DTS
CENA 1999 ZŁ**



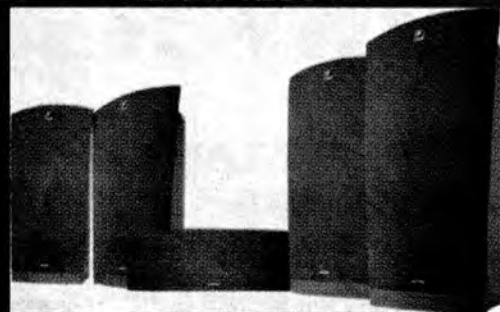
**ZESTAW MX735
AMPLITUNER + ZESTAW
5 GŁOŚNIKÓW DO KINA DOMOWEGO
O MOCY 50 W
CENA 1499 ZŁ**



**FR 960
AMPLITUNER Z SYSTEMAMI
DOLBY DIGITAL (AC3) ORAZ
MPEG MULTICHANNELL
O MOCY 50 W CENA 1699 ZŁ**



**FB 975
ZESTAW PIĘCIOGŁOŚNIKOWY
DO KINA DOMOWEGO O MOCY
100 W CENA 1299 ZŁ**



**MINIWIEŻA HI-FI FW 768
Z SYSTEMEM DOLBY PROLOGIC
40 W RMS CENA 1599 ZŁ**



**MINIWIEŻA HI-FI FW 898
Z SYSTEMEM DOLBY PROLOGIC
120 W RMS CENA 2499 ZŁ**

1999



**AKTYWNY SUBWOOFER
DO KINA DOMOWEGO
MOCY 100 W RMS
CENA 899 ZŁ**

Video-Tomex 2

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew. 24, (016) 6788 666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. (016) 670 98 63
ul. Krasieńskiego 20, tel. (016) 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678 55 43, Rynek 10, tel. (0-16) 678 58 94
Magazyn hurtowy – Przemyśl, ul. Mickiewicza, tel. (0-16) 678-61-55

PHU IRKOPOL
HURTOWNIA
 mięso • wędliny • drób
 kawa • art. spożywcze

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: FIRMY, ZAKŁADY PRACY ORAZ INNE INSTYTUCJE W CELU REALIZACJI PACZEK MIKOŁAJKOWYCH ORAZ BONÓW ŚWIĄTECZNYCH.

Możliwość zakupu ustalonego asortymentu w postaci gotowych paczek.

Przemysł, ul. Mickiewicza 35
 Tel./fax: (0-16) 678-53-06

Już czas pomyśleć o świątecznych zakupach!!!

ECHO TAXI
 os. BORELOWSKIEGO



670 32 32
 (0-16)

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

JUŻ OTWARTY
KEBAB
 u Sindbada

PRZEMYSŁ, ul. Kazimierza Wielkiego 6, tel. 0-803 82-88-88, 0-801 88-22-88

Zapraszamy!
 U NAS NAPRAWDĘ MOŻNA ZJEŚĆ SMACZNIE I TANIO

OGRZEWANIE
 konwektorowe • podłogowe • piece c.o.

► PROJEKT
 ► DOSTAWA URZĄDZEŃ
 ► MONTAŻ
 ► SERWIS, GWARANCJA
 Urządzenia w cenach fabrycznych!

ELEKTRYCZNE
 USŁUGI
 PROJEKTOWE I INWESTYCYJNE
 SIECI, PRZYŁĄCZA,
 INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Biuro Inżynierskie „ELPRO”, 37-700 Przemysł, ul. Wodna 13
 Tel. (0-16) 678-64-25, kom. 0603 116 242

MABO
 HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH

PANELE PODŁOGOWE
 19.000 cykli – 34,90 zł/m²
 24.000 cykli – 37,10 zł/m²

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (0-16) 678-94-09

KLEJE GRUNTY TYNKI

BEZPŁATNA INFOLINIA:
0-800 415-999

SYSTEM DOCIEPLEŃ GREINPLAST
 TYNKI MOZAIKOWE
 – realizacja w 24 godziny.

PRODUCENT: FH „FOTO-HURT” s.c.
 RZESZÓW, ul. Rejtana 1
 PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 40, tel. (0-16) 678-92-72, wew. 223
 tel. kom. (0602) 526 567

WYKONAWCY W WSKAZANYCH SKŁADACH BUDOWLANYCH

DYREKCJA
WOJEWÓDZKIEJ
STACJI POGOTOWIA
RATUNKOWEGO
W PRZEMYSŁU
ZAPRASZA:

ZAPRASZAMY na DNI OTWARTE
od 3 do 12.12.1999 r.



SZWEDZKIE
POKRYCIA DACHOWE

Jedyna samonośna blachodachówka!



CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

OKNA
 • PCV
 • DREWNIANE
DRZWI
PARAPETY

FIRMA **RAK**

Wyb. Ojca św. Jana Pawła II
 Tel. (0-16) 670 20 80

Świadczeniodawców do składania ofert i uczestniczenia w konkursie poprzedzającym zawarcie z Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu umowy obowiązującej od 1 stycznia 2000 r. na wykonywanie świadczeń zdrowotnych.

W konkursie ofert mogą brać udział podmioty będące Świadczeniodawcami w rozumieniu obowiązujących przepisów, tj:

- niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, lekarze posiadający uprawnienia do prowadzenia grupowej praktyki lekarskiej
- lekarze wykonujący zawód w ramach indywidualnej praktyki medycznej oraz spełniający wymagania określone w szczegółowych warunkach konkursu.

Postępowanie konkursowe odbędzie się zgodnie z rozporządzeniem MZiOS z 13.07.1998 r. Oferty należy składać w formie pisemnej w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „**Konkurs ofert**” w siedzibie **Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu, ul. Słowackiego 98** w terminie 14 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie jw. 13.12.1999 r. Zastrzega się prawo do odwołania konkursu oraz przesunięcia terminu składania ofert.

GWIAZDKOWE PREZENTY SEATA – 3 300 zł TANIEJ.

Wyprzedzisz czas.

Do nowego stulecia jeszcze trochę czasu, ale możesz w nie wejść już teraz.

Nowy Seat Cordoba.
 Standard nowej generacji.

Nowy Seat Cordoba to samochód, w którego wnętrzu wszystko odpowiada standardom nowej ery.

Radio i komputer pokładowy z wielkoformatowym, wielofunkcyjnym wyświetlaczem, autoczłona, zdalnie sterowany centralny zamek, elektryczne szyby i lustka,

wzmocnienia boczne, system automatycznej kontroli trakcji TCS, ABS, EDS, cztery poduszki powietrzne, sześć głośników i sto pięćdziesiąt sześć koni mechanicznych pod maską.

Wyprzedź swoje czasy.




Radio z wielkoformatowym, wielofunkcyjnym wyświetlaczem.

„MOTOZBYT” SALON SPRZEDAŻY w Przemysłu.
 Przemysł, ul. Lwowska 24, tel. (0-16) 675-07-00, 675-08-00.
 ZAPRASZAMY w godz. 8-17, soboty 9-14.

Serwis Seata zaprasza do montażu instalacji gazowych do wszystkich typów pojazdów.
 Możliwość kredytowania.

MARMUR w 70 kolorach **GRANIT**
AGGLOMARMUR

JABO MARMI

39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
 RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszawy 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
 RZESZÓW – Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
 PRZEMYSŁ – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74
 http://www.jabo-marmi.pl e-mail:jabo@jabo-marmi.com.pl

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

PŁYTKI CERAMICZNE
 OPOCZNO PARADYŻ
 15/15 15/20
 SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”
 Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

1 moduł
 na stronach z
 ogłoszeniami
 kolorowymi
 w cenie
69,60 zł + VAT

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego **Tel. (0-16) 6707-808**

Oferujemy:
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - możliwość negocjacji cen
 - drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



34603

TAXI „POD KASZTANEM”
Tel. (0-16) 670-66-66
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
Taryfa nocna od 22⁰⁰ do 5⁰⁰
dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

34604

DACHBUD
CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH

OFERUJE:
 blachodachówkę szwedzką - 23,80 zł/m²
 trapez szwedzki - 20,50 zł/m²
 rynny

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13
POMIARY, WYCENA, TRANSPORT - GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.
 Przemysł, ul. Lwowska 40 (Marko-Exim),
 tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
 Przeworsk, ul. Łańcucka 1
 Tel. (0-16) 648 90 43

43144

Firma Handlowo Usługowa **DIGESTA** Przemysł, ul. Piotra Skargi 13
tel.: 670 50 90

✓ **SYSTEMY GRZEWOCZE**
 ✓ **SYSTEMY PRZECIWOBLODZENIOWE**
 * schody * podjazdy * dachy
 ✓ **OGRZEWANIE PODŁOGOWE**
 ✓ **POMPA CIEPLNA**
 ✓ **CENTRALNY ODKURZACZ**

Sprzedaż, montaż, doradztwo
 WSTĘPNY PROJEKT GRATIS!

43130

BAC-POL TO DUŻA DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCA SIĘ FIRMA HANDLOWA BRANŻY SPOŻYWCZEJ

TWÓJ PARTNER

OBECNIE POSZUKUJEMY DO FILII W PRZEMYSŁU KANDYDATÓW NA STANOWISKA:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

OCZEKIWANIA:
 - znajomość branży spożywczej
 - umiejętność pracy w zespole i komunikatywność
 - zdolności negocjacyjne i handlowe
 - prawo jazdy kat. B

KIEROWCA - AKWIZYTOR

OCZEKIWANIA:
 - znajomość branży spożywczej
 - zdolności negocjacyjne i handlowe
 - prawo jazdy kat. C w praktyce co najmniej 5 lat

43127

DOJAZD BEZPŁATNY, ZAKUPY NA TELEFON

Super RADIO TAXI 24h

96-23 lub (0-16) **670-40-44**

KONKURS - WYGRANA - NAGRODA:
 Karta stałego klienta nr 1458, 2598, 3103, 4730, 4208.

43102

RADIO TAXI „MAXI”
 czynne całą dobę
96-24 lub
 (0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

43146

auto części

VW, AUDI, OPEL, FORD, BMW PEUGEOT, CITROËN, RENAULT

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SZEROKĄ GAMĘ CZĘŚCI ORYGINALNYCH I ZAMIENNIKÓW

RZESZÓW **AUTO MAX s.c.** ŁAŃCUT
 ul. Lwowska 15 ul. 3 Maja 2
 tel./fax (017) 852 86 80, tel. 0 602 682 077 tel. (017) 225 47 38

42387

Z NASZEJ STRONY OFERUJEMY:
 pewną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, bardzo dobre warunki pracy, wsparcie rozwoju zawodowego szkoleniami, samochód służbowy po okresie próbnym.

Na oferty pisemne zawierające życiorys zawodowy, list motywacyjny, aktualne zdjęcie oczekujemy do 8 grudnia 1999 roku pod adresem:

Hurtownia Artykułów Spożywczych BAĆ-POL
 37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 24
 z dopiskiem na kopercie „praca + nazwa stanowiska”

43127

PRZEMYSŁ Herburtów 35
 tel./fax (016) 678-51-55

CMB SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
 - stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
 - drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
 - materiały ściennie, cegła, pustak
 - pokrycia dachowe - blacha, trapezowa i płaska
 - docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane.

DEALER STOLBUD GRYPBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

43146

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:
TANI WĘGIEL wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

MATERIAŁY BUDOWLANE

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Przemysł, „Rampa Burak”, ul. Nestora, tel. (0-16) 678-68-11, ul. Jasińskiego 58, tel./fax: 678 55 81, Krasieczyn, tel. (0-16) 671 81 20, Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

43145

TELE TAXI (0-16) 678 22 33

plac Legionów PKP

Czynne całą dobę



35891

ALFA-NET

- kasy
- wagi
- oprogramowanie dla DOS, Windows

tel./fax: (016) 670-31-33, 670-28-43

43159

„STALPROFIL”
ŻURAWICA HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE
 wapno, cement, papa, styropian, lepek, masa AJ, kostka brukowa
 TEL. (0-16) 678-21-58, 671-34-36

SPRZEDAŻ RATALNA
 CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

7996

REKLAMA „PRS” REKLAMA

ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ

tylko z nami zawsze na fall!

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

39105

LADA POLSKA
 już w Przemysłu, ul. Zana 1,
 tel. (0-16) 624-80-11, 678-66-11 w. 29

NA KAŻDĄ KIESZEŃ

DOSTAWCZE: od 34 990* (GAZela)
TERENOWE: od 29 600* (Lada NIVA)
OSOBOWE: od 22 990 (Samara) od 29 990 (Lada 110)

35891

KIA AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA KIA MOTORS.
 MAREK WŁOCH, 36-060 Boguchwała k/Rzeszowa, ul. Tkaczowa 121,
 tel. (017) 87 14 809, 87 14 033, 87 14 347

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
DOSTAWCZE K 2700 - pakiet ubezpieczeń gratis

OSOBOWE, TERENOWE
OSOBOWE z homologacją na ciężarowe

LEASING, RATY!

opony zimowe gratis!
Zapraszamy!

42901

Samochód NA RATY

kwota kredytu **10 000** PLN miesięczna rata od **155,35** PLN

Nikt nie proponuje niższej raty!

- * Nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
- * Roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
- * Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarostaw, ul. Sikorskiego 1A, tel. (0-16) 621-08-26
 Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

43147

MABO HURTOWNIA BUDOWLANA
Przemysł, ul. Zybkiewiczza 9, tel. 678-94-09

Przedstawiciel firmy
ROCKWOOL
OCHRONA PRZECIWOGNIOWA

0,034

PAMIETAJ !!!
Im większa wartość oporu cieplnego R, tym skuteczniejsze ocieplenie i bardziej energooszczędny dom
6,0 dla poddasza, stropodachu
4,0 dla ścian zewnętrznych
2,0 dla podłóg nad piwnicą
3,0 dla posadzek na gruncie

R - opór cieplny [m²K/W]; d - grubość ocieplenia [m]
l - obliczeniowy współczynnik przewodzenia ciepła [W/mk]

43149

Bogmat

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

STOLARKA okienna i drzwiowa

MATERIAŁY budowlane i wykończeniowe

SZEROKI WYBÓR
Prowadzimy sprzedaż ratalną
— do 10.000 zł bez poręczycieli.

43152

ZMM MAXPOL

35-206 Rzeszów, Al. Okulickiego 16C
tel./fax (0-17) 863-04-47, 863-04-52

System odwodnień liniowych

41291

ZAKŁAD REHABILITACJI ZAWODOWEJ INWALIDÓW
37-700 Przemysł, ul. Kapitulna 4

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- mięsa i wędlin
- pieczywa
- nabiału i jego przetworów

w dniu 20 grudnia 1999 r.
Szczegółowe informacje — telefon (0-16) 678 30 94.

43168

ADAM Rok zał. 1990 r.

HURTOWNIA POLECA

MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE dla budownictwa w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15
ZAPRASZAMY

43153

ALEX S.C.

WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV DYWANY I AKCESORIA

Zapraszamy do współpracy firmy, biura oraz odbiorców indywidualnych.

Elegancja i styl
Tylko u nas:
— największy wybór kolorów i wzorów
— najwyższa jakość
— najniższe ceny

Salon Sprzedaży
Dom Handlowy „SZPAK”
ul. 3 Maja 19 PODZIEMIE

43172

PROMOCJA
od 1 X do 31 XII 99

GRATIS!

do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch

solo

pomyśl o niezawodnym sprzęcie

OFERUJEMY SPRZEDAŻ NA RATY

DYSTRYBUCJA „EXTRECH” Kraków, ul. Sosnowicza 91, tel. (0-12) 636 60 66, fax: (0-12) 636 64 65

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:
Sklep Rolno-Ogrodniczy Krzysztof Marchwiński, PRZEMYSŁ, ul. Jagiellońska 12, tel. (016) 678 73 86
Centrum Ogrodnicze „HAPPY GARDEN”, PRZEMYSŁ, ul. Czarnieckiego 2, tel. (0-16) 678 34 44

43173

HALO TAXI
 (0-16) **670 93 93**
SZYBKO I TANIO



34599

Aqua Plus s.c.
 Wyłączny przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.
DYSTRYBUCJA WODY MINERALNEJ

- oligocenna niskomineralizowana woda źródłana w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy na telefon do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
- w ofercie: pompki, lawelki, misy porcelanowe na stojaki

PRZEMYSŁ,
 ul. Grodzka 1, tel. 678 73 30

32863

Wchodzimy w nowe tysiąclecie
 najwyższy czas kupić

NOWY KOMPUTER



Najniższe ceny

- Podzespoły tylko renomowanych firm
- Tani kredyt ratalny
- Serwis w miejscu użytkowania

Z okazji nadchodzących Świąt do każdego komputera dodajemy praktyczne prezenty. Możesz otrzymać nawet kolorową drukarkę atramentową.

TOKEN COMPUTER
 Przemysł, ul. Siemiradzkiego 5
 tel. (0-16) 678 66 96

SUPERCENY na płyty CD-R!

43137

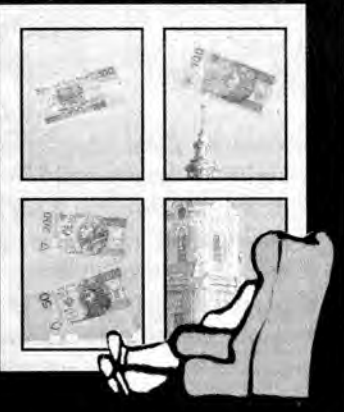
ZAMAWIAJĄC TERAZ
NASZE OKNA - OSZCZĘDZASZ
od 34% do 39%

- 15%** rabatu na okna typowe
- 20%** rabatu na okna nietypowe
- 19%** ulgi budowlanej, którą dzięki zaliczce rozliczysz jeszcze w tym roku

Oferta dotyczy okien zamówionych i zaliczkowanych do 15.12.1999 z terminem odbioru - początek roku 2000

Przemysł, ul. Lwowska 17
 Tel. (0-16) 675 02 24 wew. 167
 Tel. kom. 0604 418 659

CHWYTAJ SWOJE PIENIĄDZE



BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 13 00 79

OKNA SA.

43167

INFORES S.A.
 Zapraszamy do salonu sprzedaży INFORES SA
 Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67
 e-mail: przemysl@infores.com.pl

MIKOŁAJOWA MULTIPROMOCJA

komputery MAXUS SYSTEM

ZESTAW 1	ZESTAW 2	ZESTAW 3	ZESTAW 4
KOMPUTER MAXUS SYSTEM HOME ACCESS ICA 366 MHz 32 M-4300	KOMPUTER MAXUS SYSTEM HOME ACCESS ICA 400 MHz 64D M-6400	KOMPUTER MAXUS SYSTEM HOME ACCESS ICA 400 MHz 64D M-8400	KOMPUTER MAXUS SYSTEM HOME ACCESS ICA 433 MHz 64D M-10200
MB VIA s.370 >533MHz Intel Celeron 366 Mhz RAM 32 MB 100 Mhz Grafika 4 MB AGP HDD 4,3 GB Ultra ATA FDD 1,44 MB 3,5" CD-ROM 32 speed Sound System 16 bit Głośniki pasywne Klawiatura Mysz Pad Standard Mini Tower Monitor 15" KFC	MB VIA s.370 >533MHz Intel Celeron 400 Mhz RAM 64 MB 100 Mhz Akcelerator 8 MB AGP HDD 6,4 GB Ultra ATA FDD 1,44 MB 3,5" CD-ROM 40 speed Sound System 16 bit Głośniki aktywne Klawiatura Mysz Pad Standard Midi Tower Monitor 15" KFC	MB VIA s.370 >533MHz Intel Celeron 400 Mhz RAM 64 MB 100 Mhz Akcelerator 16 MB AGP HDD 8,4 GB Ultra ATA FDD 1,44 MB 3,5" CD-ROM 40 speed Sound System 16 bit Głośniki aktywne Klawiatura Mysz Pad Standard Midi Tower Monitor 15" KFC	MB VIA s.370 >533MHz Intel Celeron 433 Mhz RAM 64 MB 100 Mhz Akcelerator 32 MB AGP HDD 10,2 GB Ultra ATA FDD 1,44 MB 3,5" CD-ROM 40 speed Sound System 16 bit Głośniki aktywne Klawiatura Mysz Pad Standard Midi Tower Monitor 15" KFC
2.999,00	3.449,00	3.699,00	3.999,00

Teraz kupując jeden z komputerów **MAXUS SYSTEM** możesz wybrać jedną z propozycji:

- biurko komputerowe std - 19,00 zł
- biurko komputerowe chrom - 119,00 zł
- skaner kolorowy stacjonarny - 79,00 zł
- drukarkę kolorową Canon 1000 - 129,00 zł
- drukarkę kolorową Canon 2000 - 199,00 zł
- drukarkę kolorową HP 610C - 269,00 zł
- drukarkę kolorową HP 710C - 509,00 zł
- faxmodem internetowy PCI 56K - gratis
- telefon bezprzew. Uniden - 10,00 zł
- telefon bezprzew. Uniden 900 Mhz - 99,00 zł

ZAKUPIONY SPRZĘT DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE
 OFERTA PROMOCYJNA NIE DOTYCZY ZESTAWU PIERWSZEGO

43163

OGŁOSZENIE ZARZĄDU MIASTA PRZEMYSŁA

Zarząd Miasta Przemysła informuje wszystkich podatników Gminy Miejskiej Przemysł oraz jej kontrahentów, iż z dniem 1 grudnia 1999 roku - obsługę bankową prowadzić będzie **Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki w Przemysłu:**

Nr konta bankowego: 20301808-246961-3600-11

Tak więc wpłaty należności podatkowych, opłat oraz innych wpłat na rzecz Gminy Miejskiej Przemysł należy dokonywać na podane wyżej konto.

Ponadto w dalszym ciągu istnieje możliwość regulowania zobowiązań poprzez pocztę lub wpłaty dokonywane bezpośrednio w Kasie Urzędu Miejskiego w Przemysłu.

43248

WIELKA PROMOCJA

INFORES PRZEMYSŁ Sp. z o.o.
 autoryzowany dealer



Telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą sieci Era GSM ceny wraz z aktywacją, ilość zestawów ograniczona.

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemysłu
 ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678 68 25, tel./fax: 016 675 03 51
 tel. 0602 778 250

249 zł netto*	Nokia 3210
99 zł netto*	Alcatel One Touch Easy db
99 zł netto*	Ericsson A 1018f
149 zł netto*	Simens C 25
229 zł netto*	Motorola Cd 930
149 zł netto*	Nokia 5110

* aktywacja 11 złotych

„Po prostu” nowa taryfa - 1,00 zł netto przez cały dzień
 „Tanie minuty” - do każdego abonamentu za dodatkową opłatą można dokupić tańsze minuty
 „Między nami” - tańsze rozmowy między wybranymi numerami

Tvoja era



43162

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
„FAHO” ZPCh.
Sp. z o.o.

PRZEMYSŁ, UL. BATOROGO 55A, TEL (016) 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
- ▶ w obrębie miasta – beton B-15 z transportem 162,64 zł/m³
– z pompą STETTER – 175,48 zł/m³

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00

• Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

- płyty pilśniowe w cenach producenta
- systemy rynnowe – belgijskie
- okna dachowe FAKRO
- panele ściennie (cena 13,11 zł/m²)
- panele podłogowe (cena 32,24 zł/m²)
- wkłady kominowe, chromoniklowe
- pustak MAX

Jarosław dom 190 m, Przeworsk dom 120 m, sprzedamy. (017)-8524781 „Kramm”.

Kupię działkę budowlaną do 0,5 ha, przy trasie E-4 między Orlami a Przemysłem. Tel. 032 7653082 po 17.

Kupię działkę przy E-4 Łańcut-Rzeszów. Tel. (016) 6799027, 0603 673440.

Sprzedam dom w Przemysłu. Tel. (016) 6783529, 6786548.

Sprzedam dom w Wyszatycach + budynek gospodarcze z działką 25-arową. (016)-6788334.

Sprzedam działkę budowlaną 13-arową. (016)-6780927.

Sprzedam nowy dom, w rozliczeniu możliwe mieszkanie. 0604-593267

Sprzedam tanio działkę budowlaną o pow. 30 arów w Młodowie koło Lubaczowa. Wiadomość: tel. (016)-6315273.

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI
Przemysł, plac Na Branie 6, pok. 11, tel. 6786798, dom. 6781509
KOPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM - CIEKAWY OFERTY - KORZYŚCI TRANSAKCJE
• Przemysł, ul. Wandji, 15 arów za 32.000 zł • dom, 180 m kw., polewa bliźniaka, ul. Skalna, za 200.000 zł • działka 23 arów, ul. B. Smalego (lub 2-11,5 arów) za 130.000 zł • Przemysł, ul. Zamyskiego, 23 arów za 60.000 zł • Paderewskiego, działka 26 arów za 99.000 zł • Przemysł, ul. Ziemiowa, 40 arów za 45.000 zł • dom jednorodzinny w Przemysłu za 99.000 zł • działka budowlana, 46 arów, w Łątkowiczy, za 83.000 zł
Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych. Prowadzimy sprzedaż gotowych domków letniskowych.

Praca

KAZAR FOOTWEAR S.C.
ZATRUDNI OSOBY DO PRAC
KSIĘGOWO-MAGAZYNOWYCH

WYMAGANIA:

1. Wykształcenie min. średnie ekonomiczne.
2. Znajomość obsługi komputera.
3. Dyspozycyjność.
4. Mężczyźni – uregulowany stosunek do służby wojskowej.

W ZAMIAN OFERUJEMY:

1. Pracę w szybko rozwijającej się ogólnopolskiej firmie.
2. Pracę w młodym, dynamicznym zespole.
3. Dobre zarobki.

Osoby zainteresowane proszone są o przygotowanie następujących dokumentów: życiorys, podanie, list motywacyjny, 1 zdjęcie, kopie świadectw szkolnych, zaświadczeń ukończenia kursów itp.

Dokumenty proszę przelać na adres:
Kazar Footwear s.c.,
ul. Lwowska 154, 37-700 Przemysł
lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy.

Doświadczona niania opiekuje się dzieckiem. Tel. (016)-6799898.

Młody, ubezpieczony z samochodem dostawczym szuka pracy. (016)-621267 po 18.

Oferta specjalna dla wszystkich. Nauka języka angielskiego z możliwością podjęcia pracy w Australii. Tel. Australia 06612 97468992 od 9 do 13, mówimy po polsku.

Pilnie zlecimy pracę chałupniczą. Gwarantujemy dostawę i odbiór materiału. Zarobki do 2000 zł miesięcznie. Dołącz znaków za 6,50. „CENTER” Poczta 12/1e, 66-500 Strzelce Kraj.

PILNIE! Składanie długopisów w domu zaofiarowy dystrybutor. 0604 477894.

Poszukuję opiekunki (do 35 lat) do dziecka. (016)-6701655.

Praca. Informacja bezpłatna. Przedstawiciel Exicom, skr. poczt. 613, 37-700 Przemysł.

USA – wiza, praca, mieszkanie. 0603-243098.

Sprzedaż

Blacha ocynk., powlekana i dachówkowa fińska – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaż na raty. „Skład” Jarosław, tel. (016)-6210853.

Dach do malucha. (016)-6713135.

Futro z norek. Tel. (016)-6787187, 6784286.

Hurtownia porcelany śmiełowskiej poleca tanie prezenty ślubne i okolicznościowe. Eugenia Milczanowska, Orly 81. Tel. (016) 6712645.

KARPIE ŻYWE NA RYBIM PLACU W PRZEMYSŁU, W KAŻDY CZWARTEK ZAPRASZAMY!

Komputery nowe i używane, tanio, ul. Krasieńskiego 26. Tel. (016)-6708557.

Pełkińczyki, szpice. (016)-6217471.

Przecinakarka do metalu i szlifiarka 2-tarczowa duża. Tel. (016)-6485371.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Dystrybutor ZCB Markowice. Możliwość dostaw zestawów na budowę – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. (016) 6210853. Sprzedaż na raty.

Różno gazowe. (016)-6708569, 0601 914686.

Sofa 1-osobowa, w dobrym stanie. (016) 6750704.

Sprzedam narożnik używany półroczy, stan bdb. Tel. (016)-6780772.

Auto-moto

Absolutnie każdy wypadkowy kupię, tel. 0602 599678.

Auta wypadkowe – gotówka, tel. 0604 520669

Kupię wypadkowe, osobowe, dostawcze, terenowe, tel. 0601 624184

Powypadkowe, rozbite, spalone – kupię, tel. 0602 222709

**POMYŚL O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI
wybierz fundusz emerytalny
II Filar NATIONALE NEDERLANDEN
Nie czekaj, zadzwoń!
Uzyskasz rzetelną
i fachową informację.**

Licencjonowany agent ubezpieczeniowy
NATIONALE NEDERLANDEN
Władysław Karpil
ul. Bohaterów Getta
(autokomis Gepard)
Tel. (016) 678 33 99, kom. 0601 516809
III Filar:
• projekty finansowego zabezpieczenia
• pośrednictwo w realizacji planu finansowego zabezpieczenia

126p elegant, 1996, 38000 km, pilnie sprzedam. (016)-6213634, 0604-406234.

126p maluch, 1991 rok. Tel. (016)-6716570.

126p, 1989, polonez 1994. (016)-6784627.

126p, 1986. (016)-6232667.

126p, 1991. (016)-6786203.

126p, 1995, stan bardzo dobry. 0604-591870.

Audi 80, poj. 2000, 1990. BMW, 1988, 2,400 TD. (016)-6713974. Żurawica 358.

Autozłom, złomowanie pojazdów mechanicznych, wydawanie zaświadczeń o złomowaniu. 37-700 Przemysł, ul. Zana 1, tel. 0602 234291.

Bardzo pilnie sprzedam daewoo nexia, rok 1995, cena atrakcyjna. Tel. (016)-6708675.

Cinquecento 900, 1995. (016)-6786203.

Citroen AX 1.1, sprzedam lub zamienię na większy. Tel. (016)-6703979.

Części, blachy, alufelgi, audi 80 – przejściówka. Tel. (016)-6705076.

Fiat 126p, 1990 rok, 3400 zł. Tel. 0604 073756.

Fiat 126p, 1993 rok. 0604-651200, (016) 6701342.

Fiat 126p, rok 1982, po remoncie. (016) 6708876.

Ford escort VAN 1,8D sprzedam tanio. Tel. (016)-6281393 po 16.

Komis samochodowy w Przemysłu, koto Polmozbytu proponuje sprzedaż samochodów: ford mondeo, skoda forman, peugeot 405, fiaty 126, fiat uno, cinquecento, omega. Tel. 0601-966435.

Kupię fiat 126p po wypadku, od 1991 r. Tel. (016)-6704728.

MALOWANIE NATRYSKOWE WNETRZ,
TANIO, SZYBKO, CZYSTO. TEL. (016) 6702757, 0602 556438.

Mercedes 407 furgon. Tel. (016)-6315178.

Naprawa szyb samochodowych, klejenie pęknięć. Tel. (016)-6704869.

Opel astr 1,4 16V, 1996 rok, 3-drzwiowy, cena 25000. Tel. (016)-6780604.

Opel kadett 1,3 benzyna, 1982 rok, cena 5000. (016)-6704605.

Opel kadett 1600, 1990. Grabowski, Kosienice 119. (016)-6712110.

Peugeot 305 1100, 1980, instalacja gazowa, cena 3800. Przemysł, Tarnawskiego 2/1.

Pilnie sprzedam dodge caravan, 1995. Tel. 0603 784649.

Polonez caro 1,6GLE, rok 1992-93, cena 5800. Tel. (016)-6703392, 6780539.

Polonez caro, 1997 rok. Tel. (016)-6707184.

Polonez, 1988 rok, nadwozie caro. Tel. (016)-6705952.

Skoda, 1982. (016)-6750073.

Sprzedam cinquecento 700, 1997 rok, metalik, dobrze wyposażony. Tel. 0602-216316.

Sprzedam fiat 126el, XI 1996, zielony. Tel. (016)-6718027 po 16.

Sprzedam fiat 126p elegant, rok 1996, czerwony, stan bdb, zadbane. Tel. (016)-6401244.

Sprzedam ford Escort kombi 1,3, XII 1995, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie. 0602-750356, 0604-077952.

Sprzedam opl omegę 2,0, 1993, benz.-gaz, stan bdb, Przemysł, ul. Mickiewicza 38 – serwis opon.

Sprzedam peugeota 205, 1100, 3-drzwiowy, 1986 rok. (016)-6702946.

Sprzedam poloneza caro GLI, 1994 oraz sienne 1,6, 1998. Wiad.: Stanisław Kiklica, Średnia 1, koło Krzywicy od 15.30.

Sprzedam poloneza, rok 1989, kolor czerwony. Tel. (016)-6701756.

Sprzedam seat 126p, 5-drzwiowy, szyberdach, poj. 900, instalacja gazowa, rok 1985. 0603 850368.

Sprzedam tanio poloneza caro, rok 1996. 0601-529342.

Sprzedam wartburga 1,3, silnik golfa, rok 1990, przebieg 78 tys., zadbane. Wiad.: Nehyba 69.

Sprzedam żuka, 1984 rok. Tel. 0602-744364, 0602-483299.

Sprzedam żuka. Tel. (016)-6710512.

Tanio sprzedam VW golf III, rok 1997-98. Tel. (016)-6712710 lub 6712729.

VW passat 1.8, sprzedam. Tel. (016)-6703979.

VW passat combi 1,6 diesel, 1988, stan dobry. Wiadomość: Narol, os. Sobieskiego 5/9. Tel. 0606-132852.

Handel

FAJERWERKI – PETARDY, RAKIETY. HURTOWNIA D&K, PRZEMYSŁ, UL. BATOROGO 5. TEL. 0605 421112. SPRZEDAŻ I POKAZY.

Hurtownia Artykułów Gospodarstwa Domowego „Wena” poleca eleganckie prezenty na każdą okazję. Przemysł, ul. Zakopiańska 2, tel. (016)-6790781.

Kupno

Antyki, meble, obrazy, porcelana, srebro i inne starocie, bibeloty. (016)-6704884.

Kupię kafele. Tel. (016)-6780529.

Kupię skrzynię biegów – ritmo. Tel. (016) 6718372.

Lokale

Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy w podziemiu nowo wybudowanego budynku. (016)-6790308, 0601-533269.

Do wynajęcia lokale na biura i inną działalność. (016)-6701713.

Do wynajęcia sala na bal sylwestrowy, 70 osób, restauracja „Podleśna”. Tel. (016) 6707533.

FAE FANINA SA W PRZEMYSŁU, UL. LWOWSKA 17, (016)-6750223 OGŁAŚZA PRZETARG NA POSIADANE DO WYNAJĘCIA WOLNE POWIERZCHNIE PRODUKCYJNO-HANDLOWE PRZY TRASIE E-4.

Lokal na sklep meblowy, większy metraż, kupię lub wynajmę. Tel. (016)-6789413.

Lokale do wynajęcia w Jarosławiu na usługi medyczne: gabinety lekarskie, apteka, laboratorium. Tel. 0604 484223, 0602 578236, (016) 6215547.

Odstąpię sklep z odzieżą używaną. Tel. (016) 6790363, 0601-867789.

Sprzedam „zielone stoisko” w DH „Szpak”, II p. Tel. (016)-6713055.

Sprzedam bar na osiedlu Kmiecie. Tel. (016) 6706160.

Sprzedam garaż na osiedlu Rycerskim. Tel. (016)-6799348 po 17.

Sprzedam garaż, ul. Zielnińskiego. Tel. 0601 737936.

Sprzedam garaż z placem przy ul. Grunwaldzkiej. Tel. (016)-6700466.

Sprzedam garaż, ul. Lwowska 32. Tel. (016) 6786438.

Sprzedam kiosk spożywczy z wyposażeniem, w Przemysłu, ul. św. Jana (obok SP 4). 0602 750356, 0604-077952.

Sprzedam lokal użytkowy 50 m kw., 3 Maja 55. 0604-074019.

Wynajmę lokal na gabinety lekarskie lub inną działalność usługową. 0601 463079.

Mieszkania

MIESZKANIA Z ULGĄ BUDOWLaną

Inwestor i wykonawca zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Zielnińskiego w Przemysłu przystępuje do realizacji nowego budynku o 20 mieszkaniach dwupokojowych. Planowany termin zakończenia IV kwartał 2000 r.

Ponadto posiadamy jeszcze wolne mieszkania 4-pokojowe – 72 m kw. do zasiedlenia w 1999 roku. Informacje w biurze PW „Sagra” ul. Zielnińskiego 12/1 w Przemysłu, tel. (0-16) 678 61 66, wew. 24

Sprzedam mieszkanie 71 m kw. Jarosław, (016)-6212969.

Do wynajęcia pokój. Tel. (016)-6782871, proszę 2446.

Do wynajęcia pokój. (016)-6785808.

Kupię mieszkanie na osiedlu Glazera. 0604 593267.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. (016)-6710606.

Pokoik wygodny, ciepły wynajmę studentce (studentowi) lub na okres zimy pracującej pani. (016)-6709862.

Przyjmę na stancję. (016)-6799286.

Sprzedam mieszkanie 62-metrowe, IV piętro. Tel. (016)-6790928.

Sprzedam mieszkanie własnościowe przy St. Augusta, pow. 60 m kw. Tel. (016)-6701910, 0606 237938.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m, centrum Zasania, IV p, cena 68000. Tel. (016) 6704856 po 14.

Sprzedam mieszkanie 49 m. Tel. 0603-243772.

Sprzedam mieszkanie 72 m kw., Radymno, os. Jagielly. Tel. (016)-6281847.

Szukam do wynajęcia mieszkania 2-3-pokojowego, w Przemysłu, do 500 zł. Tel. (016)-6790855.

Wynajmę pokój dwuosobowy, osobne wejście. Tel. (016)-6786935.

Zamienię 32,5 m na większe, możliwość splatowania zadłużenia. (016)-6790915.

Zamienię mieszkanie komunalne 30-metrowe na większe. Tel. (016)-6787373.

Jarosławskie
Przedsiębiorstwo Budowlane
„BUDEXIM” SA
37-500 Jarosław,
ul. Poniatowskiego 53
tel. (0-16) 621-28-21 do 26,
fax (0-16) 621-32-97

sprzeda w realizowanym budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Pełkińskiej – Zielonej w Jarosławiu 4 mieszkania:

- ★ 3-pokojowe o pow. 73,44 m kw. – koszt mieszkania 130 503 zł
 - ★ 3-pokojowe o pow. 72,38 m kw. – koszt mieszkania 128 619 zł
 - ★ 2-pokojowe o pow. 62,77 m kw. – koszt mieszkania 111 542 zł
 - ★ 2-pokojowe o pow. 60,96 m kw. – koszt mieszkania 108 326 zł
- Termin przekazania kluczy do mieszkań – 15 grudnia br.
Z tytułu wykupu mieszkania przysługuje duża ulga podatkowa.

Informacji w tej sprawie udziela dział przygotowania produkcji JPB „BUDEXIM” SA.

Nauka

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH
Teresa Kotek
PRZEMYSŁ, ul. Śmigurskiego 9
tel. 678-43-10

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni – na kursach ramach zniżka.

- Kursy:**
- Norton, DOS, podstawy Windows '98
 - Windows '98, Aplikacje
 - progr. biurowy – Excel 7, Word 7
 - Kurs Mała Firma: Subiekt4 + Rachmistrz
- Nowość: CorelDraw – grafika komputerowa**

Sprzedam regaly. (016)-6706514.
 Sprzedam wagę elektroniczną. Tel. (016) 6702857.
 Sprzedam: ursus MF-255, ścinacz, kultywator, plug, bronny. Raty. Tel. (016)-6409212.
 Styropian M-12, M-15 frezowany, wełna Paroc, Gullfiber, styrosuprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.
 Superokazja! Używane (po renowacji) okna i drzwi drewniane, pokryte PCV z szybą termozisol, w cenie od 340 zł sztuka. Żurawica 19A, tel. (016)-6713227, 0603-864756.

FHU „PROMETEUSZ”
 ul. Przemysłowa 4, 37-700 PRZEMYSŁ
 (obok Cmentarza Głównego), tel. (016) 678 41 30
Patronat - BISPOL s.c. Łańcut
SPRZEDAŻ HURTOWA: zniczy, świec, sztucznych kwiatów
 Dla odbiorców hurtowych korzystne warunki współpracy: raboty, terminy płatności. Towar dostarczymy własnym transportem.

ALMA
MEBLE KUCHENNE
 na zamówienie do każdej kuchni
 SPRZEDAŻ RATALNA
 Przemysł, ul. Lwowska 17 (teran Fariny), tel. (016) 6750223 w. 168

Huber MEBLE
 Poleca:
 • **kuchnie**
 które Cie wyróżnią
 • **zestawy kuchenne**
 z projektem i montażem
 • **inne meble również**
Zadzwoń lub przyjedź
 w godz. 9.00-17.00, sobota: 9.00-13.00
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 17
 Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38
Tel./fax: (0-16) 678-41-91, 678-95-79

Szkołka roślin ozdobnych zaprasza na zakupy iglaków, skalniaków i krzewów liściastych. Eugenia i Ryszard Milczanowscy, Orly, tel. (016)-6712645.
 Wózek inwalidzki typu duo-fimson. 0604 591870.

Turystyka

London, Rzym, Neapol, Paryż, Niemcy: codziennie. Atrakcyjne ceny. Bilety lotnicze promocja. Wagabunda, Przemysł, (016)-6750824, Jarosław, (016)-6211277, Lubaczów, (016)-6323919.

Usługi

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kotły c.o., kuchnie węglowe, garaże blaszane plus montaż, usługi ślusarskie.
 • raty • transport bezpłatny •
Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. (016) 648 20 69

„Dantex” jedyny regionalny wykonawca systemu ytong, roboty ogólnobudowlane, 37-500 Jarosław, ul. Pruchnicka 2, tel. (016)-6218048 dzwonić od 18 do 22.

„Tanio”. Komputerowe przepisywanie prac dyplomowych. Tel. (0606) 264288.

Afrodyta – gabinet kosmetyczny, solarium – zaprasza. Przemysł, Grunwaldzka 43 (I piętro nad Invest Bankiem). Tel. (016) 6790835.

Cyklinowanie. 0602 471427.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. (016)-6704869.

Czyszczenie dywanów, sprzątanie lokali użytkowych. Wystawiamy rachunki. 0601 867781, (016)-6787020 wieczorem.

Czyszczenie dywanów, wykładzin. (016) 6780679.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tania. (016)-6780228.

Dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja, profesjonalnie. (016)-6780679.

Fajerwerki – pokazy sylwestrowe. Tel. 0603-629595.

Glazura, terakota. 0606 241063.

Instalacje elektryczne – montaż, modernizacja, ogrzewanie. Tel. (016)-6782750, 0601 855091.

Kominki stylowe. Tel. 0601-869709.

Komputerowe przepisywanie tekstów. Tel. 6706108, 6707837.

Komputerowe przepisywanie prac. (016)-6750693.

Konserwacja i renowacja antyków, mebli, ram oprawnych, zegarów itp. (016)-6780634, 0604 520151.

Malowanie, szpachlowanie 5 zł, układanie płytek 15 zł. Tel. 0603 209328.

Pełny zakres usług remontowo-budowlanych, wykańczanie wnętrz. Tel. (016)-6750647, 0602-378108.

Poprowadź księgowość. Tel. (016)-6708018.

Projektowanie i urządzenie ogrodów – własny materiał szkółkarski. Ryszard Milczanowski, Orly 81, tel. (016)-6712645.

Przepisywanie. 0603 184597.

Remonty, wystrój wnętrz, roboty wykończeniowe. (016)-6784078.

Szpachlowanie, rigipsy, sufity podwieszane, panele, tapetowanie, płytki. 0606-394691.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ – roznoszenie paczek, cena 20 zł. Tel. (016)-6708948 do 22.

Transport do 1 tony. (016)-6782231, 0604-693938.

Układanie glazury, terakoty, rigipsy, szpachlowanie, malowanie, tania. Tel. 0604-840797.

Usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz. (016)-6750446.

Videofilmowanie, foto. (016)-6700924.

Videofoto. (016)-6701655.

Videofoto. (016)-6707788.

Witraż. (016)-6780634, 0604 520151.

Wszywanie zamków, poprawki – „Julia”, ul. Franciszkańska 6.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skoloszów 180. Tel. (016) 6282522.

Xero – usługi, najniższe ceny w mieście, A-4 już od 1,20. „Cizemka” s.c., ul. Kopernika 3.

Zakład fryzjerski „Kasia”, Władycze 4 został otwarty po remoncie. (016)-6783070.

Zdrowie

SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY
 ul. Węgielska 108
lek. stom. BARBARA WOŚ
SPECJALISTA PROTETYK
 – korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe
 Czynniki: pon., śr., pt.: 16-18, sobota 10-12
 Tel. (0-16) 670 99 22 (po 16), 670 08 78 (do 14)

SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCZYNY PRACY
BADANIA PROFILAKTYCZNE
 Przemysł, ul. Wołowa 1 – Centrum Medyczne
lek. med. JERZY CHMIELEWSKI
 pon., wt., czw., pt. od 15.30
Tel. 678 70 98, domowy 678-28-20

„A1” SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Przemysł, ul. św. Jana 21, Tel. (016)-6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca – specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Ducha. Codziennie od 7.30, rejestracja telefoniczna: (016)-6213660.

Endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych Bogusław Dawnis przyjmuje: Przemysł, ul. Sportowa 6, pok. 219, poniedziałki, środy, czwartki w godz. 15.30-17.30.

Gabinet Stomatologiczny – pełny zakres usług, ortodoncja – aparaty stałe i zdejmowane. Codziennie 15-19, Krasieńskiego 9, tel. (016)-6705457.

Laryngolog lek. med. Artur Lenecki przyjmuje w dniach: wtorek, środa, czwartek, w godzinach 16-17, ul. Kraszewskiego 1 (dawny budynek Polikliniki MSW). Tel. 0603 437410.

Masaż leczniczy w domu chorego. Tel. (016) 6706274.

Pracownia USG kolorowy doppler – pełny zakres badań. Gabinet ginekologiczny. Lek. med. Witold Gilarski, Jarosław, ul. Słowackiego 17, tel. (016)-62118473 i 090 346424 przeniesione z ul. Ogrodowej 1.

Prywatny Gabinet Ginekologiczny, ginekolog-polożnik Jerzy Wąsik przyjmuje: wtorki, czwartki, godz. 16.30-18. Przemysł, Wołowa 1.

Prywatny Gabinet Psychiatryczny dr n. med. Waldemar Gadecki, lek. med. Elżbieta Tomczyszyn Przemysł, ul. Franciszkańska 3/1, I piętro, sobota: 9-13 i 14-19.

r-BIT
INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH
tel. 94-34
Pomagamy... informując

Wypzedaż

Komputer amiga 500, monitor, 100 dyskietek, literatura, cena 500 zł. (016)-6706876.

Sprzedam meble pokojowe czarne z witrażną, mało używane, 500 zł. Tel. (016)-6710272 po godz. 15.

Sprzedam wózek 2-funkcyjny, cena 150 zł i kojec dziecienny, cena 200 zł. Tel. (016)-6702683.

Używany sprzęt narciarski: buty, wiązania, narty, od 100 zł. (016)-6710625.

Zguby

Dnia 19 XI 1999 w rejonie sklepu „Stokrotka” zaginęły dokumenty na nazwisko Trzęsowski Tomasz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Nagroda.

Zagubiono legitymację studencką nr 8670 Kordas Wojciech. (016)-6271435.

Różne

Choinki z dostawą do domu, biura, sklepu. (016)-6707000.

KREDYTY GOTÓWKOWE. TEL. (017) 8524337.

PILNIE POTRZEBNA UŻYWANA PRAŁKA WIRNIKOWA DLA BARDZO BIEDNEJ, WIELODZIECZNEJ RODZINY. KONTAKT TEL.: (016)-6701188.

Skradziono legitymację nr 5765 WSAiZ Przemysł, na nazwisko Pajda Elżbieta. (016) 6702114.

Sprzedam gołębie. (016)-6710739.

Wypożyczalnia naczyń stołowych oferuje pełną zastawę na 250 osób. Eugenia Milczanowska, Orly 81, tel. (016)-6712645.

1 moduł
na stronach z ogłoszeniami
w cenie
58 zł + VAT

OFERTA SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

MARKA/MODEL	ROK PRODUKCJI	CENA
Fiat 126p	1994	5 800 zł
Fiat 126	1993	4 500 zł
Fiat 126p	1994	5 200 zł
AZLK Moskwiacz 2141	1993	4 500 zł
Cinquecento	1994	10 600 zł
Fiat 126p	1981	700 zł
Fiat 126p	1993	5 400 zł
Fiat 126p	1996	7 400 zł
Fiat 126p	1997	7 800 zł
Polonez Caro	1999	17 300 zł
Polonez Caro	1994	9 800 zł
Polonez Caro	1993	8 900 zł
Fiat 126p	1997	7 800 zł
Punto	1998	25 500 zł
Punto	1996	22 000 zł
Siena 1,4	1998	28 000 zł
Skoda Felicia	1999	31 000 zł

ZUH SANEAR Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

Każdy może dziś w kolorze ogłoszenie dać!!!

ZYCIE
PODKARPACIE

Ogłoszenia w pełnym kolorze jedynie 10% drożej niż czarno-białe.

komputery reklama serwis internet kasy fiskalne oprogramowanie

APEX

37-700 Przemysł ul. Gosczyńskiego 9 tel. 670 92 92 fax 670 90 09

Firma **APEX** otwiera **NOWE**

CENTRUM KOMPUTEROWE
 przy ulicy Grunwaldzkiej 97
 obok POLAMU

PROMOCYJNE CENY
PREZENTY NIESPODZIANKI

Termin otwarcia:
 na przełomie listopada i grudnia

Co kupują Mikołaje

Sprzedaż na raty, bez pierwszej wpłaty!
Transport na terenie Przemysła GRATIS

SONY
Sklep
z Konstelacji
Sony

Arlech
S.C.

Salon Audio Video

37-700 Przemysł, ul. św. Jana 13
tel. (0-16) 670 43 11

Nowość



Cena 2799 zł
promocyjna

MHC-NX3AV
- 2 x 110 W + 1 x 35 W + 2 x 35 W (RMS 10%)
- Dekoder Dolby ProLogic
- Wyjście 5,1 kanałów cyfrowego dźwięku surround
- Wyjście do głośnika basowego
- Wzmocnienie basów DBFB
- 15 ustawień korektora i 5 własnych ustawień
- RDS

Nowość



Cena 2199 zł
promocyjna

MHC-NX1
- 2 x 110 W (rms 10%)
- Wzmocnienie basów DBFB
- 15 ustawień korektora i 5 własnych ustawień
- Wyjście do głośników tylnych i basowego
- RDS

Do każdego zestawu HiFi świąteczna płyta CD!

1599 zł



MHC-RXD6AV
- 2 x 60 W + 1 x 30 W + 2 x 15 W (RMS 10%)
- VACS
- Dekoder Dolby ProLogic
- Wzmocnienie basów DBFB
- System zmiennego sterowania tłumaczeniem (VACS)
- 4 ustawienia korektora
- UKF / SR, 30 pamięci
- Układ czasowy
- Zmieniacz 3 płyt CD

MHC-RXD5
- 2 x 80 W (RMS 10%)
- VACS
- RDS
- Układ czasowy
- Dolby B
- Zmieniacz 3 płyt CD

1299 zł



PMC-R30L

- Tuner z cyfrową syntezą częstotliwości UKF / SR / DI, po 10 pamięci na zakres
- Małe wymiary (jednostka centralna 160 mm)
- Wyrafinowany wygląd
- W zestawie pilot
- Wysoka jakość dźwięku, moc 2 x 4,5 W
- Mega Bass
- Zegar / timer



669 zł

PHC-ZW770C

- Radio z cyfrową syntezą częstotliwości
- Duża moc wyjścia: 100 W (PMPO)
- Mega Bass
- Pilot
- 5-punktowy korektor graficzny
- 4 ustawienia brzmienia
- Odłączane głośniki
- Podświetlany na niebiesko ekran LCD
- 2 prędkości kopiowania z taśmy na taśmę



799 zł

CCD-TRV46

- Format Video Hi8
- Stamina: czas pracy 13 h
- Akumulator InfolITHIUM
- Kolorowy ekran LCD 2,5"
- 18-krotne zbliżenie optyczne
- 330-krotne zbliżenie cyfrowe
- Stabilizator obrazu Steady Shot
- NightShot
- Wbudowana lampa
- LaserLink



3399 zł

DCR-TRV110

- Cyfrowy zapis (Digital 8)
- Stamina: czas pracy 10 h
- Akumulator InfolITHIUM
- Kolorowy ekran LCD 2,5"
- 20-krotne zbliżenie optyczne
- 80-krotne zbliżenie cyfrowe
- Super Steady Shot
- System NightShot
- Cyfrowy dźwięk PCM stereo



4199 zł

CCD-TRV10

- Cyfrowe nagrywanie (Mini DV)
- Obiektyw Carl Zeiss
- Precyzyjny ekran LCD 3,5" (184 000 punktów)
- 10-krotne zbliżenie optyczne
- 40-krotne zbliżenie cyfrowe
- Stabilizator obrazu Super Steady Shot
- Tryb fotografii



7799 zł

Do wszystkich kamer
podręcznik filmowania
GRATIS!

1999 zł

CCD-TR425

- Format Video 8 XR
- Stamina: czas pracy 9 h
- Akumulator InfolITHIUM
- 18-krotne zbliżenie optyczne
- 330-krotne zbliżenie cyfrowe
- NightShot
- Dźwięk hifi mono
- Ręczna regulacja ostrości
- Wieloznaczny generator napisów



2799 zł

CCD-TR713

- Format Video Hi8
- 18-krotne zbliżenie optyczne
- 330-krotne zbliżenie cyfrowe
- NightShot
- Stabilizator obrazu Steady Shot
- Wbudowana lampa
- Stamina: do 13 h ciągłego nagrywania



Przeniesienie się
w wirtualną galaktykę
za pomocą konsoli
Sony PlayStation®
trwa tylko kilka sekund!

Gra GRATIS!

599 zł

CMT-CP2

- 2 x 25 W (RMS 10%)
- Dynamiczny generator dźwięku
- Gniazdo słuchawek
- RDS
- 30 pamięci
- Układ czasowy
- Optyczne wyjście cyfrowe do MD
- Dolby B
- Dwudrożne głośniki



1299 zł

CFD-V27

- Mocny basowy dźwięk, dzięki Bass Reflex Body II i Mega Bass
- Programowalny CD (20)
- 60 W PMPO
- Regulacja barwy dźwięku
- Wyjście na słuchawkę
- Wyświetlacz LCD

SLV SE70

- 4 głowice, HiFi
- Mechanizm Smart
- Nagrywanie w trybie LP
- Odtwarzanie NTSC
- Super Trilogie
- Smart Link, show view

1399 zł

Do każdego telewizora
prezent niespodzianka!

4999 zł



KV-29FX60

- Kineskop FD Trinitron
- Technologia 100 Hz
- Cyfrowa redukcja zakłóceń (DNR)
- Moc muzyczna 75 W
- Smart link
- Dźwięk i grafika IQ
- Obraz w obrazie
- Funkcja zamrażania obrazu
- Zaawansowane menu

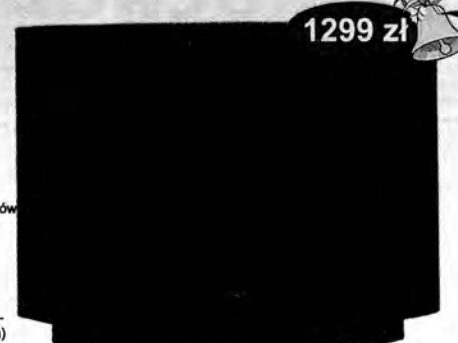
3999 zł



KV-29C3K

- Super Trinitron 100Hz
- Cyfrowa redukcja zakłóceń (DNR)
- Dźwięk stereo
- System głośników full range
- Obraz w obrazie
- Obraz IQ
- System automatycznego strojenia
- Układ czasowego wyłączenia
- Pamięć podręczna telegazety

1299 zł



KV-21T5K

- HiBlack Trinitron
- System dźwięku Dual Drive
- Pamięć 100 programów
- Wejście AV z przodu
- Txt / FLOF / TOP
- Układ czasowy wyłączenia
- Układ czasowy włączania
- ATS (systemem automatycznego strojenia)

KV-29FX20

- Kineskop FD Trinitron
- Pamięć 100 programów (hyperband)
- NICAM/ZWEI stereo
- Smart link
- System dźwięku 3D z subwooferem
- 58 W mocy muzycznej
- Cyfrowy procesor dźwięku

3799 zł



Przy zakupie odtwarzacza DVD
płyta DVD „Maska Zorro” GRATIS!

2999 zł



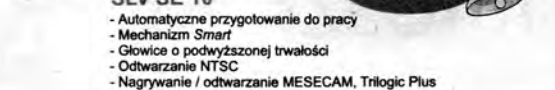
DVP S525D

- Odtwarzanie PAL/NTSC, DVD Video, Audio CD, Video CD
- Wbudowany dekodery Dolby® Digital, MPEG z 2 trybami DSC
- Wyjście DTS z obwodami elektronicznymi
- Mechanizm Sony Precision Drive
- Interaktywne menu ekranowe Magic Pad®
- Pokrętło Click-jog Shuttle

SLV SE 10

- Automatyczne przygotowanie do pracy
- Mechanizm Smart
- Głowice o podwyższonej trwałości
- Odtwarzanie NTSC
- Nagrywanie / odtwarzanie MESECAM, Trilogie Plus

899 zł



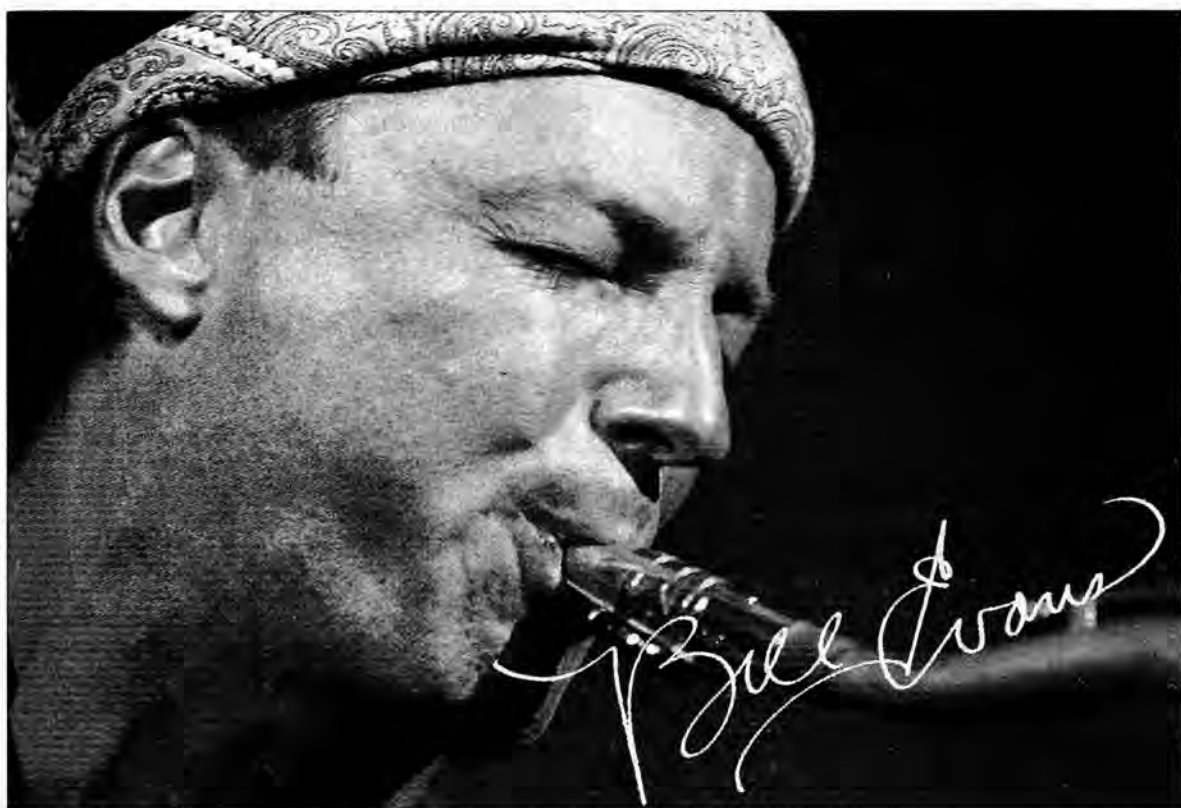
Przy zakupie magnetowidu
3 kasety Video 240 GRATIS!

1399 zł



SONY

OKRES PROMOCJI OD 1 XII 1999 DO 24 XII 1999 ZAPRASZAMY!



Bill Evans

Dziesiąty Jazz nad Sanem

Jazzowa ucztą

Podczas tegorocznego Jazzu nad Sanem gościli w Przemysłu słynni muzycy jazzowi. Największą gwiazdą był bez wątpienia Bill Evans, któremu na scenie przemyskiego „Niedźwiadka” towarzyszył doskonały kwintet polsko-amerykański.

Po koncercie udało nam się porozmawiać przez chwilę z Billem Evansem.

Jak wspominasz współpracę z Milesem Davisem?

– On mi pokazał jak być sobą, nie próbować być kimś innym na siłę. Miles był zawsze sobą i to jest najważniejsze, czego od niego się nauczyłem.

Jak oceniasz polskich muzyków?
– Dla mnie nie ma znaczenia, jakiej narodowości jest muzyk – albo jest dobry, albo nie. Ja gram z najlepszymi. Zawadzki i Skowron grają na najwyższym światowym poziomie i można z nimi grać wszystko i wszędzie.

Grasz na całym świecie. Czy jest jakaś różnica pomiędzy publicznością amerykańską a europejską?

– Europejczycy bardziej lubią słuchać jazzu. Są lepiej wykształconymi muzycznie słuchaczami i bardziej doceniają klasę muzyków, ale jeśli dobrze grasz i robisz to najlepiej jak potrafisz, szanujesz publiczność, to wszędzie dobrze cię przyjmą. Ludzie na

całym świecie lubią słuchać dobrej muzyki.

Gdzie lepiej Ci się gra, w dużych salach koncertowych czy w małych klubach?

– W dużych salach można uzyskać lepsze brzmienia, bo jest więcej przestrzeni, no i więcej pieniędzy, ale w klubach jest lepszy kontakt z publicznością, a to powoduje, że gra się w nich lepiej, bez względu na to jakie są w nich warunki, lepsze czy gorsze, kontakt z publicznością zawsze dopinguje muzyka.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Wojciech KALINOWSKI,
tłumaczył Paweł HUSAR

Z PRĄDEM

Smutek Galicji

Był „Smutek tropików” – dlaczego miałby ominąć Galicję? Nie ominął. Nastal i wciąż nastaje na naszych oczach.

Patrzmy. Kto umie patrzeć – widzi. Nim zasypie, wszystko zawieje śniegiem – smutek na każdym kroku naszej Galicji. Myślę o wioskach. W nich widać najpełniej smutek najdoskonalszy. W raporcie *Polityki* rodzina z gminy Nozdrzec znalazła się wśród 100 najbiedniejszych Polaków. Bieda – to wstyd. Przyjechał więc do gminy redaktor z miejscowego dziennika (z 15-17 października 1999 r.) i poszukuje wraz z władzami gminy baby, którą *Polityka* ukryła pod pseudonimem. I napisano o tym, że nazwisko zmienione. – Zmienione, nie zmienione – warto się zastanowić – więc poszukują wspólnie i zastanawiają się. Najciekawsze są opinie samego wójta gminy. Wątpi, że „przeciętni tutejsi rolnicy zaliczają się rzeczywiście do 100 najuboższych Polaków”. I dodaje: „Przecież w gorszej sytuacji są kłozardzi koczujący po dworcach, którzy nie mają nic, żywią się resztkami znalezionymi na śmietnikach”. Wójt uważa, że „takich przerażających przejawów nędzy na wsi nie ma”. Bo „przetwała społeczna wrażliwość, motywowana też względami religijnymi, tu ludzie nie pozwolą, żeby ktoś cierpiał głód”.

W tym smutku w mojej części Galicji są również rzeczy bardzo wesołe, którymi ów redaktor ubarwił szkła poszukiwań strasznej biedy. Dotyczą one przede wszystkim postaci samego wójta, jego Rodziny, ich patriotycznej przeszłości.

Czytamy więc: „Największą (w gminie – uwaga A.B.) są Izdebski, niewiele ustępuje im Wesoła, w której niegdyś, w latach 1982-83, był kręcony popularny serial *Popielec*. Aktorem wynajmował mieszkanie ojciec wójta, Kazimierz Marchel. We wsi byli chętnie zapraszani na wesela, bo w owym czasie, gdy racjonowano alkohol, oni mieli tajemny dostęp do źródeł monopolowych”. Wreszcie: „Postęp najbardziej widoczny jest w Nozdrzcu. Domy zadbane, trawniki przed nimi równiutko przystrzyżone. – Ostatnie lato – wyjaśnia wójt – to fascynacja małymi kosiarkami do trawy, dlatego tak piękne są trawniki”. Opieka społeczna w gminie robi, co może, jeśli spłyną pieniądze. Fakt, że GOSP wspomaga dożywianie aż 400 dzieci w gminie wcale nie zaprzecza postępowi w używaniu małych kosiarek. Natomiast, ilu mieszkańców gminy jest bez pracy trudno wyliczyć, bo kryteria klasyfikacji bezrobotnych są co najmniej celowo dziwne. Najłatwiej jest przekonać się, kto może utrzymać się na ludzkim, nie pieskim poziomie życia, kiedy pracuje i zarabia minimum biologiczne dla swojej rodziny, otrzymuje rentę lub emeryturę poniżej tego minimum, względnie – podobny zasiłek z opieki. Kiedyś, w podziemnych biuletynach KOR czytałem o wyniszczeniu biologicznym narodu przez tzw. komunę. Czym jest dzisiejszy „Smutek Galicji”?

„Jedno, co warto – to upić się wódką” – jak napisał znany poeta. A najważniejsze, że nie trzeba jechać po wódkę aż do Wesołej.

Augustyn BARAN

38. Rzeszowskie Spotkania Teatralne

Krótkie notatki z nudnego teatru

Nie udały się tegoroczne 38. Rzeszowskie Spotkania Teatralne. Oczekiwana przez cały rok ucztą okazała się niesmaczną, drogą przekąską.

Masepa: jeden z jaśniejszych punktów festiwalu. Artyści sceny przy ulicy Sokoła po raz pierwszy od lat byli ze swoim spektaklem liderem przeglądu. Właśnie z tej rzeszowskiej inscenizacji subtelnie interpretującej tragedię Słowackiego pochodzi najlepsza rola Spotkań. Grający tytułową postać Grzegorz Pawłowski udowodnił, że nie ma dziś u Siemaszkowej ciekawszego, wciąż rozwijającego się aktora.

Ostatnie kwadry: reżyser Jan Englert miał jeden koncept na zwy-

czajnie nudne przedstawienie o ważnych i smutnych sprawach. Szkoda, że trzeba było czekać na samo zakończenie, by wytrwać do sceny finałowej, mówiącej wszystko o woli życia, mimo wielkiego cierpienia. Z pustego i Salomon nie naleje, więc nawet doświadczony Przegrodzki nie mógł tchnąć ducha w martwy tekst. Bez akcji trudno o teatr. Teatr tak klasyczny.

Ferdynand: bezsprzecznie najoryginalniejszy i najmocniejszy element pospiesznie skleconej przez organizatorów jesiennej układanki teatralnej. Świeża robota lubelskiego Provisorium, choć nie dla tych, którzy nie wiedzą, o co chodzi u Gombrowicza. Esencja klimatów. Bez kobiet! Za to ze wszystkim, czego potrzeba, aby przekazać prosty, a równocześnie piekielnie skomplikowany styl Jaśniępanicza. Z niezbędną fizycznością i wulgarnością, z odkrywczymi ciekawostkami (krzyże na szkolnej ławce, piuska). W trzeciej części (wieś) napięcie spada, ale winę ponosi sam Gombrowicz. Od tej gęby nikt dotąd nie potrafił się uchronić. Szkoła i stacja są takie dobre.

Taniec śmierci: co zrobić z tym za długim, mało pomysłowym wyni-

kiem braku pisarskiej formy Strindberga? Całość ogląda się bez namietności, lecz są momenty dużej klasy (finał), niezłe aktorstwo, zapadająca w pamięć symbolika, nieczęsto spotykany rozmach plastycznej ekspresji. Chodakowska nie umiała przełamać sztuczności wypowiedzi. Hanuszkiewicz pokazał się jako mistrz autokreacji i autoironii, co w końcu nie wystarcza na sukces, budzi jednak zainteresowanie.

Balladyna: trudno o bardziej bezsensowną stratę czasu. Powtórka z rozrywki, czyli Hanuszkiewiczowskie nieuważne czytanie tekstu i powierzchnowe cytowanie popkultury. Bez przekroczenia granic sztuki. Rolki z japońskim motocyklem to atrakcje na minutę. Jeśli natomiast bohaterka ma być głupim, wiejskim dziewczęciem uwikłanym w sytuację, po co powierzać jej tyle monologów? Czasem lepiej poprawiać wieszczą niż tylko ozdabiać. Gdyby dołączyć choćby dobre wykonawstwo, dałoby się *Balladynę* oglądać. Ale, oprócz łatwej do zagrania Goplany, pozostałe osoby wykazują wyrafinowane amatorstwo. Na niechlubne czoło wysuwa się Edyta „Badziewiak” Jungowska z tytułową pseudokreacją. Hanuszkiewicz dał

jej zbyt wiele do mówienia, może po prostu niewłaściwą postać. Jej szepety i krzyki ugotowały *Balladynę* do tego stopnia, że publiczność straciła głowę, bezzasadnie poddając się wymuszonej burzy oklasków. Rzeszowianie potrafią bić brawo, nie mając pojęcia o jakości teatru.

Odchodził mężczyzna od kobiety: kolejny nużący potok słów o starości (znowu) i małżeństwie (znowu). Reżyser rozdał role dwójgu uznanym aktorom, kazał im od czasu do czasu się wyrzucić i... wystarczy. Na rzeszowskich widzów – owszem. Przecież telewizyjne twarze zawsze tutaj triumfują. Seniuk zagrała jedną nutą, ani na moment nie przejmując (bo nienaturalną). Matyjaszkiewicz nie bardzo wiedział, co zrobić, więc krzyczał, sięgając również do zajeżdżonego repertuaru własnych manier scenicznych. Królowały dowcipy krótkie i kruche. Przedstawienie ani nie śmieszyło, ani nie wzruszało. Jedyne wystąpienie ponad poprzeczkę, gdy Wiera dokarmia rybki w akwarium po ataku męża, to żenująco za mało. Także na wście oklaski.

Wujaszek Wania: z wartkiej, porywającej Czechowskiej nudy wyszła nuda nudna i męcząca. Czyli

to, co dzieje się zawsze w przypadku źle wykonanego Czechowa. Warszawska inscenizacja nie zaprezentowała grama dramatu. Gorzej, wyszła nawet farsa (Barciś strzelający). Fronczewski drażnił manierą bardziej od Matyjaszkiewicza (krócej grał). Swoją drogą, nie sposób uniknąć refleksji. Żyjemy w ciężkich czasach, kiedy aktor musi chałturzyć, by wybudować dom lub kupić auto. Tak się tu i tam wystrzela, że na scenie jest już wyjątkowo nieodkrywczy. Ktoś powie: sprawa morderstwa, by wybudować dom lub kupić auto. Tak się tu i tam wystrzela, że na scenie jest już wyjątkowo nieodkrywczy. Ktoś powie: sprawa morderstwa, by wybudować dom lub kupić auto. Tak się tu i tam wystrzela, że na scenie jest już wyjątkowo nieodkrywczy.

Po pamiętnym ubiegłorocznym festiwalu, gdy obejrzelismy przedstawienia najwyższej próby, oczekiwania były proporcjonalne. Rzeczywistość zawiodła. Z pewnością 38. Rzeszowskie Spotkania Teatralne nie stanowiły przeglądu tego, co najciekawsze na polskich scenach. Okazały się gwiazdodziorem preterminowanych iluminacji. I po co? W telewizji codziennie świecą rozmaite światelka, nie mówiąc o tych magicznych, na niebie.

Grzegorz CHOJNOWSKI

Z OSTATNIEGO RZĘDU

Pochwała wierności małżeńskiej

Na ten film czekało się. Najpierw dochodziły wieści z oceanu, że mistrz kina Stanley Kubrick, autor m.in. *Lolity*, *Kosmicznej odysei* i *Mechanicznej pomarańczy*, przystąpił do realizacji nowego obrazu. Napięcie rośnie – wiadomo: Kubrick czego się nie tknie, robi z tego filmowe złoto. Potem nadeszła wiadomość, że Kubrick zmarł nie ukończywszy montażu filmu, jeszcze potem świat obiegły plotki o drastycznych scenach erotycznych i o tym, że amerykańscy obrońcy moralności pochłastali film przed dopuszczeniem na ekrany. Języki kinomanów po obu stronach Atlantyku wisiły jak psom.

Teraz mamy *Oczy szeroko zamknięte* w swoich kinach. Jest obowiązek pójść, zobaczyć, co też mistrz wypiczył przed swoją ostatnią drogą, jakie pozostawił memento. Wbrew wszelkim pozorom zadowoleni mogą się czuć wspomniani wcześniej obrońcy moralności. Film zachęca bowiem do wielu mieszczkańskich cnót, z cnotą wierności na czele. Oto Bill, którego gra Tom Cruise, lekarz domowy w Nowym Jorku (warto zobaczyć jakie ma mieszkanie!), oto jego piękna żona, odtwarzana przez Nicoll Kidman, chwilowo bez zajęcia. Idą na świąteczny bal do przyjaciół, jeszcze bogatszych niż oni. Ją będzie kusił przystojny Węgier, jego dwie cudowne i bezpruderyjne modelki. Ona odmówi, on miałby ochotę, ale coś mu w końcu przeszkodzi. W domu Bill dowiadyuje się o zakamarkach duszy swojej żony, opowieść o jej fantazjach erotycznych daje mu wiele do myślenia. Zaczyna go „nosić”, wychodzi wprost na ulice współczesnego Babilonu – pełnego wszelkich uciech Nowego Jorku.

Film jest dokładnie przykrojonym moralitetem. Bardzo współczesnym moralitetem, na miarę końca wieku. Ale nie korzysta z chwytów postmodernistycznego kina, wręcz przeciwnie, jest jak gdyby „sprzed lat”. Nastrój buduje się tutaj bardzo wolno, łagodnie, w dialogach. Mało jest dzisiaj takiego kina. Ludzie na sali nie wytrzymują. Miały być orgie, seksualne brewerie, a nie ma. Miało być odłotowo, a nie jest. Wychodzą z projekcji zawiedzeni przegadaną akcją, nie dostrzegają niuansów, nudzą się. Być może – myślałem sobie – oni już wszystko to wiedzą. Być może nie mają dylematów bohaterów filmu, zapewne właśnie tak. Może dylematy te nie pojawiły się jeszcze w ich życiu, może nie pojawią się nigdy.

Wędrowka Billa po mieście i jego ciemnych peryferiach mówi nam, jakie pułapki zastawia na nas nasza inteligencja, czy może szerzej – mózg. Coś tam się nam pod czaszką bez przerwy kotłuje, chcielibyśmy ciągle więcej i więcej. Kubrick usiłuje nam powiedzieć, że jeśli będziemy szli tylko za naszymi instynktami, może to się skończyć źle. Ale jeśli pozostaniemy tylko ludźmi, nie wyrzekniemy się naszej lepszej, współczującej, odczuwającej części, to jest przed nami nadzieja. Że w odpowiednim momencie los się odwróci, nie wiadomo – przypadkowo, czy nie, że zostaniemy ocaleni.

Jan Marek WODOMIS

Oczy szeroko zamknięte – reż. Stanley Kubrick, wyst. Tom Cruise, Nicoll Kidman

KULTURALIA

Monopol w akcji

Telekomunikacja Polska wybrała sobie Przemysły, wraz z dziewięcioma innymi miastami Polski, na teren internetowego eksperymentu. Jako jedyne miasto na Podkarpaciu będzie mógł się poszczycić wprowadzeniem nowej usługi telekomunikacyjnej, zwanej SDI. Na czym polega tzw. Szybki Dostęp do Internetu nie będę tłumaczył, a zainteresowanych odsyłam do odpowiedniego tekstu w naszym tygodniku. Ważne jest to, że za wręcz komfortowy dostęp do internetu płacić będziemy stałą, niezbyt wygórowaną cenę, mogąc jednocześnie prowadzić telefoniczne rozmowy bez blokowania linii. Jak mówi mój bardziej zaawansowany technicznie kolega, ku takim rozwiązaniom będzie zmierzać telekomunikacja. A więc wydawać by się mogło, że jest to wspaniała propozycja dla wszystkich ludzi, korzystających na co dzień z dobrodziejstw globalnej sieci. Jednak jest małe „ale”: takie podłączenie kosztuje wcale niebagatelny sumę 1000 zł. Każdy więc, kto chciałby uniezależnić się od tradycyjnych telefonicznych połączeń z serwerem TP SA via modem, musi wyłożyć niemałą kasę, dużo większą niż koszty nowego modemu, a miesięczny abonament za usługę SDI wynosi mniej więcej tyle, co rachunek za telefon każdego użytkownika Internetu. TP SA wykorzystuje po raz kolejny to, że na polskim rynku jest monopolistą.

Bawi mnie też sposób budowania wizerunku TP SA: oto oferuje ona usługi, które tak naprawdę nie dotyczą normalnych użytkowników. Zakładam, że ludzie, którzy już sobie kupili komputery wyposażone w modemy, nie będą wykladać dodatkowych pieniędzy na inwestycje, które im się nie zwrócą. Może optacaliby się to jakimś firmom, ale nie ludźmi się – mało przedsiębiorców z tej części Podkarpacia korzysta w interesach z internetu. Pisało o tym ostatnio *Wprost*, że nawet jeśli polskie przedsiębiorstwa korzystają z sieci, to tylko po to, by w nich umieszczać swoje strony lub reklamy. Mało kto dokonuje finansowych transakcji w internecie. Skoro więc nawet w dużych polskich miastach posługiwanie się siecią informacyjną nie jest zbyt popularne, to po co testować tę usługę w mieście wielkości Przemysła czy Łomży? Trudno liczyć tu na zaawansowanych technicznie przedsiębiorców czy mających spore nadwyżki finansowe fanatyków internetu (bo ci z reguły liczą po kilkanaście lat). Z drugiej strony, trochę śmieszna jest sytuacja, kiedy Telekomunikacja Polska oferuje usługę, która pozwoli uniknąć kłopotów w łączeniu z internetem, spowodowanych przez samą Telekomunikację. Na pewno jednak takie coś jak SDI ładnie brzmi i dobrze prezentuje się w folderach reklamowych. W życiu jest trochę inaczej.

Andrzej JUSZCZYK

INFORMATOR

- W JAROSŁAWIU**
 ★ Miejski Ośrodek Kultury
 Gość nieoczekiwany – Teatr Księdza Jana z Zarzecza, 1.12, g. 18
 ★ Galeria Rynek 6
 – Międzynarodowe Konfrontacje Plastyczne Słonne '98
- W LUBACZOWIE**
 ★ Muzeum
 Dzieje miasta i regionu
- W PRZEMYSŁU**
 ★ Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
 Polskie malarstwo krajobrazowe w zbiorach MNZP
 ★ Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki
 Pałac Lubomirskich – Józef K. Kalinowski – 30-lecie pracy dydaktycznej
 ★ Galeria Sztuki Współczesnej
 Jadwiga Sawicka – obiekty
 ★ MKK „Niedźwiadek”
 Czwartki jazzowe, g. 19
 ★ Centrum Kulturalne,
 Klub Piwnice – XVI Mikołajki Jazzowe,
 Saxafress, Rafał Karasiewicz
 Jazz Trio, Big Band Brzozów
 3.12, g. 19
 Jazz Goth, Ryszard Styła
 Septet, 4.12, g. 19
 Inside Druning, Mike Russell & Levandek All Stars
 Blues Band, Sextet Jana Ptaszyna-Wróblewskiego z Lorą Szafran, 5.12, g. 19
 Mikołajkowe prezenty – impreza dla dzieci, w programie *Kopciuszek* – bajka muzyczna w wykonaniu zespołu „Koralik”, 5.12, g. 10 i 12
 ★ Archiwum Państwowe
 Tradycje obchodów roku Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza
 ★ Galeria Klubu „Fantom”
 Lustra i szyby – wystawa fotografii Adama Podulki
 ★ Przemyska Biblioteka Publiczna
 Juliusz Słowacki 1809-1849
 ★ Zamek Kazimierzowski
 Wystawa fotografii ks. Mieczysława Kucli
 Malarstwo Marka Banata
- W PRZEWORSKU**
 Muzeum Pałac Lubomirskich
 Stroje ludowe z regionu przeworskiego
 Galeria Magnez
 Małgorzata Pięta – Malarstwo i...
- W RZESZOWIE**
 ★ Teatr im.
 Wandy Siemaszkowej
 Inkasent, 2-3.12, g. 11
 Inkasent, 4.12, g. 17
 Będę Twoim ukochanym, 4.12, g. 18.30 – Mała scena
 Mazepa, 7.12, g. 17
 Będę Twoim ukochanym, 7.12, g. 11 – Mała scena
 ★ Biuro Wystaw Artystycznych
 Stanisław Białogłowicz – malarstwo
 ★ Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa – *Wodne harce*
 ★ Muzeum Okręgowe Malarstwo Mariana Strońskiego
 ★ Filharmonia Rzeszowska
 Uwertura koncertowa Hectora Berlioz *Korsarz*, koncert fortepianowy c-moll Dymitra Szostakiewicza, III Symfonia a-moll „Szkocka” Felixa Mendelssohna, Orkiestrą rzeszowską dyrygować będzie Paweł Osuchowski – 3.12
 ★ Rzeszowski Ratusz
 Prace Anny Justyny Hubert – *Droga Krzyżowa* – pastele Wojewódzki Dom Kultury
 Wystawa plakatów z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z Chorymi na AIDS, 1-5.12
 Wystawa malarstwa Leona Chrapki, 7.12

Opr. Jt.

KINO

Cube

Film sensacyjny. Sześć osób budzi się pewnego dnia w dziwnym więzieniu. Jest to labirynt sześciennych pomieszczeń połączonych przejściami, w których czyhają śmiertelne pułapki. Więźniowie mają szansę ratunku, jeśli zdobędą się na zgodną współpracę. Czy jednak jest to możliwe?



Kanada, 1997. Reż. Vincento Natali, wyst.: Maurice Dean Wint, Nicole DeBoer, David Hewlett. 90 minut.

Tarzan

Nowa wersja opowieści o człowieku-malpie, zrealizowana techniką filmu rysunkowego w wytwórni Disneya. U wybrzeży Afryki tonie statek, trzej rozbitkowie docierają do lądu: ojciec, matka i nieletni syn. Rodzice giną, chłopcem opiekuje się samica goryl, która niedawno straciła własne dziecko.



USA, 1999. Reż.: Kevin Lima, Chris Buck. 88 minut.

Jarosław – Westerplatte, tel. (016) 6212389

3-7.12 Hiszpańska mucha (USA) (l. 18) g. 17.30, 19.30
 3-7.12 Wszystko o mojej matce (Hiszp.) (l. 15) g. 15.30

Jarosław – Ikar, pl. Mickiewicza 6

5.12 Depresja gangstera (USA) (l. 15) g. 18, 20
 6-7.12 Depresja gangstera (USA) (l. 15) g. 18

Przeworsk – Warszawa, tel. (016) 6487737

1.12 Podróż przedślubna (USA) (l. 15) g. 17, 19
 2.12 Podróż przedślubna (USA) (l. 15) g. 19
 3, 5.12 Lautrec (Fr.) (l. 15) g. 17, 19, 15
 7-8.12 Lautrec (Fr.) (l. 15) g. 19

Przemysły – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412

1-2.12 Mumia (USA) (l. 12) g. 16, 18
 1-2.12 Wszystko o mojej matce (Hiszp.) (l. 15) g. 20
 3-5.12 Mumia (USA) (l. 12) g. 16
 3-5.12 Atomowy amant (USA) (l. 15) g. 19

Przemysły – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550

1-2.12 Oni (USA) (l. 15) g. 16, 18, 20
 3-5.12 Oni (USA) (l. 15) g. 16, 18
 3-5.12 Cube (Kan.) (l. 15) g. 20
 7.12 Cube (Kan.) (l. 15) g. 16, 18, 20

Rzeszów – Iluzjon, ul. Rejtana 2, tel. (017) 8533959

1-5.12 Mumia (USA) (l. 12) g. 17, 19, 30
 4-5.12 Anastazja (USA) (bo) g. 15, 15
 6-7.12 Ogniem i mieczem (Pol.) (l. 15) g. 17, 20, 05

Rzeszów – Mewa, ul. Dąbrowskiego 83, tel. (017) 8540602

1-2.12 Matrix (USA) (l. 15) g. 18
 1-2.12 Tydzień z życia mężczyzny (Pol.) (l. 15) g. 20, 20
 3.12 Kino nieczynne

Rzeszów – Zorza, ul. 3 Maja, tel. (017) 8532637

1.12 Tarzan (USA) (bo) g. 9, 13, 14, 30, 16
 1-2.12 Super Tata (USA) (l. 12) g. 11, 18, 20
 3.12 Tarzan (USA) (bo) g. 9
 3.12 Super Tata (USA) (l. 12) g. 11, 18, 30

MYSLOVITZ w czasach popkultury



Myslovitz, *Miłość w czasach popkultury*, Columbia.

Z płyty na płytę coraz bardziej podoba mi się ten zespół. Na początku byłem nieufny wobec Artura Rojka i jego kolegów, choć czułem, że ich muzyka ma w sobie coś. Może to błędne wrażenie, ale zawsze wydawało mi się, że goście z Myslovitz są zupełnie szczerzy i autentyczni. Dziś, przy okazji ich kolejnej płyty, mogę tylko powiedzieć, że to wrażenie autentyczności wciąż mnie nie opuszcza.

Miłość okazuje się ponadto świetną płytą, zarówno pod względem muzyki jak i tekstów. Niektórzy recenzenci już stawiają ją w gronie najlepszych polskich albumów lat 90. Ja nie będę tak szybki w ferwaniu podobnych wyroków, ale wydaje mi się, że coś jest na rzeczy. W porównaniu z całą masą tandetnej, przebojowej produkcji muzycznej,



obliczonej na łatwy, duży i szybki zysk, jaka zalała nasz rynek muzyczny, propozycja Myslovitz jest ambitnym i oryginalnym dziełem.

Już pierwszy numer – *Chłopcy* – zdobył moją sympatię. Rozpoczyna go naturalnie. Potem oczywiście brzmienie się rozwija, ale jakaś chłopięca własnie surowość przenika ten kawałek. Doskonała melodia, świetny motyw przewodni i prosta rockowa aranżacja zrobiły na mnie wielkie wrażenie. Styl tego utworu przypomina trochę stare nagrania U2, jeszcze z czasów *Joshua Tree* i być może dlatego tak mi się spodobał.

Podobnie wysoki poziom Myslovitz trzyma do końca płyty, z małym wyjątkiem: piosenka tytułowa to dla mnie totalna i niepotrzebna obsuwa. Jednak to tylko taki jeden wypadek przy pracy. Poza tym jest OK.

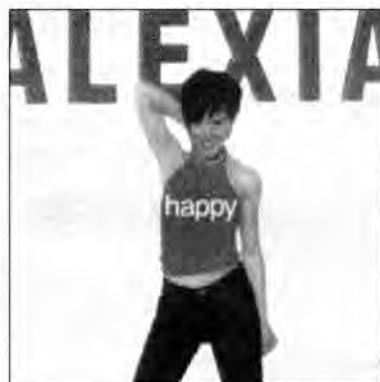
Bardzo spodobała mi się *Nienawiść* – powolny, ale bardzo emocjonalny kawałek. Jest w nim jeden powalający moment, coś jak to niezapomniane wejście gitary w *Creep* Radiohead: podobne jest to wrażenie, osiągnięte przez kontrast brzmień. Świetna jest *Długosć*

dźwięku samotności, aktualny przebój. Niby taki prosty numer, a jednak potrafi porwać. Jezu, żeby takich „przebojów” było w polskiej muzyce trochę więcej... Myslovitz nawet jak nagrywają przebojową piosenkę, to jest ona smutna i inteligentna. Przejmujący jest (muzycznie i tekstowo) *Dla Ciebie*, znowu oparty na bardzo udanej melodii i przemyślanej aranżacji. Niezłe jest *Peggy Sue nie wyszła za męża*, jak na zespół Rojka utwór całkiem ostry i mocny, z bardzo drapieżną (ale krótką) solówką. *Gdzieś* lekko pobrzmiwa nową falą, zwłaszcza te gitary w tle, ale jest w nim też dużo gorącej rockowej ekspresji. Ten kawałek mnie podoba się bardzo – słychać, że muzycy włożyli w niego serce. Dość smutny jest *Kraków*, taka typowa dla Myslovitz miłosna ballada a już traumatyczna wręcz jest *Noc*, ale oczywiście jest też bardzo dobra – ten utwór bardzo ciekawie rozwija się w lekko psychodeliczny instrumentalny odjazd. Dynamiczny, ostry i jednocześnie rozdzierająco smutny jest *Alexander*, takiego utworu w Polsce dawno nie było. Doskonały refren wyśpiewywany z jakąś niespotykaną rozpaczą przez Rojka zapada na długo w pamięć. Dla mnie to najlepsza piosenka na płycie, może nawet w całej karierze zespołu.

Zupełnie inny – delikatny rodzaj smutku Myslovitz potrafi wyczarować w *My*. Z utworu na utwór płyta robi się coraz poważniejsza, przejmująca i dojrzała, aż do powalającej *Zamiany*, szybkiej, brudnej, a jednak pięknej. Zakończenie płyty tym utworem to majstersztyk. Podobnie jak na płytach U2, gdzie napięcie jest stopniowane w podobny sposób (*Joshua...*, *Achtung Baby* czy *Pop*). *Miłość w czasach popkultury* to jest nie tylko zbiór piosenek, ale album przemyślany i zakomponowany jako całość. Doskonała całość. Jest to dla mnie rewelacja podobnego formatu co *13* Blur. Myslovitz sami jedni wypełniają na polskim rynku rockowym niszę, w której np. w Wielkiej Brytanii znajdują się U2, Radiohead, Oasis, Blur, Manic Street Preachers i jeszcze kilku innych. I co ciekawe, robią to bardzo oryginalnie, dojrzałe i udanie. Pozostają przy tym nieco poza głównym nurtem polskiej sceny muzycznej, ale to chyba dobrze. Jako jedni z nielicznych artystów w Polsce mogą sobie pozwolić na robienie czegoś własnego. Konsekwentnie idą drogą obraną kilka lat temu i to przynosi naprawdę doskonałe efekty. Bardzo się cieszę, że takie płyty jeszcze ktoś w Polsce nagrywa.

josh

Szczęście w nieszczęściu



Alexia, *Happy, Epic*.

Zadziwia mnie osoba Alexii. Jako typowa gwiazdka muzyki tanecznej, która dobrze sprzedaje się latem w dyskotekach, powinna dawno już zniknąć ze sceny, a ona jakoś się trzyma. I to całkiem niezłe. Wydaje teraz kolejną, trzecią już płytę, zatytułowaną po prostu *Happy*. Nie bardzo wiem, jakie ma powody do szczęścia Alexia, być może wpłynęły na to wyniki sprzedaży jej poprzednich dwóch płyt i singli. Jej obecna płyta przynosi to, co typowe dla tej piosenkarki: wesołe, beztrudne przeboje, zaaranżowane tak, by sprawiły przyjemność bywalcom zabaw tanecznych (oczywiście tu też pojawia się wokoder – od czasu *Believe* Cher to wręcz atrybut każdego przeboju). Stylistyka między pop-rockiem (*Giddy Up*, *Tè Amo*), soulem (*Goodbye*) a dance (*Change Your Life*). Dla zagorzałych fanów.

xxx

mieszanka firmowa

Różni Wykonawcy, *Big Daddy. Music From The Motion Picture, American C2 / Sony.*

Muzyka filmowa dzisiaj zdominowana jest przez lepsze lub gorsze kompilacje, na których zgromadzone bywają czasem bardzo interesujące, czasem banalne utwory. Ścieżka dźwiękowa do filmu *Big Daddy*, plasuje się pośrodku. Może nie jest jakąś szczególnie powalającą przez swą oryginalność propozycją, ale nie jest też na pewno nudnym i przewidywalnym soundtrackiem. Znaleźli się tu obok siebie artyści różnorodni, ale ich odmienne style nie kłócą się. Muzyka tutaj porusza się na trzech orbitach: pop, ostrzejszy rock i awangarda. Zwolennicy mocnego lożenia mają okazję

zaspokoić swe pragnienia przy drapieżnych dźwiękach *Just Like This* Limp Bizkit albo *When i Grow Up*, wykonywanego przez Garbage. Po tej stronie rockowej barykady odnajduje się też Melanie C, znana do tej pory ze Spice Girls. Jej *GaGa* to całkiem niezły numer. Do ostrej części płyty nawiązuje tematycznie Sheryl Crow, śpiewająca tu klasyk Guns'n'Roses *Sweet Child O' Mine*, niestety jej wykonanie tego kawałka wypada blado. Niedaleko jej propozycji plasuje się Shawn Mullins, superpopularny w Stanach „bard”, tutaj śpiewający przebój George'a Harrisona *What Is Life*. Obok pojawia się prehistoryczny Styx w archaicznym balladzie *Babe*. Zwolennicy nowej fali i postpunk-rocka mają tu dla siebie *Rush* wykonywane przez formację Big

Audio Dynamite, kierowaną przez eks-The Clasha, Micka Jonesa. Pop-rock reprezentują tu: beztrudna pioseneczka *Only You Lose Can Break Your Heart* z repertuaru Neila Younga, wykonywana przez Everlast&White Folx, także *Instant Pleasure* Rufusa Wainwrighta i stareńkie *If I Cant Have You* Yvonne Ellman. Mamy też troszkę hip-hopu: takie sobie *Oh la la* Wise Guys i bardzo ciekawe (bardziej nawet triphopowe) *Passing Me* The Pharcyde. Całość przeplatana jest dialogami z filmu, a kończy ją zabawna piosenka dla dzieci *The Kangaroo Song* Tima Herlihy.

Ogólnie płyta sympatyczna, choć niezbyt mocno angażująca emocje i rozum. Spokojnie może sobie lecieć w tle filmu.

Weź i słuchaj

Kasetę Myslovitz *Miłość w czasach popkultury* dostanie osoba, która zadzwoni do nas (016 670 22 00) w piątek o 13. Osoby, które przyjdą do naszej przemysłowej redakcji w piątek o godz. 14, wezmą udział w losowaniu kaset: *Big Daddy. Music From The Motion Picture* i *Happy Alexii*.

Info • Info • Info

Myslovitz

Menedżer zespołu Myslovitz zapowiada, że 9 stycznia zespół ten ma zamiar wystąpić w Przemyślu, podczas trasy koncertowej, promującej najnowszy album *Miłość w czasach popkultury* (recenzja obok). Więcej informacji na ten temat już niedługo.

Prodigy

Prodigy wycofało się z uczestnictwa w charytatywnym projekcie płytowym pod hasłem *It's Only Rock And Roll*. Album pod takim tytułem ma się wkrótce ukazać na rynku, a dochód z jego sprzedaży przeznaczony zostanie na pomoc dzieciom. Podobno Liam Howlett nie był zadowolony z poziomu nagrania. Na płycie na pewno znajdą się utwory Iggy'ego Popa, Status Quo i Kid Rock. Podobno kilka innych gwiazd muzyki rockowej (m.in. Oasis) nie było zainteresowanych udziałem w podobnym charytatywnym przedsięwzięciu.

Budka Suflera



Koncert Budki Suflera w nowojorskiej Carnegie Hall kosztował ponad 60 tysięcy dolarów. Takie pieniądze wyłożył ze swej kieszeni biznesmen Leszek Świercz z New Jersey. Płyta zawierająca materiał z zapisem tego koncertu ukaże się za kilka miesięcy, jednak samo użycie nazwy Carnegie Hall w tytule płyty (*Live From Carnegie Hall*) ma kosztować 10 tysięcy dolarów. Pieniądze jednak podobno się znajdują.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
PROREK
Prorek-art s.c.
 ul. Katedralna 3a
 37-700 Przemyśl
 tel./fax (016) 678 23 28
 reklamy • poligrafia • pieczątki • markizy
 oferta tygodnia:
kalendaryki reklamowe

Andrzej Surowiec jeździ w USA

Niczego nie żałuję

Dotychczas, przypominając sylwetki żużlowców Stali Rzeszów, koncentrowaliśmy się na zawodnikach broniących jej barw w latach 60. Dziś pragniemy zaprezentować żużlowca z nieco młodszego pokolenia. Chodzi o Andrzeja Surowca, wychowanka rzeszowskiej Stali, który jak się okazuje, nadal ma kontakt ze speedwayem, ale w USA (!) i robi to dla czystej przyjemności.

Surowiec niedawno powrócił właśnie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie od czerwca do września przebywał u swojego kolegi z lat występów w Rzeszowie – Andrzeja Delimata. A. Delimat od kilkunastu lat uczestniczy w cyklu zawodów żużlowych, odbywających się corocznie w USA i Kanadzie, właśnie od czerwca do września. Dla A. Surowca było to pierwsze doświadczenie za oceanem, A. Delimat z kolei mieszka w Stanach od 1981 r. i cały czas rywalizuje na torze. Nasz bohater zakończył karierę zawodniczą w 1994 r., ale w przyszłym roku ma zamiar razem ze swoim kolegą spróbować ponownie sił na torze.

Debiut i pierwsze sukcesy

Andrzej Surowiec skierował swoje kroki do sekcji żużlowej Stali we wrześniu 1975 r. Pod okiem trenera Józefa Batki sportową przygodę rozpoczęli wraz z nim nieżyjący Antoni Krzywonos i Roman Gieron, a ponadto Andrzej Delimat i Ryszard Romaniak (także przebywa w USA). – Niejednokrotnie razem z Rykiem Romaniakiem urywaliliśmy się ze szkoły, aby tylko móc więcej pojeździć na torze – wspomina A. Surowiec.

Wszyscy wymienieni uzyskali licencje w czerwcu 1976 r. Pierwsi z tego grona zadebiutowali na torze A. Surowiec i A. Delimat. Miało to miejsce podczas eliminacji MIMP w Rzeszowie. Dla A. Delimata nie był to miły debiut, w jednym z biegów bowiem zanotował groźny upadek. A. Surowiec nie miał takich problemów, ale punktowo wiele nie zwojował. Mimo to niedługo po tym zadebiutował w II-ligowym spotkaniu Stali w meczu z Unią Tarnów w Rzeszowie. Pierwsze sukcesy przysły niebawem. W 1977 r. awansował do finału „Brązowego Kasku”, by później powtórzyć to w latach 1978 i 1979. W 1978 r. zajął czwarte miejsce w finale „Srebrnego Kasku”, który odbył się w Opolu.

– Gdybym się nie wyrócił w ostatnim biegu, pewnie wygrałbym te zawody – mówi. – Miałem 11 punktów i w ostatnim, feralnym biegu jechałem na drugiej pozycji, co gwarantowało mi zwycięstwo w całym turnieju. Niestety, wyróciłem się i nie powiększyłem swojego dorobku. Bieg wygrał Andrzej Huszcza i zdobywając w sumie 12 „oczek” wygrał całe zawody. Dużą zasługę w moim końcowym wyniku w tej imprezie miał niedoceniany wówczas w Rzeszowie mechanik Tadeusz Przy-

drożny, który w swoją pracę wkładał wiele serca – zapewnia.

Reprezentacyjna kariera

Te rezultaty spowodowały, że A. Surowiec został powołany do reprezentacji Polski młodzieżowców, prowadzonej przez Mariana Spychałę (byłego żużlowca Stali Rzeszów), na zawody o „Puchar Pokoju i Przyjaźni”, które odbywały się na torach w Tarnowie i Rzeszowie. W obu turniejach startował w parze z Janem Szydlikiem z GKM Grudziądz. W Tarnowie A. Surowiec był najlepszym zawodnikiem polskiego zespołu, zdobywając 14 pkt. W Rzeszowie jednak już w pierwszym biegu zaliczył upadek, który wykluczył go z dalszych biegów. Złamał nos i kontuzja nie pozwoliła mu na wyjazd z kadry na cykl test-meczów do Anglii.

– Być może opatrność czuwała wtedy nade mną – mówi A. Surowiec. – Szydlik bowiem w jednym ze spotkań na Wyspach zaliczył tak groźny upadek, że w efekcie zakończył karierę. Ja zostałem jeszcze raz powołany do kadry na towarzyski mecz z Duńczykami w Gnieźnie. Startowałem tam razem z Rykiem Romaniakiem. Niestety, złamałem wówczas w jednym z biegów obojczyk i był to



Andrzej Surowiec (na motocyklu) z bratem Ryszardem.

mój ostatni kontakt z reprezentacją – kontynuuje.

Dobrzy nauczyciele

W 1979 r. A. Surowiec otrzymywał już więcej możliwości zaprezentowania się w zespole ligowym Stali. Pomógł mu w tym fakt, że kończyli wtedy karierę doświadczeni żużlowcy: Jerzy Owoc, Marian Krajewski i Jerzy Książ. Kiedy zaczynał starty w meczach o punkty, miał od kogo się uczyć.

– Wiele skorzystałem, podglądając Grześka Kuźniara, Zbyszka Jadera i Zygryda Friedka – stwierdza. – Ci zawodnicy zresztą bardzo chętnie pomagali młodszemu kolegom. W zespole panowała dobra atmosfera, mieliśmy wspaniałego trenera, jakim jest do dzisiaj Józef Batko. To zaowocowało awansem do ekstraklasy w 1981 roku. Sukces był tym większy, że uzyskali go wyłącznie wychowankowie Stali. Po awansie bez problemów plasowaliśmy się przez kilka sezonów w środku ligowej stawki. W 1986 roku niewiele zabrakło nam do brązowego medalu. Zajęliśmy ostatecznie czwarte miejsce, o czym zdecydowała porażka w Zielonej Górze z Falubazem. W 1987 roku trenerem w Stali został Stanisław Skowron. On zaczął forować zawodników ściąganych z zewnątrz. Ja i Rysiek Romaniak jeździliśmy „ogony”, maksymalnie po dwa, trzy biegi w meczu. To nie satysfakcjonowało nas, dlatego w 1989 roku przenieśliśmy się do KKZ Krosno. Tam byłem podstawowym zawodnikiem i mogłem startować do woli. W klubie panowała przyjazna atmosfera, dzięki tak wspaniałym działaczom jak panowie: Lubaś, Staszczak i Gębicz. W 1991 roku wspólnie z Bogdanem Ciupakiem i Piotrem Styczyńskim zakwalifikowaliśmy się do finału MP par klubowych. Był to pierwszy przypadek w historii krośnieńskiego speedwaya. W finale nie zdołaliśmy nic, byliśmy bowiem ostatni. Mimo to w klubie doceniono fakt awansu. Moim technicznym błędem po przejściu do Krosna było, że przesiadłem się z Jawy na Goddena. Myślę, że gdybym tak nie postąpił, jeździłbym lepiej.

– Nie ma pośpiechu jeśli chodzi o wybór ostatniego zawodnika polskiego – powiedział prezes sekcji Stali Andrzej Haehne. – Zainteresowani wiedzą, jakie są warunki podpisania kontraktu. Niektórzy obstają przy punkcie, by płacić za samo podpisanie kontraktu. To nie wchodzi w grę. Tłumaczę im, że jest to w pewnym sensie sytuacja, jak w biznesie. Trzeba zainwestować swoje pieniądze, by potem móc odebrać je z nawiązką. Tak na marginesie powiem, że za ubiegły sezon, który przecież zakończył się sportowym niepowodzeniem, otrzymaliśmy stosunkowo duże premie. Dodam, że na listę transferową trafia też inni zawodnicy: Pietraszek, Bober, Domin i Bednarski. Nikomu nie będziemy czynić żadnych przeszkód w odejściu do innego klubu – zakończył.

Prezentacja i karnety

Prezentacja całego zespołu ma nastąpić 11 grudnia w budynku klubowym. Będą czynione starania, by oprócz zawodników krajowych ściągnąć któregoś z obcokrajowców. Kto wie, czy już w najbliższych dniach nie wyjaśni się sprawa sponsora strategicznego, który wykupi prawa do nazwy. W przyszłym sezonie ceny biletów zostaną obniżone. Normalna wejściówka powinna kosztować około 15 zł. Natomiast już teraz można nabywać karnety. Na miejsce numerowane kosztuje 200 zł, ulgowy 80 zł. Do końca stycznia są do nabycia w siedzibie klubu przy ul. Hetmańskiej po promocyjnej cenie, odpowiednio po 130 i 65 zł. WK

Żużlowcy Stali Rzeszów

Niemal wszystko pewne

Już tylko dwie niewiadome pozostały odnośnie składu żużlowców Stali Rzeszów. Kilka dni temu umowy podpisali Bohumil Brhel i Janusz Stachyra. Początkowo Czech jako warunek podpisania kontraktu stawiał wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za samo złożenie autografu na umowie. Potem wycofał się z tego punktu i szybko doszło do porozumienia z kierownictwem sekcji.

Według umowy B. Brhel ma wystąpić w minimum 10 spotkaniach. Tak jak w odniesieniu do innych obcokrajowców i w jego przypadku jest klauzula, że może nie być wystawiony do składu, jeżeli w którymś z meczów zdobędzie mniej niż osiem punktów. Jego średnia KSM wynosi ponad siedem „oczek”, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, by Czech mógł startować w jednym spotkaniu z Gary Havelockiem, bądź ewentualnie z Ronnie Correyem (oba mają średnie po 6,50, a łącznie ta suma nie może przekraczać 16 punktów). Trwają jeszcze rozmowy z R. Correyem, choć jest to zawodnik drogi. Inną alternatywą jest Rinat Mardanzin (też 6,50). Co prawda Rosjanin miał dłuższą przerwę z powodu kontuzji kręgosłupa, ale wszystko jest w porządku i wspomniany zawodnik brał udział w turniejach na zakończenie sezonu. Upadła w tej sytuacji kandydatura Szweda Mikaela Karlssona (9,50) oraz Siergieja Darkina, który też nie pasował do składu ze względu na zbyt wysoką średnią.

Bez pośpiechu

Na kolejny rok związał się ze Stalą Janusz Stachyra, który będzie



Czy Piotr Winiarz uzupełni ostatecznie skład drużyny Stali?

również prowadził zajęcia z najmłodszymi adeptami. W tej sytuacji tylko jedno miejsce pozostało dla zawodnika krajowego. Kandyduje do niego trzech żużlowców: Piotr Winiarz, Rafał Trojanowski i Maciej Kuciapa. Wszyscy zostaną wystawieni na listę transferową, a dwóch zostanie wypożyczonych do innych klubów. Ich ceny wynoszą w granicach 150-210 tys. zł. Przypomnijmy, że P. Winiarz w Piekarach Śląskich przeszedł operację kontuzjowanej ręki. Złamana kość została wzmocniona śrubami, ale nie było potrzeby nakładania opatrunku gipsowego. Prawdopodobnie pod koniec grudnia będzie mógł włączyć się do normalnych treningów.

Jerzy Daniło

Halowe zmagania z Eusebio

Już niemal 30 lat Jerzy Daniło związany jest z piłką nożną. Jako piłkarz zaczynał w Stali Sanok w 1962 roku pod okiem trenera Adama Korneckiego. W barwach sanockiej drużyny występował do 1971 roku. Kolejnym, jakże udanym etapem jego kariery, była gra w Resovii, a ukoronowaniem dziesięciu sezonów spędzonych w Rzeszowie był awans do drugiej ligi (1977 rok).

Przypomnijmy, że rzeszowianie świętowali ten historyczny awans po remisie w wyjazdowym spotkaniu z Cracovią, który obserwowali ponad 20 tysięcy widzów. W tym czasie jego partnerami w drużynie byli m.in.: Henryk Chruściński, Adam Sochacki, Ignacy Lewandowski, Adam Pielach, Janusz Szarek, Sergiusz Siekierny, Stanisław Urban, Józef Janicki, Marian Szarama. Na ten sukces zapracowali też trenerzy – Witold Szyguła i Ryszard Latawiec. Nasz bohater w drugiej lidze spędził cztery sezony, pełniąc jednocześnie funkcję kapitana.

Chicagowska przygoda

W 1981 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych. – Jak większość naszych rodaków znalazłem się w Chicago – wspomina pan Jerzy. – Trafiałem do chorwackiej drużyny Croatia, gdzie grali też: Zbigniew Nowacki, ongiś zawodnik Bałtyku Gdynia, Marian Nowacki, były piłkarz Legii Warszawa i Stali Mielec oraz Zbyszek Trzyna, kolega klubowy z Resovii. Mielśmy naprawdę dobry zespół, a największym sukcesem było zdobycie wicemistrzostwa USA drużyn amatorskich i półzawodowych. Miałem też okazję oglądać w akcji drużyny ligi zawodowej, między innymi Cosmos Nowy Jork z Beckenbauerem, Pele i Cruyffem.

Wielką frajdę sprawily mi wspólne występy w turniejach halowych ze słynnym Portugalczykiem Eusebio. Amerykańską przygodę zakończyłem w 1984 roku. Po powrocie do Resovii rozpocząłem pracę jako trener grup młodzieżowych, następnie byłem asystentem w zespole seniorów przy Józefie Pieszce i Alojzym Matysiaku. Wreszcie w

1992 roku rozpocząłem samodzielną pracę w IV-ligowej Kolbuszowiance.

Szczęśliwa ręka

I trzeba powiedzieć, że miał szczęśliwą rękę. Dwa lata później, razem ze swoimi podopiecznymi, cieszył się z pierwszego w historii klubu awansu do trzeciej ligi. Dostyc niespodziewanie zimą 1995 roku otrzymał propozycję ze swojego dawnego klubu, sanockiej Stali. Z trzecioliigowego, przeciętnego zespołu, przeobraził drużynę najpierw w czołowy team rozgrywek, a następnie zanotował kolejny triumf w swojej szkoleniowej karierze – awans do grona drugoligowców. I znów trzeba podkreślić, że był to pierwszy taki laur w ponad 50-letniej działalności sanockiego klubu. Szkoda, że pobyt w tej klasie rozgrywkowej trwał tylko jeden sezon. We wrześniu tego roku opuścił Stal i podjął kolejne wyzwanie, obejmując opiekę nad Karpatami Krosno. Krośnianie okupowali wówczas miejsce w ogonie IV ligi, a Jerzy Daniło wprowadził ten zespół do grupy drużyn środka tabeli. Umowa wiąże go z Karpatami do końca



Jerzy Daniło.

grudnia. Co będzie robił dalej, pozostaje sprawą otwartą. WK

WYDARZENIA TYGODNIA

Siatkarze AZS Resovia (Seria B I ligi) sprawili swoim sympatykom miłą niespodziankę, wygrywając jedno spotkanie z głównym faworytem rozgrywek, spadkowiczem z Serii A, Włóknierzem Original Bielsko-Biała 3:1. Wspaniale grał Andrzej Kowal, który pokazał formę taką jak przed kilku laty, jeszcze przed problemami z kręgosłupem. W rewanżu rzeszowianie ulegli co prawda 1:3, ale stawili w nim zacięty opór renomowanemu rywalowi. W tym dwumeczu funkcję trenera pełnił Artur Łoza, na co dzień asystent pierwszego szkoleniowca Resovii Marka Bernata. Ten drugi przebywał bowiem w ubiegłym tygodniu na zgrupowaniu reprezentacji Polski siatkarzy w Radomiu, w której jest jednym z asystentów trenera Ireneusza Mazura. Po rozegraniu 10 spotkań, mający w dorobku 12 pkt., rzeszowianie awansowali na szóste miejsce w tabeli. Prowadzi Stalarka Wołomin (18 pkt.) przed Chelmem Wałbrzych, Włóknierzem Original i Avią Świdnik (wszystkie po 17 pkt.).

Zupełnie nie udało się II-ligowym koszykarzom Greinplast AZS Resovia wyjazd do Glimaru Gorlice. Rzeszowianie ulegli miejscowym 75:87. Z kolei nadal perfekcyjnie wykorzystuje atut własnego parkietu ekipa beniaminka Znicza-Urbana Jarosław, która tym razem okazała się minimalnie lepsza od Roto Górnika Wałbrzych, wygrywając 86:85. Przypomnijmy, że wcześniej jarostawianie odprawili z kwitkiem w Jarosławiu Legię Królewskie Warszawa i Zagłębie Sosnowiec. Zupełnie nie wyszedł mecz Stali Stalowa Wola, która nie sprostała u siebie Legii, ulegając jej 74:90. Znowu przegrała tarnobrzeska Siarka, tym razem zgodnie z planem, bowiem w Lublinie z liderującym w rozgrywkach Startem Gala 66:88. Niecodziennym wyczynem popisał się w tym meczu najlepszy snajper lubliński Paweł Kosior, który sam uzyskał 64 pkt. (!!!), czyli tylko dwa mniej od całego dorobku tarnobrzeszan. Kosior ponadto aż 12 razy trafił za 3 pkt. Po 14 kolejkach Stal (25 pkt.) jest nadal trzecia, Znicz-Urbana (21 pkt.) siódmy, Greinplast Resovia (21 pkt.) ósma, a Siarka (17 pkt.) czternasta.

Koszykarki AZS Rzeszów (grające w klasie rozgrywkowej pod szumnym szyldem „o wejście do I ligi kobiet”) pokonały w Gorlicach GTK 58:44 i mając na koncie 17 pkt. (w 9 spotkaniach) prowadzą ligowej stawce. Młode zawodniczki Stali Stalowa Wola wygrały natomiast w Wieliczce z Górnikiem 97:94, po zaciętych meczu zakończonym dogrywką i nadal zajmują czwarte miejsce, mając na koncie 16 pkt. (w 10 spotkaniach). MLKS Rzeszów (11 pkt. w 9 meczach, szóste miejsce) pauzował.

Reprezentacja Rzeszowskiego Klubu Sportowego Głuchych Res-Gest po raz drugi z rzędu zdobyła mistrzostwo Polski niesłyszających w koszykówce. Jest to już dziewiąty tytuł mistrzowski zawodników tego klubu. Rzeszowianie zdystansowali w imprezie, która odbyła się w rzeszowskiej SP 16, ekipy Jedności Kraków, Spartana Lublin i Warsa Warszawa. Skład mistrzowski zespołu Res-Gest stanowili: Piotr Baran, Mirosław Ciasnocha, Marcin Porębski, Dariusz Obrocki, Bogdan Kmietek, Edward Wróbel, Tomasz Witek i Paweł Porębski. Prezesem klubu jest Ryszard Liłyński. Opracował CK

Futbolowe mistrzostwa oldboyów – Van Pur Oldboys Cup '99

Jeden z dziesięciu

W Rzeszowie, w hali Policyjnego Towarzystwa Sportowego Walter, odbył się turniej pod nazwą Van Pur Oldboys Cup '99, będący pierwszymi mistrzostwami województwa podkarpackiego w piłce nożnej oldboyów. W imprezie wzięło udział dziesięć zespołów, które rywalizowały w dwóch grupach.

Oto wyniki grupy A: Rzeszowiak – Czuwaj Przemyśl 0:0, Dębica – Zapel Boguchwała 3:3, Dębica – Nafta Jedlicze 6:3, Rzeszowiak – Nafta

ta 1:2, Czuwaj – Zapel 3:0, Nafta – Czuwaj 1:1, Rzeszowiak – Dębica 6:0, Zapel – Nafta 6:2, Rzeszowiak – Zapel 3:1, Dębica – Czuwaj 4:2. Kończą kolejność: 1. Rzeszowiak 7 pkt., 2. Dębica 7 pkt., 3. Czuwaj 5 pkt., 4. Zapel 4 pkt., 5. Jedlicze 4 pkt.

W grupie B zanotowano następujące rezultaty: Walter Rzeszów – Śrubex Łańcut 4:1, Strzelec Fryszak – ZWSE Energetyk Rzeszów 2:4, Śrubex – ZWSE 2:6, Piast Nowa Wieś – Strzelec 6:3, Walter – ZWSE 1:5, Śrubex – Piast 0:2, Walter – Strzelec 2:2, ZWSE

– Piast 3:3, Walter – Piast 7:0, Śrubex – Strzelec 1:3. Kolejność: 1. ZWSE 10 pkt., 2. Walter 7 pkt., 3. Piast 7 pkt., 4. Strzelec 4 pkt., 5. Śrubex 0 pkt.

Przy równej ilości punktów o kolejności decydował wynik bezpośredniego pojedynku. W pierwszym półfinale Rzeszowiak pokonał Waltera 3:0, a następnie drużyna ZWSE przegrała z Dębicą 5:6. Mistrzostwo województwa wywalczyła ekipa Rzeszowiaka, która w decydującym spotkaniu pokonała team z Dębicy 5:3. Trzecia lokata przypadła w udziale „energetykom” po zwycięstwie nad Walterem 5:4.

Nagrody i sponsorzy

Najszlachetniejszym zawodnikiem turnieju wybrano Józefa Stefanika (Dębica), najlepszemu bramkarzem uznano Jerzego Czerwonkę (Rzeszowiak), a najskuteczniejszym graczem został Robert Panek z Waltera. Zawody prowadzili sędziowie: Adam Kajzer, Andrzej Szymański, Piotr Golema i Janusz Szczupak. Spikerkę prowadził Marek Grzesik, a za obsługę biura zawodów odpowiadali: Jacek Hus i Jan Magnowski, pomagał również Roman Kawa.

Głównym sponsorem turnieju była firma Van Pur, a ponadto:

Zakład Cukierniczo-Piekarniczy „Iza”, Biuro Turystyki „Barbara Travel”, firma handlowa Foto Hurt, Security Office, Drukarnia „Offset Druk”, hurtownia chińska „Henan”, Autopart, Rossa, firma handlowa „Jarex” oraz Tempo, Gazeta Wyborcza, Super Nowości i TV Rzeszów.

Skład zwycięskiego zespołu: Jerzy Czerwonka, Jan Magnowski, Tadeusz Liszcz, Jerzy Płodzień, Waldemar Kłos, Zbigniew Wydro, Wiesław Czadko, Henryk Rożek, Mariusz Rop, Bogdan Stodolak, Jacek Hus. Trener Piotr Wilkoń, menedżer Kazimierz Greń, kierownik Adam Lalicki. WK

Halowa Liga Oldboyów

Zwycięstwa faworytów

W dziewiątej kolejce spotkań halowej ligi w piłce nożnej oldboyów, rozgrywanych w hali rzeszowskiego Waltera, zwycięstwa odniosły czołowe zespoły. Na uwagę zasługuje trzecie z rzędu zwycięstwo drużyny Elektromontaż. Oto komplet wyników: Zelmer – Selbit Dąb Dąbrowa 16:1, PTS Walter – RWT-21 23:0, Elektromontaż Rzeszów – Zapel Boguchwała 8:5, Radio Taxi 919 – Zaczernie 12:8, WSK Biała Mewa – Megastyl Przeworsk 7:4, Rzeszowiak – Viktoria Rzeszów 5:2.

1. Zelmer	9	24	121:24
2. Rzeszowiak	8	24	65:20
3. Radio Taxi 919	8	21	78:36
4. Walter	9	18	57:31
5. Biała Mewa	8	16	51:30
6. Viktoria	9	13	56:52
7. Dąb	9	12	34:49
8. Megastyl	9	10	53:44
9. Elektromontaż	9	9	38:48
10. Zapel	9	4	36:60
11. Zaczernie	8	3	39:58
12. RWT-21	9	0	8:209

Najlepsi strzelcy: Robert Panek (Zelmer) – 59 bramek, Zbigniew Trzyna (Radio Taxi 919) – 23 bramki. WK



W hali Waltera nie brakowało dynamicznych akcji i ładnych bramek.

Rzeszowianie w Chicago

Świetni „ambasadorzy”

Od lat największym polskim skupiskiem poza granicami kraju jest Chicago. Na liczbę około ośmiu milionów mieszkańców polonusi stanowią około 20 procent obywateli. Swoistą kolonię stanowią sportowcy, a głównie piłkarze, skupieni w Wiśle Chicago.

Od 12 lat przebywa tu Ryszard Latawiec, przez niemal całe życie związany z Resovią. Teraz jest szkoleniowcem oldboyów w tym klubie, a i sam – mimo „pięćdziesiątki” na karku – grywa od czasu do czasu.

Natomiast pierwszym zespołem opiekuje się Stanisław Urban (wychowanek Waltera Rzeszów i Resovii). Jego podopieczni należą do stanowej czołówki. Świetnie jako zawodnicy w barwach Wisły radzą sobie inni byli piłkarze Resovii: Marek Kramarz i Robert Madeja; przebywają tam czasowo i jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia wrócą do Rzeszowa.

Kto wie, czy nie będzie miał z nich pożytku trener Stanisław Skiba. Wszak Resovia poważnie myśli o awansie do trzeciej ligi. Jeszcze do

niedawna rzeszowskim „ambasadorem” za Oceanem był Jerzy Podbrożny, występujący w Chicago Fire. Popularny „Guma” po dwóch sezonach występów w zawodowej lidze Major League Soccer wrócił do kraju i chce jeszcze grać w naszej ekstraklasie. Otrzymał już ofertę z Amiki Wronki, gdzie dyrektorem klubu jest Paweł Janas, z którym swego czasu w powodzeniu współpracował w warszawskiej Legii (dwa razy zdobył mistrzostwo Polski i udział w Lidze Mistrzów). REN

II liga

Do ostatniej sekundy...

Znicz-Urban - Roto Górnik Wałbrzych 86:85 (44:43)

Punkty: M. Dymacz 25 (1x3 pkt.), J. Puszkariew 22, A. Mikołajko 16, P. Szczotka 11, T. Fortuna 5 oraz G. Szczotka 5, M. Szkółka 2, B. Krupa 0, G. Woltyński 0 (Znicz-Urban); J. Binkowski 20, I. Pachodnia 16 (3x3 pkt.), A. Grymek 12, W. Nowomiejski 10 (2x3 pkt.), T. Petravicius 9 (1x3 pkt.) oraz R. Motyl 15, M. Harasimów 3 (1x3 pkt.), M. Stereńga 0 (Roto Górnik).

Sędziowali: Jerzy Wydra (Lublin) i Andrzej Bartocha (Kielce). **Widzów:** 700.

Znów widzowie, którzy w sobotę wybrali się do jarosławskiej hali MOSiR, zostali uraczeni niezwykle emocjonującym widowiskiem, którego losy ważyły się do ostatnich sekund.

Już podczas prezentacji można było odnieść wrażenie, że jarosławskich koszykarzy czeka niezmiernie trudne zadanie. Co prawda na pierwsze punkty A. Grymka błyskawicznie solową akcją odpowiedział Piotr Szczotka, ale od tego momentu stale prowadzili już wałbrzyskanie. Piłka szybko wędrowała po obwodzie, zagrywki „na pamięć” kończyły się zwykle pewnymi punktami, a jarosławski kosz skutecznie dziurawił słusznego wzrostu ekskadrowicz Jerzy Binkowski. Dla odmiany nie szło gospodarzom, a nieposłuszną, szczególnie M. Dymaczowi, piłka nie chciała nawet wpadać do kosza w idealnych zdawałoby się sytuacjach. Po kilku minutach w miarę „kontaktowego” wyniku (2. - 2:6, 6. min - 14:19), przewaga punktowa gości zaczęła niebezpiecznie wzrastać. W 8. min dwukrotnie za 3 pkt. trafił I. Pachodnia (16:25), a gdy chwilę później zapunktowali A. Grymek i J. Binkowski, zrobiło się nawet 18:30 (10. min). Choć trener S. Gierczak zaraz wziął czas, to 12-punktową przewagę przyjeźdźni utrzymywali jeszcze parę minut (13. - 24:36). Po trenerskiej korekcie jarosławianie znacznie przyspieszyli i na efekty nie trzeba było długo czekać. Najpierw „trójkę” trafił Mariusz Dymacz, spod kosza Artur Mikołajko, potem znów M. Dymacz oraz Maciej Szkółka i Grzegorz Szczotka, a że goście nie zdołali odpowiedzieć, w 15. min Znicz-Urban przegrywał już tylko 33:36. Obudziła się wreszcie nieco powątpiewająca do tej pory publiczność, a niesieni jej dopingiem miejscowi nacierali dalej, aż... odzyskali prowadzenie (A. Mikołajko na 39:38). Po rzucie Jury Puszkariewa było jeszcze lepiej - 44:40, ale faulowany przez Bartosza Krupę tuż przed gwizdkiem R. Motyl ustalił wynik I połowy.

Od początku II połowy jarosławianie narzucili niesamowite tempo. Odważnie „wjeżdżali” pod kosz wałbrzyszan, a kryjąc „każdy swego”,



Mariusz Dymacz (nr 7) celnym rzutem przeważał szalę zwycięstwa.

znacznie sparaliżowali ich poczynania. Prowadzenie, choć minimalne, stało się przy gospodarzach (22. - 48:43, 26. min - 57:55). Jedyny wyjątek to 29. min, kiedy R. Motyl wyprowadził swój zespół na 59:60. Po niezbyt wyraźnym początku na dobre rozegrał się M. Dymacz, będący motorem napędowym większości akcji, J. Puszkariew po obu stronach parkie-

tu toczył boje z potężniejszym od siebie J. Binkowskim, udanymi zbiórkami popisywał się A. Mikołajko, a strefę podkoszową świetnie penetrował P. Szczotka. Po rzucie J. Puszkariewa w 33. min jarosławianie objęli najwyższe prowadzenie - 74:67 i choć dzięki przede wszystkim rutynie goście zdołali nawiązać kontakt (36. - 74:73), znów nastąpiła odpowiedź gospodarzy (78:73), wśród których brylował Mariusz Dymacz. To jego punkty na 82 s przed końcem meczu dały Zniczowi 6-punktową przewagę - 81:75, ale nie oznaczała ona jeszcze sukcesu. Tylko po jednym osobistym wykorzystaniu M. Dymacz i G. Szczotka, a I. Pachodnia przymierzył za 3 pkt. i z przewagi pozostał zaledwie punkt - 83:82. Emocje sięgnęły zenitu, gdy w kontrakcji faulowany P. Szczotka trafił także tylko raz, a I. Pachodnia... powtórzył swój wyczyn sprzed kilkunastu sekund. Na 30 s przed syreną miejscowi przegrywali 83:84.

- Długo, długo - słowa trenera S. Gierczaka odnosiły się oczywiście do ostatniej akcji. Będący przy piłce M. Dymacz dopiero na 6 s przed końcem zakończył ją celnym rzutem na wagę zwycięstwa. Goście nie mieli już szczęścia. Rzuty J. Binkowskiego i I. Pachodni zakończyły się niepowodzeniem. (kram)

W pozostałych meczach: Start Gala - Siarka 88:66 (31:33) - w tym meczu gracz Startu Gala Paweł Kosior uzyskał 64 pkt. (12x3 pkt.) - !!!, Stal - Legia Królewska 74:90 (35:49), Piast Zagłębie 79:95 (37:52), Glimar - Greinplast Resovia 87:75 (40:28), PCS - MKKS Alba 59:75 (32:35), SKS Mickiewicz - Wisła 95:81 (52:40), SMS - Techmet-Wykromet 79:72 (40:36).

1. Start Gala Lublin	14	27	13-1	1172:965
2. Legia Królewska Warszawa	14	26	12-2	1186:914
3. Stal Stalowa Wola	14	25	11-3	1177:1059
4. Zagłębie Sosnowiec	14	23	9-5	995:901
5. Roto Górnik Wałbrzych	14	22	8-6	1066:990
6. MKKS Alba Chorzów	14	22	8-6	1100:1065
7. Znicz-Urban Jarosław	14	21	7-7	1084:1077
8. Greinplast Resovia Rzeszów	14	21	7-7	1050:1069
9. Glimar Gorlice	14	21	7-7	1001:1045
10. Wisła Kraków	14	20	6-8	984:1015
11. PCS Wrocław	14	19	5-9	1024:1111
12. Techmet-Wykromet Częstochowa	14	19	5-9	1010:1114
13. SMS Warka	14	18	4-10	1036:1195
14. Siarka Tarnobrzeg	14	18	4-10	917:1077
15. Piast Cieszyń	14	17	3-11	1026:1093
16. SKS Mickiewicz Katowice	14	17	3-11	972:1110



W pierwszym rzędzie od lewej (klęczą): Bogdan Drozd, Zenon Burzyński, Jan Twardy, Adam Sidor. W drugim rzędzie od lewej: Czesław Niemiec, Jerzy Paczkowski, Adam Łabuda, kierownik zespołu Jarosław Pawlusz, Andrzej Guła i Waldemar Opaliński.

w historii przemyskiej koszykówki, notabene wychowanek klubu, dwumetrowiec Adam Łabuda. Była także wspaniała para rozgrywających, rzucających w niemal każdym meczu ponad dwadzieścia punktów - Adam Sidor i Jan Twardy, którego ochrzczono mianem drugiego Alacaczjana, znakomitego radzieckiego koszykarza. Jurek Paczkowski potrafił trafić do

kosza z zamkniętymi oczami. Bogdan Drozd, skuteczny, zawsze wierzący w sukces. Zenek Burzyński i Andrzej Guła, na których zawsze można było polegać - wspomina Jarosław Pawlusz, wieloletni kierownik koszykarskiego zespołu Polonii. Na fotografii brakuje „dyrygenta” - trenera Edwarda Lisikiewicza, który wpajał im tę widowiskową, techniczną grę. MG

Puchar Polski

Kredyt jest dalej

Azoty Unia - Polonia 73:51 (41:19)

Punkty: W. Majchrzak 21 (3x3 pkt.), D. Hinton 14 (2x3 pkt.), W. Malinowski 12 (4x3 pkt.), M. Stokłosa 7 (1x3 pkt.), Ł. Kwiatkowski 5 oraz Z. Marculewicz 6, J. B. Reafsnnyder 6, P. Kowalewski 2, M. Radwan 0, P. Sulowski 0 (Azoty Unia); M. Erjavec 13 (1x3 pkt.), I. Enosa 11, M. Bosnjak 9, K. Zych 4, T. Przewrocki 0 oraz K. Miła 8 (1x3 pkt.), B. Kozieł 4, F. Edwards 1, D. Puchalski 1 (Polonia).

Sędziowali: Grzegorz Bachański (Warszawa), Zdzisław Wojciechowski i Marcin Jafoszyński (obaj z Łodzi).

Widzów: 800.

W drugim meczu: Cersanit Nomi Kielce - AZS Lublin 84:74 (35:35). Pauzowała Wega Stal Ostrów Wilk.

1. Azoty Unia	6	9	479:462
2. Wega Stal	5	9	387:371
3. Cersanit Nomi	6	9	454:448
4. AZS L.	6	8	449:463
5. Polonia	5	7	366:391

Przemyskie Niedźwiadki w statystyce (po 12 kolejkach)

Asysty	11,25 (135/12)
Zbiórki (ogółem)	25,50 (306/12)
Zbiórki (atak)	9,16 (110/12)
Zbiórki (obrona)	16,34 (196/12)
Przechwyty	12,00 (144/12)
Straty	11,17 (134/12)
Bloki	1,50 (18/12)
Przewinienia	19,58 (235/12)
SKUTECZNOŚĆ (W %):	
Wolne	67,1 (114/170)
Za 2 pkt.	50,2 (250/498)
Za 3 pkt.	27,3 (51/187)

STRZELCY

1. K. Turner - 15,83 (190/12)
2. M. Bosnjak - 10,66 (128/12)
3. Z. Kalpić - 9,86 (69/7)
4. T. Przewrocki - 6,16 (74/12)
5. D. Puchalski - 4,16 (50/12)

ASYSTY

1. K. Turner - 3,25 (39/12)
2. M. Bosnjak - 1,58 (19/12)
- T. Przewrocki - 1,58 (19/12)
4. Z. Kalpić - 1,14 (8/7)
5. K. Miła - 1,00 (10/10)

ZBIÓRKI (OGÓLEM)

1. M. Bosnjak - 7,83 (94/12)
 2. D. Puchalski - 3,75 (45/12)
 3. K. Turner - 2,66 (32/12)
- pozostali poniżej 1 zbiórki na mecz

ZBIÓRKI (ATAK)

1. M. Bosnjak - 2,75 (33/12)
 2. D. Puchalski - 1,92 (23/12)
- pozostali poniżej 1 zbiórki na mecz

ZBIÓRKI (OBRONA)

1. M. Bosnjak - 5,10 (61/12)
 2. K. Turner - 2,00 (24/12)
 3. D. Puchalski - 1,83 (22/12)
- pozostali poniżej 1 zbiórki na mecz

PRZECHWYTY

1. T. Przewrocki - 2,50 (30/12)
2. Z. Kalpić - 1,86 (13/7)
3. K. Turner - 1,50 (18/12)
4. M. Bosnjak - 1,42 (17/12)
5. K. Miła - 1,20 (12/10)

STRATY

1. K. Turner - 2,58 (31/12)
2. Z. Kalpić - 2,14 (15/7)
3. T. Przewrocki - 1,33 (16/12)
4. M. Bosnjak - 1,16 (14/12)
5. D. Puchalski - 1,00 (12/12)

BLOKI

wszyscy poniżej 1 bloku na mecz

PRZEWINIENIA

1. D. Puchalski - 3,92 (47/12)
2. Z. Kalpić - 3,57 (25/7)
3. M. Bosnjak - 2,66 (32/12)
4. K. Miła - 2,20 (22/10)
5. K. Turner - 1,92 (23/12)

CZAS GRY

1. M. Bosnjak - 36,33 (436/12)
2. K. Turner - 34,66 (416/12)
3. Z. Kalpić - 33,86 (237/7)
4. T. Przewrocki - 22,75 (273/12)
5. D. Puchalski - 19,33 (232/12)

SKUTECZNOŚĆ (W %):

Wolne

1. B. Kozieł - 100 (1/1)
2. Z. Kalpić - 94,7 (18/19)
3. K. Miła - 75,0 (3/4)
4. K. Turner - 73,7 (28/38)
5. M. Bosnjak - 66,6 (22/33)

Za 2 pkt.

1. K. Miła - 80,0 (12/15)
2. B. Kozieł - 72,7 (8/11)
3. T. Przewrocki - 71,4 (20/28)
4. Z. Kalpić - 51,7 (15/29)
5. K. Turner - 50,0 (57/114)

Za 3 pkt.

1. K. Turner - 31,4 (16/51)
2. B. Kozieł - 30,8 (4/13)
3. T. Przewrocki - 29,0 (9/31)
4. K. Miła - 18,2 (2/11)
5. Z. Kalpić - 17,9 (7/39)

Klasyfikacja obejmuje graczy, którzy pojawili się na parkiecie w przynajmniej połowie rozegranych przez Przemyskie Niedźwiadki spotkań. MG

90-lecie „Polonii” Przemysł

Wirtuozzi

W tym roku przypada 90-lecie MKS „Polonia” Przemysł. Od czasu do czasu staramy się przypominać chwalebne fragmenty z jej dziejów.

Poniżej prezentujemy wyjątkowe zdjęcie, niepublikowane nigdzie, przedstawiające koszykarski zespół Polonii z przełomu lat 60. i 70. Prasa i rzeszowskie środowisko koszykarskie nazywała swego czasu tę ekipę „Wirtuozami z Przemysła”. Obok słynnych „Czarodziejów z Bielani”, zawodnicy ci zachwycaли nienaganną techniką.

- Niezjący już strateg rzeszowskiej Resovii Stanisław Piątek mówił o nich, że potrafią wszystko. I rzeczywiście, zespół Polonii z tamtych lat opierał swoją grę na wysokiej indywidualnej technice. Był to udoskonalony „spadek po Wiesławie Langiewiczu, Ryszardzie Niemcu czy Andrzeju Nanusiu. Wielu na pewno nie pamięta tamtych czasów. Już ich przedmeczowe rozgrzewki to było widowisko. W zespole występował pierwszy

III liga

Będą walczyć o awans

Drużyna Unibetu Przemysł, debiutująca w rozgrywkach III ligi, wygrała już drugi mecz. Warto więc poświęcić jej nieco więcej miejsca.

Zespół powstał w listopadzie br. Tworzą go zawodnicy grający w Amatorskiej Lidze Basketu ALB-a-Unibet. Pomysłodawcami powstania III-ligowej drużyny byli: dyrektor Unibetu Robert Michalcewicz oraz organizator ALB-y Maciej Lizoń.

Oto skład Unibetu (kolejno: imię i nazwisko, wiek, wzrost-waga, drużyna w ALB-ie, poprzednie kluby nieamatorskie): Mateusz Buczyan (22 lata, 184 cm-80 kg, Biały Orzeł), Grzegorz Brzezicki (24, 183-82, Biały Orzeł, Polonia, Znicz Jarosław), Paweł Buchtalarz (19, 184-80, Tramp Stańczyk), Robert Faberski (23, 180-78, Tramp Stańczyk), Maciej Lizoń (26, 184-85, Biały Orzeł, Polonia, Znicz Jarosław), Grzegorz Machunik (29, 190-85, FiL „Bogusz”, Juwenia Przemysł, Polonia), Witold Oczko (26, 183-80, Biały Orzeł, Juwenia, Polonia, Znicz), Grzegorz Plocica (19, 189-83, Biały Orzeł, Polonia),



Unibet Przemysł. Klęczą od lewej: G. Brzezicki, A. Skafiriak, M. Lizoń, K. Słaby, P. Buchtalarz i P. Pająk. Stoją od lewej: G. Machunik, J. Osiadacz, M. Pękalski, W. Pawlak, M. Buczyan, G. Plocica i W. Oczko.

Witold Pawlak (28, 195-90, Biały Orzeł, Polonia, Znicz), Marek Pękalski (29, 190-88, Las Palmas Team, Juwenia, Polonia, Znicz), Grzegorz Plocica (19, 189-83, Biały Orzeł, Polonia),

Krzysztof Słaby (23, 180-80, FiL „Bogusz”), Andrzej Skafiriak (18, 183-71, Tramp Stańczyk, Polonia), Grzegorz Szalajko (26, 188-95, Las Palmas Team, Polonia).

Wyniki II kolejki III ligi:
Unibet – Kontra II 128:62 (63:29)
Punkty: G. Plocica 21 (2x3), J. Osiadacz 19, G. Machunik 16, W. Pawlak 11, M. Pękalski 9 (1x3) oraz P. Pająk 16, M. Buczyan 12, G. Brzezicki 11, K. Słaby 8 (2x3), A. Skafiriak 5 (**Unibet**); M. Żmudka 14 (2x3), P. Rola 12, W. Toczek 10, M. Konarski 4, K. Trzciniński 2 oraz K. Reguła 10, M. Rusin 5, Ł. Bryndza 3, M. Prus 2 (**Kontra II**).

Mecz zupełnie bez historii. Emocje skończyły się w 10. min. Od stanu 19:22 dla gości zawodnicy Unibetu do końca pierwszej połowy rzucili 44 punkty, a rezerwy Kontry zaledwie... 7 „oczek”. W drugiej po-

wie na parkiecie przebywała druga „piątka” Unibetu, która również bez problemu radziła sobie z młodymi koszykarzami z Rzeszowa.

Resovia II – Polonia II 70:40 (41:18)
Punkty: J. Likondio 12, Ł. Bielecki 11, P. Lenik 11, R. Sówka 11, T. Uciniek 10, M. Baran 9, S. Bosak 4,

G. Wiśniowski 2 (**Resovia II**); K. Hamryszczak 8, R. Jabłoński 8, R. Galanty 7, M. Marchwiński 7, A. Garbacz 5, M. Nowakowski 4, P. Milo 1 (**Polonia II**).

W pozostałych meczach: Kontra I – Resovia II 70:114 (39:66), Techgraf – Stal II 96:104 (54:58). Mecz Stal II – Kontra II został przerwany.

1. Unibet Przemysł242-0221:142
2. Resovia II Rzeszów242-0184:110
3. Stal II Stalowa Wola121-0104:96
4. Polonia II Przemysł220-2120:163
5. Techgraf Sokół Łańcut110-196:104
6. Kontra I Rzeszów110-170:114
7. Kontra II Rzeszów110-162:128

Piłka ręczna

Budowanie nowego zespołu

Niewielkie grono działaczy i entuzjastów piłki ręcznej w Przemysłu rozpoczęło proces budowania zespołu, który w przyszłym sezonie zgłoszony zostanie do rozgrywek III ligi.

Zespół oparty zostanie o młodych zawodników byłego KKS Czuwaj, którzy mają już za sobą występy w I lidze, a którzy jako uczniowie przemyskich szkół średnich lub z innych względów pozostali w mieście. Grupa ta wspomaganą będzie przez juniorów młodszych, którzy wiosną tego roku, występując jeszcze w kategorii młodzików, zdobyli tytuł mistrza Polski.

Trudnego zadania podjęli się: Piotr Kroczyk (trenujący juniorów), Bogusław Kubicki (trenujący zespół piłkarzy ręcznych UKS „Elektronik” przy ZSEiO w Przemysłu) oraz Jan Malik, kierownik zespołu juniorów. Według założonego planu zespół, który do przyszłorocznych rozgrywek zgłoszony byłby pod nazwą UKS „Elektronik”-KS Czuwaj, treningi rozpocznie w lutym 2000 r. W związku z tym wszystkie osoby prywatne, instytucje i firmy, które chcą i są w stanie pomóc w reaktywowaniu w Przemysłu sekcji piłki ręcznej seniorów proszone są o kontakt z Piotrem Kroczykiem (nauczycielem wf. w SP 14 w Przemysłu), bądź z Bogusławem Kubickim (nauczycielem wf. w ZSEiO w Przemysłu), bądź też z naszą redakcją (Ryszard Kosterkiewicz).

W toku są natomiast rozgrywki ligi juniorów młodszych i juniorów w piłce ręcznej grupy podkarpackiej. W obu występuje ten sam zespół KS Czuwaj trenowany przez Piotra Kroczyka. Ze względu na skąpą liczbę drużyn

zgłoszonych do rozgrywek mecze rozgrywane są systemem turniejowym. I tak, w lidze juniorów młodszych Czuwaj Przemysł zanotował komplet zwycięstw pokonując kolejno: w turnieju rozegranym w Rzeszowie (6 listopada): SPR Stal Mielec 32:22 (14:8) oraz AZS WSP Rzeszów 37:30 (21:12); w turnieju w Przemysłu (14 listopada): SPR Stal 41:19 (19:18) oraz AZS WSP 32:15 (14:7) oraz w turnieju w Mielcu (20 listopada): SPR Stal 27:11 (13:3) oraz AZS WSP 31:20 (13:12). Czwarty, ostatni turniej rozegrany zostanie u drużyny prowadzącej, czyli w Przemys-

łu, na przełomie stycznia i lutego 2000 r. KS Czuwaj prowadzi z 12 pkt., druga jest SPR Stal Mielec – 4 pkt., a trzeci AZS WSP Rzeszów – 2 pkt.

W kategorii juniorów przeciwnikami Czuwaju są dwa zespoły z Rzeszowa: AZS WSP I i AZS WSP II. W pierwszym z rozegranych turniejów (13 listopada w Rzeszowie) Czuwaj zanotował wyniki: z AZS WSP II 30:17 (17:3) oraz z AZS WSP I 31:32 (15:12). W tej kategorii wiekowej przeciwnicy podopiecznych P. Kroczyka są od nich przeciętnie o 3 lata... starsi. (P)

Hasło jarosławskich piłkarzy ręcznych

Odzyskać zaufanie

Dobiega już miesiąc od fatalnego występu szczyptomistek JKS przeciwko Ruchowi Chorzów, a ich kibice z trudem dochodzą do równowagi. Ale są i pewne reperkusje blamażu.

Na ławce trenerskiej nie zobaczymy już Józefa Cebularza, choć jego nazwisko na zawsze kojarzone będzie z „brązem” MP '97. Sekcja zrezygnowała z usług Marzanny Ulmy, pełniącej do tej pory rolę trzeciej bramkarki i... masażystki, a z gry zrezygnowała Małgorzata Dobosz. Obecnie zajęcia z piłkarkami prowadzi Ben Amri, trenujący dotychczas w jarosławskim klubie bramkarki, pomaga mu zawodniczka Barbara Jadach.

W tym roku szczyptomistki rozgają jeszcze dwa mecze. Przypomnij-

my: 18 grudnia JKS zagra z EB Start w Elblągu, a cztery dni później gościć będzie w Jarosławiu Sońnica Gliwice.

Nim jednak wznowione zostaną rozgrywki, od poniedziałku pasjonujemy się mistrzostwami świata w Norwegii, w których i JKS ma swoją przedstawicielkę. Jest nią reprezentacyjna kołowa Anna Garwacka. Najważniejszym sprawdzianem przed ligą będzie udział JKS w międzynarodowym turnieju (10-12 grudnia w Kielcach). Nadal w zajęciach nie uczestniczy Marta Cytlau (zdjęła już gips po zerwaniu ścięgna Achillesa) i Wiktoria Tiemczenko (jest po artroskopii kolana). O kontuzji stawu skokowego zapomnieli już Katarzyna Więcek-Woźniak, a po wiosennym urazie coraz pewniej na parkiecie czuje się Świetłana Kowalczuk. (kram)

ALB-a-Unibet

I liga (26 listopada):

Biały Orzeł – Plyty 101:74 (48:36), najwięcej pkt.: Pawlak 21, Plocica 21, Buczyan 21, Lizoń 14 (BO); Szostak 19, Skawiński 17, Kuc 14 (P).
WSAiZ-Erem – BOZ „3” 100:85 (46:36), najwięcej pkt.: Galanty 45 (4x3 pkt.), Musz 23, Dobrowolski 15, Drozd 11 (WSAiZ); Sanocki 24, Kuropatwa 19, Tonia 16, Jabłoński 12 (BOZ).

1. Biały Orzeł484-0352:261
2. WSAiZ-Erem473-1299:261
3. Las Palmas Team363-0191:135
4. BOZ „3”561-4351:405
5. Sam Stokrotka-AZS KN341-2207:212
6. Farby i Lakier „Bogusz”341-2217:234
7. Plyty440-4239:357
8. MKS Polonia Junior231-1130:121

II liga (26-28 listopada):

Dompol – Klimbud 48:56 (23:22), najwięcej pkt.: Woźniczka 16, Próchnicki 16, Cioban 13 (D); Krasoń 20 (K).
Pollena – Osiedle Rogozińskiego 53:62 (31:33), najwięcej pkt.: Kozberg 27, Sedlaczek 14 (P); Świtalski 27, Jędruch 15, Szkółka 10 (OR).
Viva&XXL – Ludwisarz 59:110 (25:56), najwięcej pkt.: Zamirski 17, Dyjak 10, Kołaczek 10 (Viva); Milo 46, Dobrowolski 16, Dobosz 13 (3x3 pkt.), Łoziński 12, Rosół 10 (L).
Basket Team – Pogranicze 61:60 (35:34), najwięcej pkt.: Urban 30 (6x3 pkt.), Śliwiński 20 (BT); Mach 36 (P).
Tramp Stańczyk – Zbyszko Team 65:32 (34:12), najwięcej pkt.: Buchtalarz 19 (3x3 pkt.), Malec 13, Siwak 11 (3x3 pkt.) (TS); Kowalski 8 (ZT).
Straż Miejska – Klimbud 54:78 (33:25), najwięcej pkt.: Kowalik 20, Barski 14 (SM); Kuśnierz 18 (3x3 pkt.), Krasoń 14, Zalewski 12, Kindlik 11 (K).
Ludwisarz – Pollena 83:54 (44:27), najwięcej pkt.: Dobrowolski 27, Rosół 20, Łoziński 16, Kępczyński 12 (L); Kozberg 21, Bal 12 (P).
Nowbud Wacetob – Osiedle Rogozińskiego 52:43 (29:16), najwięcej pkt.: Iwanów 15, Nowakowski 13 (NW); Świtalski 14 (OR).
Zbyszko Team – Basket Team 69:67 (34:34), najwięcej pkt.: Szkarpecki 17, Mazur 14 (ZT); Urban 38 (7x3 pkt.), Śliwiński 13 (BT).

1. Ludwisarz Przemysł7147-0604:382
2. Tramp Stańczyk6126-0498:269
3. Klimbud6115-1404:352
4. Zbyszko Team7114-3371:434
5. Basket Team6104-2413:376
6. Pollena7103-4390:450
7. Osiedle Rogozińskiego693-3319:335
8. Nowbud Wacetob583-2274:263
9. Dompol671-5340:427
10. Pogranicze660-6306:404
11. Viva&XXL561-4211:374
12. Straż Miejska550-5243:318

Juniorzy

Stal Stalowa Wola – Polonia 90:61 (45:31)
Punkty: M. Nowakowski 21, R. Jabłoński 14, A. Garbacz 8, M. Marchwiński 8, P. Milo 4, A. Czerwonka 2, K. Hamryszczak 2, D. Wojtowicz 2.

Kadeci

Polonia I – Znicz 95:79 (38:32)
Punkty: T. Barski 37, Ł. Grodecki 21, T. Zemlak 13, Ł. Gajda 12, A. Dziedzic 7, B. Hadafa 5, W. Bomba 0 (**Polonia I**); P. Biłik 25, W. Kowalenko 21, K. Florek 17, Ł. Bembnowicz 8, T. Dybisz 3, T. Mossoczy 3, M. Wolańczyk 2 (**Znicz**).

W zgodnej opinii obu trenerów: J. Paczkowskiego z Polonii i T. Pajdy ze Znicza był to chyba najlepszy pojedynek ze wszystkich dotychczasowych w lidze kadetów. Przemyslanie wygrali zdecydowanie, prowadząc od pierwszych minut i realizując wszystkie założenia taktyczne nakreślone przez ich szkoleniowca.

Polonia II – MKS-V LO Rzeszów 101:65 (44:32)
Punkty: T. Kołodziej 32, A. Karmazyn 27, P. Lenar 12, P. Wiśniowski 7, P. Kindlik 6, D. Papierkowski 6, Ł. Gluchowicz 4, D. Turczyński 3, Ł. Polański 2, M. Ziemiak 2.

ALS-a-Unibet

Wciąż dwóch niepokonanych

W niedzielę, 28 listopada, trzecią kolejną spotkań rozegrały zespoły w Amatorskiej Lidze Siatkówki. Oto wyniki:

Iwopol Team – Alkatras 2:0 (25:14, 25:8)
I: Bajorski, Pawłucki, Samek, Gładki, Mroczkowski, Buć, Wajda, Dziurzyński;
A: Harasimowicz, Skolarczyk, Stec, Komplik, Romanowski, Żółkiewicz, Pietryna, Stefanowicz.
Hetman – Pollena Astra 2:0 (25:23, 25:19)
H: Grela, Gonciarz, Strawa, Barski, Adamkiewicz, Mielnik, Pajda;
PA: Dudek, Kalinowski, Dolak, Kamiński, Wójcicki, Stec.
Fredpol – Traper 13 0:2 (19:25, 21:25)
F: Górski, Kijanka, Szmyd, Jurkiewicz, Jakubiszyn, Kuc;
T13: Komarnicki, Luchowski, Zwoliński, Florko, Kurczewski, Klein, Marchwiński.
Nomad Panmar – Termopol-AZS KN 2:0 (25:19, 25:9)
NP: Koguc, Ner, Witowski, Myśliwiec, Wróbel, Wujek, Szozda;
T-AZS KN: Janicki, Gładki, Haczek, Rajpold, Świętek, Gąsior, Kuszyk.

1. Nomad Panmar363-06:0
2. Hetman Laszki363-06:0
3. Iwopol Team352-14:3
4. Traper 13341-24:4
5. Pollena Astra341-23:4
6. Termopol-AZS KN341-22:5
Fredpol Fredropol341-22:5
8. Alkatras330-30:6



Ujądanie w Sejmie

Przysłuchując się obradom sejmowym na temat granicy podatków, odnoszę wrażenie, że jestem na licytacji. Kto da więcej. Dawniej, gdy u głosu była lewica, wszystkie postulaty płynące od tego ugrupowania były przyjmowane priorytetowo. Obojętnie, czy postulat był dobry, czy też nie dla obywateli. Dziś zmieniły się role. Zostały przestawione zwrotnie i wobec tego prawica gra pierwsze skrzypce.

To jest takie ujądanie, które nie ma nic wspólnego z dobrem Ojczyzny. Obywatele wiedzą dobrze, w jakiej rzeczywistości żyją i co należy zro-

bić, aby ten wrzód przeciąć. Gdy piszę te słowa, przypomina mi się taka mądrość, wyrażona przez A. Mickiewicza w *Księgach pielgrzymstwa polskiego*. Pewna matka była w letargu. Syn sprowadził kilku lekarzy, mieli radzić nad sposobem obudzenia matki. Diagnoza żadnego z lekarzy nie została przyjęta. Nie dlatego, że była zła – wzajemna zaświadczenie nie pozwoliła na to, żeby przyjąć diagnozę któregoś z lekarzy i zrealizować ją. Jak ma być leczona metodą tego a tego, to lepiej niech dalej śpi w letargu. Każdy, kto zna literaturę, wie dobrze, że Mickiewicz pisząc o matce w letargu miał na myśli Ojczyznę. Panowie posłowie nie mogą się wzajemnie porozumieć, a to tylko przez pychę i złośliwość. Lepiej niech dalej zapada się Polska, niż miałyby zwyciężyć np. lewica, która, moim zdaniem, ma wielką rację. Pytam się szanownego Sejm: gdzie w tej całej gieldzie jest umiłowanie Ojczyzny i dobro obywateli? Czy wśród Was, Szanowni Posłowie, nie znajdzie się ani jeden człowiek, który słowami syna

pozostającej w letargu zawoła: O Matko moja! Ale zawoła z miłością i obudzi ją.

Ten cały klan, który widzę w kuluarach sejmowych, przeważnie drzemających, niech obudzi się! Niech jednomyślnie uzna, co jest dobre dla naszej Ojczyzny. Obojętnie, z jakiego nurtu wypływa. Nasza Polska od początku swego istnienia przeszła wiele prób i miała czas nauczyć się poprawnego myślenia.

Szlachetnych i dobrych czynów i obrad życzy Senatowi i Sejmowi nigdzie nie należąca Polka, która już wiele przeżyła.

Janina WASYLKIEWICZ

Nie ma województwa, nie ma ekspresu

Wyobraźmy sobie, że jest godzina druga w nocy, a budzik uporczywie daje o sobie znać. Oddalibyśmy wtedy wszystko za choćby pięć minut snu, lecz jego dźwięk przywołuje nas do rzeczywistości i każe wstawać. Trzeba więc zwlec się z ciepłego łóżka, by po dopełnieniu

porannych czynności wyruszyć na dworzec PKP. Na miejscu udajemy się na peron, gdzie czeka już na nas pociąg osobowy. Jest godz. 3.42, zawiadowca zapowiada odjazd. Za oknem ciemna noc. Zimno i niewyspanie dają się we znaki. Jakby jeszcze tego było mało, ciągle musimy uważać, czy nie wsiadają jakieś podejrzané typy. W tej „miej” atmosferze dojeżdżamy wreszcie do Rzeszowa, gdzie przesiadamy się na ekspres do Warszawy i po sześciu godzinach jesteśmy na miejscu. Wykończony zarwaną nocą idziemy na wykłady. Czyż to nie przyjemna perspektywa?

Niestety, nie jest to tylko czarny scenariusz. Schemat ten realizują co dwa tygodnie studenci zaoczni Uniwersytetu Warszawskiego z Przemysła, a wszystko to dlatego, iż ktoś poranny ekspres z naszego miasta po prostu wycofał. Albo 100 km stanowi dla niego tak ogromną różnicę, albo stwierdził, że skoro nie mamy województwa, nie musimy mieć również pociągów.

Gratuluję mądrych decyzji, a temu, kto je podjął, proponuję wyżej opisaną podróż. Studentka

Punkt widzenia

Każdy ma „swojego” Słowackiego

Obchodzony w tym roku jubileusz Juliusza Słowackiego – 190-lecie urodzin i 150. rocznica śmierci wieszczą – nie wywołał większego zainteresowania jego twórczością szerokich kręgów społecznych. Uroczystości Słowackiego, mimo że patronat nad nimi sprawował premier rządu RP Jerzy Buzek, miały raczej charakter kameralny, ograniczając się w zasadzie do wąskich kręgów intelektualistów.

Dawno minęły czasy, kiedy takie rocznice mobilizowały całe społeczeństwo. Uroczystości poświęcone Słowackiemu największe rozmiary przybrały w 1909 r. z okazji 100-lecia urodzin poety. W Przemysłu stały się one wielką manifestacją uczuć patriotycznych. Przez wiele miesięcy przygotowywał je Komitet Jubileuszowy z dr.

Leonardem Tarnawskim na czele. Zasadniczą część uroczystości odbyła się w niedzielę, 23 czerwca. Po uroczystej liturgii w katedrze łacińskiej, ruszył pochód w stronę ulicy Dobromińskiej, która odtąd miała przybrać imię poety. Jedną z gazet tak to relacjonowała: „Ullice, nabite były publicznością, w oknach wisiły nalepki z wizerunkiem wieszczą, balkony ozdobione dywanami i statkami poety. Przy wylocie nowej ulicy ustawiono wspaniałą bramę, ubraną w zieleń i festony, emblematy narodowe i flagi. W środku widniał na amantowym tle napis: „Ulica Juliusza Słowackiego”. Obok, w narożnej kamienicy wmurowano, kosztem miasta, tablicę pamiątkową, pod którą ustawiono trybuny dla mówców. Gdy pochód stanął na miejscu i nieprzejrzałe tłumy szeroką wokół rozlały się falą, na trybunę wstąpił burmistrz dr Franciszek Doliński, który imieniem miasta złożył hołd pamięci tego wielkiego wieszczą, a odstawiając tablicę ogłosił publicznie nową nazwę ulicy. Po nim imieniem Komitetu przemawiał dr L. Tarnawski, a na zakończenie imieniem młodzieży akademickiej p. Żywiec”.

W czerwcu 1927 r., kiedy z Paryża sprowadzono prochy poety i złożono w krypcie wawelskiej, wydarzeniem tym władze państwowe nadały charakter niemal święta narodowego. Nic w tym dziwnego, bo był to przecież ukochany poeta marszałka Józefa Piłsudskiego, który nazywał go nawet „swym pierwszym nauczycielem zasad demokratycznych”. Zresztą nie tylko on, w okresie narodowej niewoli i długo jeszcze po odzyskaniu niepodległości, każdy człowiek zaangażowany w życie społeczne, miał „swojego” Słowackiego. Mówiło się nawet, że dla socjalistów był on uosobieniem wrażliwości na krzywdy społeczne, dla narodowców – największym patriotą, dla katolików – prawie świętym.

Tak naprawdę nie warto się spierać, kim był bardziej, bo z łatwością ułożymy go także z własnymi poglądami i problemami. Każdy może mieć „swojego” Słowackiego. I to właśnie jest miarą jego wielkości. Stanisław STĘPIEŃ

KRYMINALEK

Obrona konieczna

Zmiany w kodeksie karnym, a przede wszystkim w ludzkiej mentalności sprawiły, że w ciągu ostatniego roku przetożyła się przez kraj fala procesów, w których oskarżeni swoje czyny tłumaczyli obroną konieczną. W ślad za tymi procesami prawnicy rozpoczęli długą dyskusję, co jest obroną konieczną, a co nią nie jest. Wynikało z tej dyskusji, że tak naprawdę to nikt dokładnie nie wie, którą przebiega granica. Na przykład, kiedy bandzior zaatakował spokojnego obywatela kijem baseballowym, a zaatakowany akurat miał przy sobie rewolwer i zrobił z niego użytek, to według prawa było to ewidentne przekroczenie obrony koniecznej, gdyż rewolwer jest narzędziem nieadekwatnym do pałki itd. Z tego wynikało, że obywatel powinien nosić przy sobie cały podręczny arsenał i w razie ataku decydować: bandzior ma nóż – to ja też wyciągam kozik, atakujący dysponuje gazem – sięgam po gaz i tak aż do niewielkiej wyrzutni raketowej. Myślę, że czytelnicy wybaczą ten przydługi wstęp, ale jest on konieczny, żeby zrozumieć rozterki pewnego sędziego, któremu oskarżeni o pobicie tłumaczyli, że oni koniecznie musieli się bronić.

Było to w lipcu. Czterech młodych mieszkańców wioski A. chcieli zabawić się na dyskotekę. Najbliższa i najlepsza czynna była w wiosce B., ale od kiedy młódz z obu tych wiosek stoczyła z sobą regularną bitwę, jedni skrzętnie omijali drugich, wiedząc, czym może skończyć się nawet przypadkowe spotkanie. Wobec tego nasi bohaterowie postanowili udać się do wioski C., gdzie dyskoteka była wprawdzie podlejsza, ale za to teren bezpieczny. W sobotę wieczorem wypili po kilka piw na dobry początek i wsiedli do auta znajomego, który akurat jechał gdzieś przez wioskę C.

W pobliżu remizy wysadził czterech amatorów zabawy i obiecał, że przyjedzie po nich za kilka godzin. Młodzieńcy zrobili zaledwie kilka kroków, gdy nagle obok nich pojawili się ci z wioski B. Być może był to przypadek, a może ich jakieś licho podkusiło, w każdym razie stali w szóstkę przy bramce i milcząco patrzyli na idącą w ich kierunku czwórkę z A. W pewnym momencie ci, choć w mniejszości, rzucili się na tych z B. (tak przynajmniej opowiadali już po wszystkich świadkowie). Pierwsze starcie było nierozstrzygnięte. Kolo furtki padło dwóch (po jednym z każdej strony), a pozostali rozbiegli się: jedni w poszukiwaniu użytecznych w walce sztachtet, inni po kolegów. Za moment walka rozgorzała na nowo, ale tym razem placem boju był teren budowy przyległy do remizy. W powietrzu latały kawałki cegieł i pustaków, na trawie tu i ówdzie czerwieniły się plamy krwi. Wtedy do akcji wkroczyli strażnicy, pełniący rolę gospodarzy i ochrony dyskoteki. Kiedy rozgonili walczących, okazało się, że niezbędna będzie pomoc chirurga. Rannych było aż czterech i to wszyscy z wioski B. Tu trzeba wyjaśnić, że w takim przypadku za rannego uważa się kogoś, kto nie może sam dojść do domu. Żadne powierzchowne rozcięcie, wybite zęby, czy rozbite nosy się nie liczą. Lekarz, widząc taką jatkę, zawiadomił policję, ta ustaliła uczestników bójkę i w ten sposób czwórka z A. znalazła się na ławie oskarżonych pod zarzutem ciężkiego pobicia. Kiedy wysoki sąd oddał im głos, jak jeden mąż tłumaczyli się, że bili czym popadło, ale gdyby tego nie zrobili, to role by się odwróciły i oni musieliby kurować się w szpitalu, a więc w ich mniemaniu była to obrona jak najbardziej konieczna. Poszkodowani szczerze przyznali, że gdyby czwórka z A. nie wykazała refleksu, to zostałyby z nich miazga. Sędzia jednak nie dał się przekonać, być może dlatego, że musiał stosować się do sztywnych paragrafów i zapadł wyrok, co prawda niewielki, ale i tak czwórka skazanych przestała wierzyć w sprawiedliwość.

Jot.

Nowe stoisko w DH Szpak

„aRa ariana” dotarła do Przemysła



W dniu otwarcia stoiska klientkom w zakupach pomagał Piotr Arian.

W sobotę, 20 listopada, do grona firm, których produkty kupić można w pawilonie handlowym „Szpak” w Przemysłu (ul. 3 Maja), dołączyła jeszcze jedna. Firmowe stoisko otworzyła rodzinna spółka „aRa ariana” z Rzeszowa, produkująca elegancką konfekcję damską. Szefem firmy jest Stanisław Arian. Za produkcję odpowiada jego żona, Janina, która jest wiceprezesem spółki. Dyrektorem handlowym jest ich córka Agnieszka, a syn Piotr zarządza marketingiem.

Rodzinna działalność biznesowa nie jest może niczym szczególnym, ale firma „aRa ariana”, ulokowana w podrzeszowskiej Jasionce, poza tym że zatrudnia aż 140 osób i produkuje wyroby bardzo wysokiej jakości, ma sieć własnych sklepów w Rzeszowie, Warszawie, Gdyni i w Szczecinie. Najnowszym oczkiem, a właściwie węzłem tej sieci, jest stoisko otwarte w Przemysłu.

Produkty firmy „aRa ariana” regularnie wystawiane były na Targach Poznańskich, a ostatnio także na targach w Poczdamie. Oryginalna kolekcja „aRa ariana”, przygotowana na sezon jesień-zima 1999-2000, została laureatem konkursu na „doskonałość mody 1999” w kategorii konfekcji damskiej. Konkurs ogłosił magazyn *Twój Styl* wraz z Galerią Centrum (dawne Domy Towarowe Centrum). Kolekcja podzielona jest na trzy linie: klasyczną – „Day by day”,

przeznaczoną dla kobiet w różnym wieku, „ariana a”, skierowaną do kobiet młodszych wiekiem lub duchem i lubiących nowości w modzie oraz „exclusive”, która na pewno spodoba się kobietom ceniącym niepowtarzalność wzorów i kolorów. Sukienki, kostiumy, płaszcze, kurtki i inne produkty przeznaczone dla eleganckich kobiet, wytwarzane są z najlepszych włoskich materiałów opartych na welnie i kaszmirze. Firma zatrudnia własnego projektanta – jest nim Małgorzata Czudak, która przed dwoma laty wraz z grupą kolegów otrzymała tytuł „projektanta roku”.

Pewną ciekawostką jest, że niemiecki producent nici Gütermann udzielił rocznej gwarancji na... szwy wykonane w produktach „aRa ariana”. Inną ciekawostką jest obecność „aRa ariana” w internecie, gdzie poza informacją o firmie i oferowanej kolekcji, znaleźć można konkurs. Jego laureatka będzie przez „aRa ariana” ubierana przez cały rok! Wystarczy wejść na stronę <http://www.ara-ariana.com.pl> i rozwiązać konkurs.

Od minionej soboty wyroby z jesienno-zimowej kolekcji rzeszowskiej firmy są do obejrzenia i kupienia także w Przemysłu. Stoisko mieści się na I piętrze pawilonu handlowego „Szpak” i poza produktami „aRa ariana” oferuje obuwie i skórzaną galanterię, znanej od lat i wysoce cenionej – też rodzinnej – firmy „Maciej Bateycki”. (R)



Škoda Fabia

Škoda na topie

Informacje o nowym modelu Škody były utrzymywane przez długi czas w tajemnicy. Nie było żadnych przecieków, żadnych konkretnych informacji prasowych. Zarząd koncernu obawiał się, że przedwczesne poinformowanie o nowym pojeździe spowoduje mniejsze zainteresowanie *Felicią*, która obecnie cieszy się dużą popularnością.

Czeska Škoda, która od kilku lat wchodzi w skład grupy Volkswagena, z roku na rok zwiększa produkcję. Założenia marketingowe na rok 2000 zobowiązują do wyprodukowania w przyszłym roku 0,5 mln samochodów. Co roku pojawiają się nowe modele lub są dokonywane zmiany w pojazdach już produkowanych. Dynamika z jaką rozwija się Škoda widoczna jest również w Polsce. Czesi rywalizują z Oplem w wyścigu o trzecie miejsce w klasyfikacji ilości sprzedanych aut. Škoda chce także opanować nowe rynki zbytu i pozyskać nową grupę odbiorców.

Temu celowi został podporządkowany program produkcji nowego samochodu *Fabia*. W związku z ograniczonymi możliwościami produk-



cyjnymi w tym roku z taśm montażowych zjedzie zaledwie kilka tysięcy aut.

Dlatego sprzedaż, która rusza na początku grudnia, będzie realizowana tylko w kilku krajach europejskich – Czechy, Słowacja, Niemcy, Belgia, Austria. W Polsce nowe Škody znajdą się w ofercie rynkowej wiosną 2000 r.

Linia zewnętrzna

Przód *Fabi* wyglądem przypomina większą *Octavię*. Podobny kształt reflektorów, przetłoczenia na masie, prawie identyczna krata wlotu powietrza z logo firmy. Podobny kształt mają również tylne lampy zespolone. Auto ma prawie 4 m długości, blisko 2,5 m szerokości i jest dłuższe o kilka centymetrów od najgroźniejszych konkurentów w swojej klasie – *Ibisy* i *Punto*.

Wymiary zewnętrzne rzutują na przestronność wnętrza. Faktycznie jest tu wystarczająco dużo przestrzeni, zarówno w przednim jak i tylnym przedziale pasażerskim. Mały jest za to bagażnik. 250 l nie jest wynikiem zadowalającym. Przestrzeń bagażową można powiększyć do 1000 l poprzez złożenie tylnej kanapy.

Wnętrze

Deska rozdzielcza została zaprojektowana zgodnie z najnowszymi trendami. Prostota i funkcjonalność. Miłym zaskoczeniem są dobrej jakości materiały, służące do wykończenia wnętrza. W standardzie znajduje się poduszka dla kierowcy. Dodatkowe wyposażenie zależy od wersji, na którą się decydujemy: *Classic* – najuboższa, *Comfort* – pośrednia i *Elegant* – ekskluzywna. W wersji najbo-



gatszej *Fabia* wyposażona jest w elektryczne szyby, poduszkę dla pasażera, ABS, centralny zamek, immobilizer ze zmiennym kodem. Auto można także wyposażyć w klimatyzację, która poza nawiewem na podróżnych chłodzi także dwa schowki na napoje.

Jednostki napędowe

W pierwszym okresie *Fabia* będzie sprzedawana z możliwością wyboru dwóch silników benzynowych o pojemności 1,4 l, przy czym jeden z nich w układzie tradycyjnym ośmio-

zaworowy, a drugi 16 V o mocy 101 KM. Do wyboru będzie także silnik 1,9 SDI o mocy 64 KM.

Przewiduje się rozszerzenie gamy silników o jednostki Volkswagena o pojemności od 1000 cm sześć. do 2000 cm sześć.

Pierwsi klienci nie będą mieli możliwości wyboru wersji nadwozia. *Fabia* będzie bowiem oferowana tylko jako pięciodrzwiowy hatchback. Pod koniec przyszłego roku planuje się produkcję sedana i kombi.

Mirosław BAR

Bez zimówek ani rusz

Czas na zmianę

W okresie jesienno-zimowym, gdy temperatura spada poniżej 5 st. C, standardowe opony wielosezonowe zaczynają tracić przyczepność. Opony te zbudowane są z mieszanki gumowo-kauczukowej, która w niższych temperaturach twardnieje, co doprowadza do pogorszenia przyczepności do podłoża.

Kształt bieżnika opon wielosezonowych dostosowany jest jedynie do nawierzchni suchych i mokrych. Opony te nie są przystosowane do jazdy po śniegu, lodzie, czy błocie.

Aby więc zapewnić bezpieczną jazdę w okresie zimowym należy stosować specjalne opony zimowe. Opony te mają takie właściwości, że w niższych temperaturach nie sztywnieją, są nadal elastyczne, przez co lepiej współpracują z podłożem.

Dlatego w niższych temperaturach zimówka „trzyma” lepiej niż wielosezonowa nawet na suchym asfalcie, a jej przewaga staje się znacząca na wodzie, lodzie, śniegu i błocie.

Pamiętaj!

* Decydując się na zakup opon zimowych, należy wybrać opony, których szerokość będzie taka sama lub mniejsza niż fabrycznie montowane (oczywiście z zachowaniem stałej średnicy zewnętrznej).

* W związku z tym, że wszystkie nowe opony są bezdętkowe, częste ich zmiany mogą doprowadzić do uszkodzenia tzw. stopki opony. Warto więc zaopatrzyć się w drugi komplet obręczy.

* Opony zimowe są często oponami kierunkowymi i muszą być zakładane zgodnie z kierunkiem toczenia. MB

Dane techniczne

	1,4 MPI	1,4 MPI 16V
silnik		
pojemność	1397 cm ³	1390 cm ³
moc	68 KM	101 KM
moment obr.	120 Nm	126 Nm
stopień sprzężania	10,0	10,5
zasilanie	wtrysk	wtrysk
układ rozrządu	rozrząd górnozaworowy, walek w kadłubie	dwa wały rozrządu umieszczone w głowicy
zawieszenie		
przód		McPherson
tył		oś skrętna ze sprężyną śrubową
przyspieszenie	15,5 s	11,5 s
prędkość max	160 km/h	185 km/h
zużycie paliwa (miasto, poza miastem)	9,4/5,5 l/100 km	9,5/5,5 l/100 km

Pamiętaj o światłach

Światła samochodowe są coraz doskonalsze. Nowe kształty, wydajne odbłyśniki, innowacyjne konstrukcje żarówek.

Najlepsze reflektory nie spełniają swojej podstawowej funkcji, jeżeli ich klosze będą zabrudzone. Zabrudzenie jest procesem powolnym i w pierwszej fazie niezauważalnym przez kierującego. Odkładające się cząsteczki brudu nie tylko powodują pogorszenie widoczności, co może przynieść dramatyczne konsekwencje, ale również zmianę kierunku padania promieni świetlnych. To z kolei doprowadza do oślepiania jadących z przeciwka.

Najlepszym rozwiązaniem jest wyposażenie samochodu w wysokociśnieniowe spryskiwacze lub wycieraczki reflektorów. Niestety, większość pojazdów jeżdżących po naszych drogach nie ma tych praktycznych, podnoszących bezpieczeństwo jazdy urządzeń. Nie można ich również zamontować samodzielnie, bowiem instalacji takich nie ma w sprzedaży.



Czyste klosze reflektorów przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa jazdy.

O wpływie czystości reflektorów na poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego przekonali się Szwedzi, którzy nałożyli na producentów obowiązek instalowania urządzeń czyszczących szyby reflektorów. Polska nie Szwecja, a o bezpieczeństwie myśli się najczęściej po fakcie, przyczyną kolizji drogowych dopatruje się głównie w niedostosowaniu prędkości do warunków drogowych, czy niezachowaniu należytej ostrożności. Nie bierze się pod uwagę tzw. przaprzyczyn zdarzeń drogowych.

By zmniejszyć ryzyko powstania wypadku i zapewnić sobie i innym dobrą widoczność, pozostaje nam jedynie często przemywać klosze reflektorów.

W połowie lat osiemdziesiątych w środkach masowego przekazu prowadzona była kampania propagandowa, zachęcająca kierowców do utrzymywania w czystości światła pojazdu, pod hasłem „Widzę i jestem widziany”. Warto skorzystać z minionych doświadczeń i wznowić akcję propagowania bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Mirosław BAR



Oferta specjalna dla Klientów indywidualnych

Atrakcyjnie oprocentowane lokaty terminowe przyjmowane na rzecz Prosper Banku SA Grupa Kredyt Banku SA

- Stałe oprocentowanie
- Minimalna kwota – 200 złotych

LOKATA 1-miesięczna – 14,0% w skali roku
LOKATA 2-miesięczna – 14,5% w skali roku
LOKATA 3-miesięczna – 15,0% w skali roku

KREDYT BANK

ODDZIAŁ PRZEMYSŁ

Przemysł	ul. A. Mickiewicza 14,	tel. (016) 678 38 83
	ul. Lelewela 8,	tel. (016) 678 38 83
Jarosław	ul. Jana Pawła II 2/2,	tel. (016) 621 27 51, 621 41 02
	ul. 3 Maja 85	tel. (016) 623 15 81
Przeworsk	ul. I. Krasickiego 1,	tel. (016) 648 82 89

Dzieci listy piszą (do św. Mikołaja)

Furbie, skuter i różga

Niefatwe zadanie czeka za parę dni Świętego Mikołaja. Od worka prezentów bardziej potrzeba mu worka pieniędzy, żeby spełnić życzenia, które w swoich listach do niego wyrazili uczniowie szkoły podstawowej.

Zachodzi wręcz obawa, że aby zaślubić prośbom, św. Mikołaj narobi w Niebieskim Banku jakiegoś manka i w przyszłym roku jedynym prezentem, z jakim do nas wróci będzie... figa z makiem. Tymczasem św. Mikołaj ogląda reklamówki „Sky news”, żeby dowiedzieć się co to takiego baby born, Furbie, playstation, CD – DVD – ROM, VooDoo Banshee 32 MB, SEGA Dreamcast... i marzy o dawnych, dobrych czasach, kiedy roznosił drewniane klocki, gałganekowe lalki i konieczne różgi.

Klasa IIIe:

Święty Mikołaju!

Chciałabym dostać wózek dla baby born, ubranka dla baby born, grę na playstacion, Krasz bandigot 2, nosidło dla baby born, sanki dla baby born, kombinezon dla baby born, słodycze i pluszowego misia. Krysia

Drogi Mikołaju, proszę Cię, żebyś mi przyniósł: klocki lego technik, samochód na sterowanie, wieże, gokarda i dużo, dużo słodyczy, Twoją brodę, Bilą Klintona, prezydenta Kwaśniewskiego. Tomasz

Proszę Cię, byś przyniósł jak najszybciej moje prezenty, które chciałbym dostać. 1. Kasety rokowe. 2. Gierka do pegazusa. 3. Robota na sterowanie.

Więcej prezentów nie chcę, ale chciałbym, żeby to było szybko. Do starca do szkoły numer 16, kl. III E.

Proszę Cię o: motorynkę, gokarda i o „ferbiego”. Jak przyniesiesz mi te prezenty to się poprawię. Ach! Jeszcze daj mojej pani dużo zdrowia, szczęścia i pieniędzy. Bardzo w Ciebie wierzę. Twój dobry kolega. Bartosz

Zdaję sobie sprawę, że nie masz dużo pieniędzy i twoje elfy się postarzały, ale mogą jakoś pomóc: na przykład przysłać taxówką jakieś lekarstwa, aby Twoje elfy odzyskały młodość, ale nie ma za darmo. Ja Ci przysięgam lekarstwa, a Ty mi takie prezenty: mądrość, same 5 i 6 i pieniążki do skarbonki. Tomek

Przynies mi Ferbiego, lalkę, która robi wszystko – siku, kupę, mówi i chodzi. A jeszcze piłkę do koszykówki. Tylko Cię jeszcze proszę o słodycze. Lecz nie radzę Ci wchodzić przez piec. Agnieszka

Mikołaju, proszę, żebyś mi przyniósł mi co bądź. Na przykład cztery gry, no morze pięć albo kokarda. Ale będę go używał dopiero na wiosnę. Poproszę też o klocki lego, system i technik. Proszę Cię o 4 worki słodyczy. Mateusz

Proszę Cię bardzo o: komputer, piłkę nożną, klocki lego, piłkę nba, nartosanki, gierkę telewizyjną. Banany, jabłka, gruszki, ciastka, mandarynki, pomarańcze, kokos, ananas, arbuzy, słodycze. Zbyszek

Św. Mikołaju, proszę cię o dziesięć gier komputerowych. Wymagania windas 95, 98, pentium II (oryginał), farby, czyta się farbi, wieżę chajfi, Auta 2 na sterowanie, rolki, narto sanki, narty z goglami, stół bilardowy,



Klasa IIIe ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Przemyślu.

snąbort z kombinezonem i ostatnia rzecz to kij do bejzbola. Michał

Proszę o takie prezenty. 1. Zestaw lego technik. 2. 20 paczek cipsów Citos. 3 komputer Mólpi Windas 95. 4. Gry komputerowe Need for spiel 4 i 5. Obiecuję poprawę w domu i w szkole.

Przynies mi aparat fotograficzny, którym chcą robić zdjęcia. Chcę też lalkę „bobasa”, która robi wszystko jak prawdziwe dziecko. Pamiętaj! Na mym dachu od domu bardzo dobrze się ląduje. Tylko uważaj, jak będziesz wchodzić przez komin, żebyś nie wpadł do pieca. Jagoda

Alto na sterowanie. Ja jestem troche niegrzeczny, ale to nic. O ja jeszcze chce, żeby przyjechał się Twoimi sankami. A ty naprawdę istniejesz, bo koleddy mi mówił że ty nie istnieasz. A ty masz naprawdę brodę, jeszcze nie zgoliłeś. Michał

Słodycze i Ferbiego – mówiącą maskotkę. Nie chcę Cie prosić o dużo, bo musisz obdarować bardzo dużo dzieci, a może Ci niestarczy emerytury. Chciałabym wiedzieć do jakiego funduszu emerytalnego się zapisałeś?

Słodycze, dużo słodyczy, ale nie przesadz. Piotr

Chcę od ciebie szczelbę na szalik i samolot i szalik z polonii i nartosanki... I zestaw do polskiego naprzykład jakieś książki. Kamil

Proszę o Barbi w białej sukni, słodycze farby, pędzel i pantofle numer 32. Katarzyna

Klasy VIII a i e:

Chciałbym dostać komputer: 18 128 MB RAM, CD DVD – ROM 32 x

speed, obudowa Big Tower, karta graficzna VooDoo Banshee 32 MB, karta muzyczna Sound Blaster 64 AVE, dysk twardy 22 GB HDD, nagrywarka Philips, drukarka laserowa Packard 900 – C... i gry: Balnurs Gate, Tomb Reider IV..., motor Kawasaki Ninja, lewe prawko, wakacje w Japonii, na jamajce i w Miami, prywatny helikopter i samolot...

Dużo wolnego czasu!

Łokmen firmy Sony, motor i wysokie glany.

Rolki, opony zimowe do mojej syrenki, nową wieżę oraz nowe sanki, które ostatnio zламаłem.

Chciałbym dostać bardzo dużo prezentów, a tylko go proszę o to, żeby mi przyniósł sprzęt piłkarski lub grę sony playstajson z grą Ielnena 3. Lecz moim największym marzeniem jest zostać chrzestnym mojej siostry dziecka.

Chyba nic z rzeczy materialnych... tylko święty spokój... i konika na biegunach.

Święty Mikołaj jest najfajniejszym facetem jakiego znam. Bez względu na to czy dostanę wór prezentów, czy tylko jedną rzecz. ... Na tegoroczną jego wizytę nie jestem zbyt przygotowany. Przez 365 dni trochę narozrabiałem, ale myślę, że znajdzie się i dla mnie jakiś upominek. Obojętnie co dostanę, i tak będę szczęśliwy. Moim marzeniem jest wieża Hi-Fi Sony i skuter Honda. Ale największym jest dostanie się do szkoły średniej w Warszawie, z dala od rodziców i wakacje na Hawajach z przyjaciółmi.

Chciał bym nowy walek rozrządu do mojego dźwigu. Mógłbym wtedy

odcholować mojego wartburga ... Chciałbym też aby pan Czuchman uzdrowił mojego psa Yogięgo. Bardzo nie lubię Słepęgo. Gdy mój dźwig będzie sprawny rozwałę mu kiosk...

Ja bardzo chciałbym dostać nowy komputer, snowboard, discman, radio z kompaktem lub wieżę Hi-Fi Sony, skuter Yamaha. Ale moim największym marzeniem jest być na koncercie Metallica. A w czasie wakacji – wyjechać na wyspy Kanaryjskie z najlepszymi przyjaciółmi.

Chciałbym dostać łyżwy i je dostanę, bo mi już tak mama powiedziała... Chciałbym też dostać rozum, którego nie miałem i słodycze, bo bez tego się nie obejdzie.

Ja od Św. Mikołaja chciałabym dostać siłę do wstrzymywania klutni między mną a moimi rodzicami. Chciałabym jeszcze dostać jakieś rodzeństwo młodsze! Dlatego, że moja siostra jest chora na serce i gdyby się coś stało to ja zostanę sama jak palec. Wiem, że rodzice kiedyś umrą i będę musiała sobie sama radzić. A to jest bardzo trudne.

mec

* W listach do św. Mikołaja zachowana została oryginalna pisownia

Paragraf i życie

Wołanie o lepsze prawo

Czym jest życie? Splotem wydarzeń, wśród których człowiek stara się uwierzyć, bądź zwątpić w sens swego istnienia? Czym jest paragraf? Sztucznym tworem, wymyślonym przez człowieka, po to, by życie to porządkować. Bunt przeciw wzrastającej przestępczości, blokowanie dróg przez żołnierzy Leppera, strajki lekarzy, górników i nauczycieli to nie tylko walka o interesy poszczególnych grup społecznych czy partii, to przede wszystkim dowód na to, że istnieje zapotrzebowanie na lepsze prawo.

Czy istnieje paragraf, który byłby dobry dla wszystkich? Z całą pewnością, nie. Tak, jak pokrzywdzony przestępstwem chce surowych sankcji, tak sprawca woli ich liberalizację, tak jak przedsiębiorca chce promocyjnych podatków, tak mniej zarabiający woli, by bogatszy płacił fiskusowi więcej...

O zwycięstwie tych czy innych opcji decyduje polityka i politycy, jakkolwiek by jednak było, jest to ciągle wołanie o to, by prawo zbyt daleko nie odchodziło od życia. I dlatego wołanie o „lepsze” prawo istnieje będzie tak długo, jak istnieje życie. A wołać trzeba, szczególnie wtedy, kiedy ktoś – przy tworzeniu paragrafów – prawem tym się bawi...

Działania posła Manickiego i jego gry na poprawkach do ustawy w postaci precinków były właśnie taką niebezpieczną zabawą, na dodatek połączoną z autentycznymi groźbami „wysadzenia w powietrze pociągu z podatkami”. O dziwo, prezydent Aleksander Kwaśniewski, odmawiając podpisania ustawy o podatku dochodowym nie tę praktykę poddał ostrej krytyce. Stojący na straży konstytucji powiedział surowe „NIE!”... styłowi, w jakim koalicja rządząca przeforsowała ustawy podatkowe w parlamencie. Następnie zaś, niczym Robin Hood, uczynił to, co uczynił, pozornie tylko zabierając bogatym i oddając biednym. Ta neutralna, samonowa decyzja Aleksandra Kwaśniewskiego, który podpisał jednocześnie pozostałe ustawy podatkowe, jeszcze raz potwierdziła zasadę, iż prawo jest instrumentem polityki. Samo życie. I paragraf. Janusz CZARNIECKI

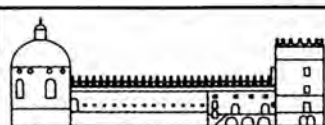
Restauracja „EMS” w Przemyślu, ul Bielskiego 91

zaprasza na „SYLWESTRA 2000”

W trakcie zabawy wiele konkursów z cennymi nagrodami, wykwinne menu oraz inne atrakcje.

Informacje i rezerwacja miejsc pod nr. tel. (016) 6799 161

~ ZAPRASZAMY ~



Krasiczyn

zaprasza na
Zabawę Sylwestrową 2000
do nowo otwartej
Restauracji w Zamku

Rezerwacja stolików (0-16) 671 83 21

Wykonujemy usługi z zakresu druku i wydawnictw
akcydensy ulotki kalendarze
plakaty pocztówki gazety
afisze książki albumy
firmówki foldery katalogi
Krótke terminy realizacji zamówień!

San Set
Drukarnia & Wydawnictwo

37-700 Przemyśl, Herburtów 14, tel. (0-16) 676 41 01

Rok założenia 1994



AGNIESZKA

dziewczyna tygodnia

WALENTYNKI

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.

„Dobrze patrzy się tylko sercem” – najważniejsze jest niewidoczne dla oczu. Pyszna brunetka o brązowych oczach i miłym usposobieniu (19 lat) pozna uśmiechniętego chłopaka, który pomógłby wierzyć w siebie. Jeśli jesteś wysoki, masz poczucie humoru i żadnych planów na sylwestra – napisz.

Zdjęcie mile widziane (do zwrotu). W-929

Jestem 22-letnim szatynem bez nałogów, 175 cm, wykształcenie zawodowe, znak zodiaku Byk, pracuję, lubię dobrą zabawę, ale jestem też nieśmiały i spokojny. Szukam dziewczyny na dobre i złe. Jeżeli czujesz się samotna, tak jak ja i nie chcesz spędzić sama sylwestra – napisz.

W-930

Jestem kawalerem, bez nałogów, finansowo niezależnym, mam 33 lata, pracuję, tylko mam jedną wadę; nieduże skrzywienie kręgosłupa (III grupa m.w.). Chciałbym poznać dziewczynę, która czuje się samotna, może być niepełnosprawna, może mieć dziecko.

Odpowiem na każdy list. W-931

Kawaler lat 40, szczerzy, miły i wesoły. Pragnę poznać sympatyczną panią do lat 40, której zapewnię poczucie bezpieczeństwa, przyjaźń, a może potem także miłość.

W-932

Bardzo kulturalnego pana do lat 60, bez nałogów i zobowiązań, poznam w celu spędzenia długich jesiennych wieczorów, a może i więcej.

Jestem wdowcem, niezależnym finansowo, miłą i z poczuciem humoru. W-933

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.

KUCHNIA

Przez cały rok

Jablecnik to ciasto, które możemy piec przez cały rok. Jablecnik lub szarlotka mogą być przyrządzane na wiele sposobów i są najbardziej przez nas lubianymi ciastami.

Ciasto jablekowe

Ciasto: 1 jajko, 35 dag mąki, 20 dag masła, 15 dag cukru, starta skórka z jednej cytryny. Nadzienie: 1,5 kg kwaśnych jabłek, 8 dag rodzynek, 8 dag posiekanych orzechów laskowych, 1/3 szklanki soku jabłkowego, 10 dag cukru, 4 łyżki soku z cytryny, 5 łyżek cukru pudru, 2 łyżki tartej bułki, czubata łyżeczka mąki ziemniaczanej, 1/2 łyżeczki cynamonu.

Zrobić ciasto z podanych składników, dokładnie wyrobić i wstawić na godzinę do lodówki. Jabłko umyć, obrać i pokroić w plasterki (usunąć gniazdko nasienne). Sok jabłkowy (pozostawić 3 łyżki) zagotować z cukrem i dwiema łyżkami soku z cytryny. Dodać rodzynek, cynamon i jabłko, dusić na małym ogniu przez 10 minut. Mąkę ziemniaczaną zmieszać z resztą cukru, dodać do jabłek, zagotować i przestudzić. Orzechy zrumienić na suchej patelni (2 łyżki odłożyć) i wsypać do jabłek. Rozwałkować 2/3 ciasta do wielkości tortownicy. Włożyć do posmarowanej tłuszczem tortownicy, nakłuć widelcem i posypać bułką tartą. Posmarować masą jableczną, a brzegi ciasta zawinąć do wewnątrz. Resztę ciasta rozwałkować i przykryć nim wierzch, lekko docisnąć. Wstawić do nagrzanego piekarnika do temp. 200 stp. C i piec około 50 minut. Cukier puder wymieszać z resztą soku cytrynowego. Posmarować lukrem gorące ciasto i posypać orzeszkami. Ciasto studzić w tortownicy.

Jablecnik z migdałami

1 kg kwaśnych jabłek, 5 dag całych migdałów, 5 dag mielonych migdałów, 8 dag rodzynek, 2 szklanki mąki, 1 szklanka cukru, 1 cytryna, 20 dag masła lub margaryny, łyżeczka proszku do pieczenia, 2-3 łyżki śmietany, 1 jajko, 1/2 łyżeczki cynamonu, 2-3 łyki bułki tartej, 1 żółtko, 2 łyżki cukru pudru, folia.

Cytrynę wyszorować i sparzyć we wrzącej wodzie. Zetrzeć skórkę, wycisnąć sok. Z mąki, posiekanego tłuszczu, 3/4 szklanki cukru, jajka, skórki cytrynowej, proszku do pieczenia, śmietany zagnieść ciasto. Zawinąć w folię i odstawić do lodówki na 1 godzinę. Jabłka umyć, obrać, wyciąć gniazdko nasienne, pokroić w plasterki. Wymieszać z sokiem z cytryny, całymi (obranymi ze skórki) i mielonymi migdałami, rodzynekami, resztą cukru i cynamonem. 2/3 ciasta rozwałkować na okrągłą tortownicę (brzegi zawinąć 5-6 cm do góry). Spód nakłuć w kilku miejscach widelcem, posypać bułką tartą, nałożyć przygotowane jabłka, równomiernie rozkładając. Brzegi ciasta zawinąć na masę jableczną. Resztę ciasta rozwałkować na krążek o przekroju tortownicy i przykryć nim jabłka. Brzeg ciasta docisnąć lekko widelcem. Wierzch posmarować żółtkiem zmieszonym z niewielką ilością wody. Wstawić do nagrzanego piekarnika do temp. 200-220 stp. C i piec około 50-60 minut. Upieczone ciasto posypać cukrem pudrem.

MARIA



LEKARZ RADZI

Toxocaroz – inwazja larwą glisty psiej i kociej

W ostatnich latach w Polsce coraz częściej zdarza się inwazja toxocarozy. Jest to zespół objawów chorobowych, wywołanych przez larwy glisty psiej (Toxocara canis), fachowo nazywany zespołem larwy wędrującej.

Toxocarozą najczęściej występuje u dzieci poniżej 10. roku życia, szczególnie w przedziale wiekowym 1-4 lata, u tych, które mają bliski kontakt z psami i kotami. Potencjalnym źródłem zakażenia są zwierzęta domowe: psy i koty. Szacuje się, że około 20 procent psów wydala jaja toxocara. Każdy, kto ma w domu szwagronoga, wie, że czasem zdarzają się niespodzianki: pies może oddać kał w miejscu, w którym bawią się dzieci. Z połkniętych przez dziecko jaj w przewodzie pokarmowym wykluwają się larwy, które następnie wędrują z prądem krwi i osiedlają się w narządach – najczęściej w wątrobie, w płucach, mięśni sercowym, mózgu i gałce ocznej. Tu kończą swój cykl rozwojowy, nie przechodzą do jelit i nie dojrzewają do postaci dorosłych glist, jak to się dzieje u psów i kotów.

Jak zapalenie płuc czy astma

Do głównych objawów zespołu larwy trzewnej wędrującej należą: gorączka, kaszel, świszczący oddech oraz napady drgawek. Wyjątkowo rzadko obserwowany jest ból brzucha. Stwierdza się obrzęk i powiększenie wątroby oraz węzłów chłonnych. W przypadku toxocarozy ocznej najczęściej pogarsza się ostrość wzroku, pojawia się zez i obrzęki wokół oczu. Czasami dochodzi do połowicznej ślepoty.

W narządach larwy mogą przetrwać rok i więcej. Rozpoznanie jest sprawą trudną, gdyż objawy są niespecyficzne, imitują inne choroby, jak np. zapalenie płuc, astmę. W większości przypadków objawy są łagodne i ustępują samoistnie po upływie tygodni lub miesięcy. W badaniach uwagę zwraca duża ilość krwinek kwasochłonnych we krwi.

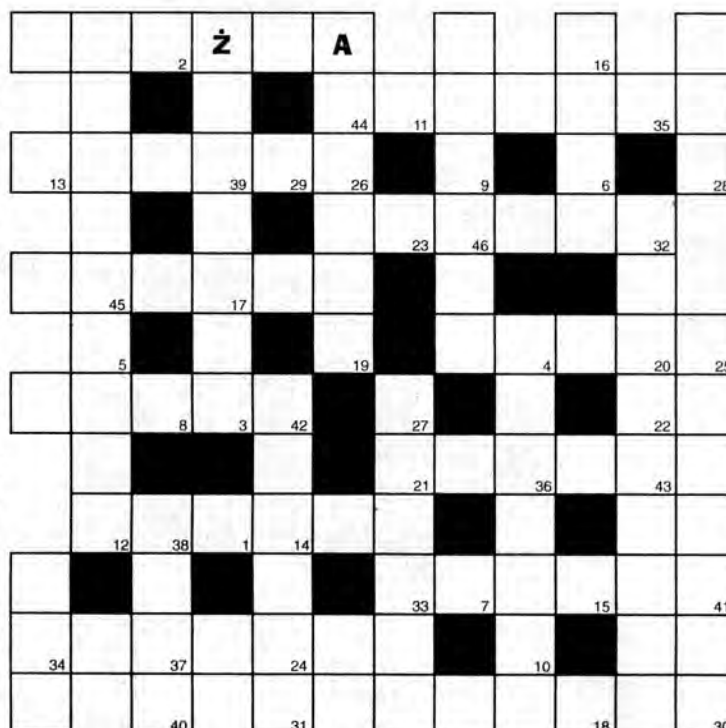
Przede wszystkim: czyste ręce!

Toxocarozą szerzy się podobnie jak glista ludzka poprzez zanieczyszczoną jajami glebę, wodę, żywność – głównie warzywa i owoce oraz przez brudne ręce. Przenoszeniu się zakażenia można zapobiegać, przestrzegając dzieci przed zabawami w brudnych piaskownicach, egzekwując obowiązek mycia rąk po zabawie z ulubionymi zwierzętami.

Okresowe odrobaczanie psów (co najmniej raz w roku), szczególnie szczeniaków poniżej 6 miesięcy, zmniejsza prawdopodobieństwo zakażenia. Choroba jest trudna do wykrycia i często nie bierze się jej pod uwagę. Szczególnie groźna może być w momencie osiedlenia się larw w gałce ocznej, mózgu i sercu.

Lek. med. Wiesław MORAWSKI

KRZYŻÓWKA DO A DO Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 46, utworzą maksymę starorzymską, która stanowi rozwiązanie.

A) zawilec (6); B) kompromitacja, ośmieszanie się (6); C) chasyd, Żyd, wyznawca chasydyzmu (6); D) druhna, dziewczyna towarzysząca pannie młodej do ślubu (6); E) utwór poetycki o smutnym nastroju (6); F) bohater opery G. Rossiniego *Cyrylik sewilski* (6); G) Józef, ur. 1929, kardynał, od 1981 prymas Polski (5); H) potocznie: niezwykłe zdarzenie, zabawna historia, szopka (4); I) japońska sztuka artystycznego układania kwiatów (7); J) włókno otrzymywane z oprzędów jedwabnika morwowego (6); K) widz przyglądający się rozgrywkom sportowym jako sympatyk jednej z grających stron (5); L) przewód do zespalania ładunku wybuchowego na odległość (4); Ł) ziemia uprawna, pole, rola (3); M) nie wieś (6); N) sztuczne uśpienie chorego (7); O) olejarka, smarownica do oliwienia elementów maszyn (9); P) rozwój, rozrost, rozkwit (6); R) potocznie: człowiek rudy (9); S) kość czaszki, w której osadzone są zęby (7); T) suchy, urywany dźwięk, trzaskanie (6); U) rzeka w Rosji, prawy dopływ Peczory (4); W) kubek (6); Z) mnicmanie, sąd, opinia (6); Ż) żołnierz policji wojskowej (7).

(trapeziki)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 50 zł, 30 zł, 20 zł oraz karty wstępu do siłowni ATLAS.

Rozwiązanie z nr. 44. Krzyżówka od A do Ż: Prawda nie potrzebuje aniolów
50 zł otrzymuje: Albin Gorzelnik – Przemysł
30 zł otrzymuje: Małgorzata Czarna – Przeworsk
20 zł otrzymuje: Władysław Jakubiec – Przemysł
Kartę wstępu do siłowni ATLAS otrzymuje: Krystyna Łabinowicz – Przemysł

KUPON 47

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PHE „UNIBUD” s.c.
 DEALER FIRMY: **KNAUF**

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA WSZYSTKIE MATERIAŁY BUDOWLANE tynki gipsowe na mokro maszynowe + wykonawstwo SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

ul. Jasińskiego 56b,
 Tel. (016)-675-02-43
 090-676722



klej styropian klej siatka klej środek gruntujący tynk mineralny lub akrylowy

Możliwość wynajmu dźwigu 10 t **UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA**

SPRZEDAŻ RATALNA

SOKÓŁKA
 OKNA I DRZWI

POLECA OKNA DREWNIANE, trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.

DRZWI DREWNIANE WEJŚCIOWE.

Gwarantujemy najniższe ceny!!!

PRZEMYSŁ,
 ul. Jasińskiego 24,
 tel./fax: (0-16) 678-37-86

Info Line

www.infoline.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus
 GSM

Tylko teraz!
Do 90 minut za darmo*

NAJNOWSZE MODELE!

W najnowszej promocji sieci Plus GSM przy zakupie każdego z doskonałych telefonów z aktywacją otrzymasz do 90 minut za darmo*. Dodatkowo w prezencie dołączane są akcesoria do wyboru.



TELEFONY od 129,-
 ZŁOTYCH BEZ VAT

Przy zakupie kaset video "Ogniem i mieczem" GRATIS!

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100
 Leżajsk - ul. Mickiewicza 2, tel. (0-17) 242 18 35, tel. kom. 0601 514121, 0601 514123

* Szczegóły w regulaminie promocji. ** Opłata aktywacyjna 50 zł + VAT dołączona do pierwszego rachunku.

W sprzedaży także zestawy Simplus



mówisz za 110 sekund
simplus



Wielka Jesienna Promocja firmy

PANELE

podłogowe - już od 29,90 zł/m² z VAT
 boazeryjne - już od 12,30 zł/m² z VAT
 elewacyjne PCV - już od 14,70 zł/m² z VAT

W stałej ofercie:
KOREK NATURALNY, GOTOWE PARKIETY

PRZEMYSŁ, ul. Grunwaldzka 32 (0-16) 679 09 87
 RZESZÓW, D.H. EUROPA II, Al. Piłsudskiego (0-17) 8524424 w. 339

PRODUKCJA OKIEN Z PCV W PRZEMYSŁU!!!

ATRAKCYJNE RABATY ZIMOWE

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
 PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54, TEL. (0-16) 679 09 95

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY
WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

Plasmo
 okna z widokiem



HURT-DETAL
 Przemysł, ul. Sportowa 7 (teren Hali Targowej PGK)
 tel./fax: (0-16) 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA
 Przemysł, ul. Batorego 5, tel. (0-16) 678-49-28

DOMUS

ZAPRASZAMY w godz. 8.30-17.00 sobota: 8.00-13.00

TAPETY *Italia Styl*

PLYTKI OPCZNO

DRZWI

WYKŁADZINY PCV

POL-SKONE

KALENDARZE NA ROK 2000
 nadruki reklamowe

DRUKARNIA „TPM”, PRZEMYSŁ
 Mickiewicza 35, tel. (0-16) 678 55 21

ZŁOTNIK
 3-go Maja 49a

Zaprasza na Mikołajkowo-Swiąteczną PROMOCJĘ

Oferujemy wybór biżuterii: złotej srebrnej i upominków

terez
 PRZEDSIĘBIORSTWO WIELBROZOWE

CENTRUM BUDOWNICTWA
 37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9
 tel. (016) 678 60 02

JESZCZE NIE WSZYSTKIE ZOSTAŁY ODKRYTE

PIŁYTA CERAMICZNA CERAMIKA CHEMIA BUDOWLANA ARMATURA

OPKRYJ SWOJA

MATERIAŁY BUDOWLANE

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY - OPUSZY CAŁE ZESTAWY - TRANSPORT GRATIS

Możliwy rozładunek na budowie.

WYDAJEMY UPOWAŻNIENIA „CHEM”, „BUKOWA”, „ST. WOLA”, „KOLBUSZOWA”, „HARASIUKI”, „LEŻAJSK”

HURTOWNIA „FARM-BUD”
 Radymno, ul. Budowlanych 3
 Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

PPHU „SKŁAD” s.c.

JAROSŁAW, Maleniska 7B oraz punkt Tyniowce
 Tel. (0-16) 621-36-20, 621-08-53

oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ

PAROC

MATERIAŁY IZOLACYJNE dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

OKNA DRZWI

PANELE od 12 zł/m²

PCV AL

deceunick

Munina k. Jarosławia, ul. Morawska
 tel. (0-16) 621 09 55 - 57
 Przemysł, pl. Legionów 5
 tel. (0-16) 678 80 82
 Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 87
 tel. (0-17) 854 06 56 wew. 22
 tel. kom. 0601 46 42 28

DELTA

CENTRUM CERAMIKI

...PLYTKI CERAMICZNE, CERAMIKA SANITARNA, BATERIE...

W naszym salonie najdrożsi są Klienci!

Ciekawe promocje! Posezonowe obniżki cen!

BOZ

TRANSPORT - GRATIS

CENTRUM CERAMIKI
 Przemysł, ul. Batorego 5
 tel. (016) 675 06 56
 czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

CENTRUM BUDOWLANE
 Przemysł, ul. Sielecka 11a
 tel. (016) 678 50 88
 czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00